

Michał Niedośpiał

Podpis w kodeksie cywilnym

1. Teza wyroku SN z 27 IV 2016 r.¹:

„1. Podpis może być skrócony, nie musi być czytelny, zatem pominięcie w nim pewnych liter nie musi świadczyć o podpisaniu się innym nazwiskiem, a jedynie o skorzystaniu z dopuszczalnej i stosowanej praktyki złożenia własnoręcznego podpisu w sposób skrócony, za pomocą techniki oddającej indywidualne cechy piszącego. Pomijanie pewnych liter, zwłaszcza samej końcówki nazwiska jest, w praktyce obrotu prawnego powszechne. Wymaga się jednak, by napisany znak ręczny – przy całej tolerancji co do kształtu własnoręcznego podpisu – stwarzał dla osób trzecich pewność, że podpisujący chciał podpisać się pełnym swoim nazwiskiem oraz że uczynił to w formie, jakiej przy podpisywaniu dokumentów stale używa. W konsekwencji minimum wymagań koniecznych do uznania znaku pisarskiego za podpis jest to, by wyrażał co najmniej nazwisko, umożliwiał identyfikację autora, przynajmniej według takich kryteriów, jak cechy indywidualne i powtarzalne.

2. W praktyce notarialnej pożądane byłoby stawianie przystępującym do aktu wymagania, by podpisywali się czytelnie, pełnym imieniem i nazwiskiem, by eliminować wszelkie wątpliwości co do identyczności osoby i autentyczności złożonego znaku w postaci ukształtowania liter, sposobu ich łączenia czy innych cech charakterystycznych, zwykle używanych przez podpisującego się. Niemniej podpis niezupełnie czytelny, skrócony czy nieczytelny nadal jest podpisem zgodnie z art. 92 § 1 pkt 8 ustawy z 1991 r. – Prawo o notariacie w związku z art. 78 § 1 k.c. Przy najłagodniejszym traktowaniu przesłanek uznania konkretnego znaku za podpis, nie można jednak odstąpić od minimum, jakim jest to, by znak pisarski umożliwiał identyfikację osoby, od której pochodzi, przynajmniej według takich kryteriów jak cechy indywidualne i powtarzalne. Jednak zaakceptowanie przez notariusza podpisu skróconego wymaga sprawdzenia, czy został złożony w formie zwykle używanej przez podpisującego, a zatem czy spełnia funkcję identyfikującą, co może zostać uczynione poprzez porównanie z podpisem widniejącym w okazanym dokumencie tożsamości.

¹ Wyrok opublikowany w OSP 2017, z. 1, poz. 2, z glosą W. J. Kocota, tamże.

3. Podpis złożony za pomocą liter drukowanych można dopuścić w drodze wyjątku od zasady, skoro tego rodzaju technika podpisywania znacząco utrudnia orientację w rozpoznaniu osoby, która sygnowała dokument swoim podpisem. Natomiast w obrocie notarialnym posłużenie się przez osobę podpisującą akt notarialny literami drukowanymi powinno każdorazowo wzmóc czujność notariusza, skoro tego rodzaju podpis w dużej mierze zdeindywidualizowany, jest łatwy do sfalszowania i może powodować problemy związane z kwestionowaniem jego autentyczności i zwiększać zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu. Tymczasem sporządzony przez notariusza akt notarialny powinien zapewniać, że złożony podpis pochodzi od osoby, której tożsamość stwierdził, a złożony znak graficzny pozwala na jej identyfikację”.

2. Przedmiot artykułu.

Przedmiotem artykułu jest podpis na tle formy pisemnej zwykłej czynności prawnych w kodeksie cywilnym². Z tak ujętego tematu wynika, że analizę ograniczono do kodeksu cywilnego, czyli nie obejmuje ona podpisu w prawie karnym materialnym i procesowym

2 Co do podpisu w prawie cywilnym por. m.in. J. Kaspryszyn, *Podpis własnoręczny jako element zwykłej formy pisemnej czynności prawnych*, Warszawa 2007, Oficyna a Wolters Kluwer business, ss. 261; K. Górka, *Zachowanie zwykłej formy pisemnej czynności prawnych*, Warszawa 2007, s. 105-193; G. Wolak, *Treść podpisu oraz podpisanie się pseudonimem a forma pisemna oświadczeń woli*, *Jurysta* 2012, z. 6, s. 36-45; tenże, *Zwykła forma pisemna oświadczenia woli a forma elektroniczna z art. 78 § 2 k.c.*, *Jurysta* 2012, z. 2, s. 23-31; tenże, *Dokument jako element zwykłej formy pisemnej czynności prawnych*, *Jurysta* 2012, z. 5, s. 11-20; tenże, *Z problematyki „własnoręczności” podpisu (art. 78 § 1 k.c.)*, *Monitor Prawniczy* 2012, z. 18, s. 967-973; K. Knoppek, *Dokument w prawie cywilnym*, Poznań 1993, s. 36-55; A. Oleszko, *Podpis własnoręczny jako element formalny aktu notarialnego obejmującego czynność prawną (część pierwsza)*, *Rejent* 2001, z. 6, s. 28-41; *część druga*, *Rejent* 2001, z. 9, s. 74-87; J. Barej, *Kilka uwag o podpisie*, *Nowy Przegląd Notarialny* 2007, z. 2, s. 5-12; F. Rosengarten, *Podpis i jego znaczenie w prawie cywilnym*, *Palestra* 1973, z. 11, s. 68-71; tenże, *Parafa a podpis*, *Palestra* 1973, z. 11, s. 68-71; tenże, *Podpis na testamentie*, *Nowe Prawo* 1983, z. 3, s. 136-138; C. Przymusiński, *List do Redakcji*, *Palestra* 1973, z. 5, s. 115-116; A. Marcinkowski, *Jeszcze o znaczeniu podpisu*, *Palestra* 1973, z. 12, s. 106-109; A. G. Harla, *Ważność umowy zawartej z osobą fizyczną, która przy zawarciu umowy podała się za kogoś innego*, *Palestra* 2002, z. 11-12, s. 54-62; A. Jędrzejewska, *Pisemna forma oświadczenia woli a „automatyzacja” obrotu prawnego*, *Państwo i Prawo* 1993, z. 1, s. 69-74; S. Rudnicki, *Współczesne problemy formy czynności prawnych w świetle judykatury niemieckiej*, *Monitor Prawniczy* 1997, z. 7, s. 272-276; Z. Radwański, w: *System prawa prywatnego, t. 2, Prawo cywilne – część ogólna* (praca zbiorowa pod jego redakcją), Warszawa 2002, s. 122-128; tenże, w: *System prawa cywilnego, t. I, Część ogólna*, Ossolineum 1985, s. 623-629; S. Grzybowski, *System prawa cywilnego, t. I, Część ogólna*, Ossolineum 1974, s. 324-330, 561-563; orz. SN z 17 IV 1967 r. II PZ 22/67, *Lex*, *Nowe Prawo* 1967, z. 12, s. 1720-1722, z glosą J. Krajewskiego, tamże, s. 1722-1724; uchw. SN z 26 IX 2000 r. III CZP 29/00, OSNC 2001, z. 2, poz. 25, z glosą A. Jucewicza, *Przegląd Sądowy* 2002, z. 1, s. 140-146; wyrok SN z 20 I 2004 r. II CK 357/02, *Monitor Prawniczy* 2004, z. 5, s. 202-203; wyrok SN z 26 VII 2012 r. II CSK 750/11, *Lex*; wyrok SN z 8 V 1997 r. II CKN 153/97, *Lex*; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r. III CZP 146/93, OSNCP 1994, z. 5, poz. 94; wyrok SN z 27 VI 2007 r. II CSK 124/07, OSNC 2008, z. 9, poz. 102; post. SN z 8 VIII 2003 r. V CSK 6/02, OSNC 2004, z. 7-8, poz. 131; orz. SN z 31 I 1934 r. Rw 3109/33, *Lex*; post. SN z 10 IV 2008 r. IV CZ 23/08, *Lex*; post. SN z 17 VII 2009 r. IV CSK 78/09, *Lex*; wyrok SN z 24 VI 2009 r. I CSK 447/08, *Lex*; wyrok SN z 8 III 2012 r. III CSK 209/11, *Lex*; orz. SN z 23 III 1932 r. III 1 Rw 515/32, *Przegląd Prawa i Administracji* 1932, s. 361-362, poz. 233; wyrok SN z 27 IV 2016 r., jw. (przypis 1).

(k.k., k.p.k.), w postępowaniu cywilnym (k.p.c.), w postępowaniu administracyjnym (k.p.a.) i w materialnym prawie administracyjnym, w prawie handlowym (w tym k.s.h.), w prawie wekslowym i czekowym, w prawie bankowym, w prawie na dobrach niematerialnych (w tym w prawie autorskim i wynalazczym), w prawie papierów wartościowych, w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym oraz w prawie o aktach stanu cywilnego, w prawie o notariacie, w testamentach (art. 949-954 k.c.), nie obejmuje też podpisu elektronicznego oraz formy elektronicznej, nie obejmuje formy dokumentowej k.c., dotyczy podpisu osoby fizycznej, a nie osoby prawnej, nie omawia podpisu przedstawiciela (ustawowego, pełnomocnika. Jak będzie mowa o tym potem, podpis musi być analizowany na tle konkretnego stanu faktycznego. Stąd te wyłączenia, o których mowa wyżej, wymagają one bowiem odrębnego omówienia. Inną sprawą jest, czy poczynione tutaj uwagi mogą być wykorzystane analogicznie lub odpowiednio do tych innych sytuacji prawnych i faktycznych, co nie jest przedmiotem tej analizy. W ten sposób uzyskuje się jednorodną podstawę do analizy prawnej, co jest jej zaletą. Omawiam podpis na tle formy pisemnej czynności prawnych, czyli z analizy prawnej wyłączam podpis na piśmie obejmującym inne zdarzenia prawne, w tym na przykład oświadczenia wiedzy, przejawy woli podobne do oświadczenia woli, zawiadomienia, oświadczenia procesowe (pisma procesowe, orzeczenia sądowe itp.). Podpis na testamencie wymaga odrębnej analizy prawnej, ze względu na specyfikę testamentu jako czynności prawnej i testamentu jako dokumentu, w tym testamentu własnoręcznego. Problematyka podpisu na testamencie doczekała się też wyczerpujących opracowań, co zwalnia mnie z analizy prawnej również tego tematu, zresztą poświęciłem mu odrębne opracowania³. Analiza dotyczy w istocie formy pisemnej zwykłej (podpisu na niej, art. 78 § 1 k.c.).

3. Przepisy kodeksu cywilnego o podpisie.

³ Co do podpisu na testamencie por. m.in. M. Niedośpiał, *Testament allograficzny (administracyjny)*, Bielsko-Biała 2004, s. 370-456; tenże, *Testament w polskim prawie cywilnym – zagadnienia ogólne*, Kraków 1991, wyd. 1, s. 99-126, Bielsko-Biała 1999, wyd. 2, s. 97-124; tenże, Glosa do uchw. 7 SN z 5 VI 1992 r. III CZP 41/92, Palestra 1994, z. 5-6, s. 167-173; tenże, Glosa do uchw. SN z 9^o V 1995 r. III CZP 56/95, Palestra 1996, z. 5-6, s. 251-256; tenże, Glosa do post. SN z 21 I 1997 r. II CKN 15/96, Państwo i Prawo 1999, z. 1, s. 110-112; uchw. SN z 23 IV 1960 r. 3 CO 8/60, PiP 1960, z. 11, s. 888-890, z glosą S. Szera, tamże, s. 890-894; J. Gwiazdomorski, *Podpis na testamencie holograficznym*, Nowe Prawo 1962, z. 7-8, s. 943-954; uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r. III CZP 78/72, OSNC 1973, z. 12, poz. 207, z glosą J. Gwiazdomorskiego, Nowe Prawo 1974, z. 9, s. 1191-1200; E. Skowrońska, *Jeszcze o podpisie na testamencie holograficznym*, Nowe Prawo 1982, z. 5-6, s. 55-63; F. Rosengarten, *Podpis na testamencie*, Nowe Prawo 1983, z. 3, s. 136-138; A. Szpunar, *Spór o podpis na testamencie własnoręcznym*, Nowe Prawo 1980, z. 9, s. 12-24; uchw. 7 SN z 5 VI 1992 r. III CZP 41/92, OSNCAP 1992, z. 9, poz. 147.

Kodeks cywilny posługuje się pojęciem „podpisu” (np. w art. 78 § 1, 79, 81 § 3, 949 § 1, 951 § 2, 952 § 2, 953), lecz go nie precyzuje. Jest to element formy czynności prawnej pisemnej zarówno zwykłej, jak i innych pisemnych szczególnych, np. aktu notarialnego. Podobnie słowa „podpis” przepisy używają w innych ustawach niż kodeks cywilny, lecz go nie definiują (np. przepisy k.p.c., k.k., k.p.k., k.s.h., k.p.a., prawa o notariacie, prawa wekslowego, czekowego). Na razie konstatujemy fakty, bez bliższej ich analizy, o czym potem.

4. Podpis w znaczeniu potocznym⁴.

a) Podpis występuje w znaczeniu prawnym i potocznym. Obecnie zajmiemy się znaczeniem potocznym słowa „podpis”. Rozpoczniemy od słowników języka polskiego.

W „Słowniku języka polskiego”⁵ pod hasłem „podpis” czytamy: „1. <<nazwisko (imię), rzadziej godło, inicjały, napisane zwykle własnoręcznie>>” (...). „2. <<potwierdzenie pisma, nadanie mu ważności przez napisanie własnego nazwiska; podpisanie>>”. „3. <<napis umieszczony pod rysunkiem, zdjęciem, wykresem itp., objaśniający jego treść>>”.

Pod słowem „podpisać” czytamy tam „1. <<zaświadczyć, stwierdzić coś własnym podpisem, np. fakt swojej własności, obecności; nadać ważność jakiemuś dokumentowi przez napisanie na nim swojego nazwiska>>”. „2. <<napisać, wypisać coś pod czymś, zwłaszcza liczby>>”.

Pod hasłem „podpisać się – podpisywać się” czytamy tam: „<<napisać własnoręcznie swoje nazwisko (imię), rzadziej godło, inicjały; zaświadczyć, stwierdzić coś swym podpisem. (...)>>. Podpisać się pod czymś (obiema rękami) <<zgodzić się na coś, zaakceptować coś w pełni, całkowicie uznać za słuszne (z ochotą)>>”.

W „Słowniku współczesnego języka polskiego”⁶ pod hasłem „podpis” czytamy: „>>1. wyrażone pismem (rzadziej znakiem lub znakami) określenie tożsamości piszącego lub stawiającego znaki<< (...)>>. „2. >>własnoręczne wyrażenie ważności, aprobaty, prawomocności jakiegoś dokumentu przez umieszczenie pod nim podpisu w zn. 1.<<”.

4 Co do potocznego rozumienia podpisu por. m.in. J. Krajewski, jw., s. 1721-1723; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw., s. 5; G. Wolak, jw., Jurysta 2012, z. 6, s. 37, 38; tenże, jw., MoP 2012, z. 18, s. 967, 968; J. Gwiazdomorski, jw., NP 1962, z. 7-8, s. 948; tenże, jw., NP 1974, z. 9, s. 1197-1199; K. Górka, jw., s. 104-108; J. Kaspryszyn, jw., s. 104-108; M. Niedośpiał, jw., 1991, s. 109, 114; tenże, jw., 2004, s. 372-378, 407-408.

5 Pod red. M. Szymczaka, t. II, Warszawa 1979, s. 743.

6 Pod red. B. Dunaja, Warszawa 1996, s. 779.

Pod hasłem „podpisywać się” - „podpisać się” czytamy tam: „1. <<pisać własnoręcznie na jakimś dokumencie, liście itp. swoje nazwisko, imię, inicjały itp.>> <<2. Umieszczając swój podpis na dokumencie wyrażać aprobatę dla jego treści>>”.

W sensie potocznym podpis ma według tych słów dwojakie znaczenie: szersze, oznacza podpis zwykle własnoręcznie nazwiskiem, nieraz jednak imieniem, stosunkiem rodzinnym (np. wujek, brat), inicjałami oraz węższe, oznaczające podpis tylko nazwiskiem celem potwierdzenia autora tego dokumentu (identyczności), aprobaty (zgody) na treść dokumentu i jego ostatecznej (prawomocnej) treści. Podpis w drugim znaczeniu jest własnoręczny (znak pisemny, graficzny). W pierwszym znaczeniu jest zwykle własnoręczny, ale może być złożony w inny sposób (np. odbity mechanicznie). Pierwsze znaczenie, jak można przypuszczać, występuje w życiu pozaprawnym, np. towarzyskim, rodzinnym, drugie zaś w życiu prawnym, urzędowym, publicznym. Jest to ważna konstatacja do dalszej analizy. Podpis w sensie prawnym, urzędowym jest to własnoręczny znak graficzny (pisemny) spełniający określone funkcje, cele, wyżej wymienione, obejmujący co najmniej nazwisko. Do tych dwóch znaczeń nawiązuje część literatury prawniczej (Jan Gwiazdomorski) oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego (o czym dalej).

b) Do tych dwóch znaczeń słowa „podpis” w sensie potocznym nawiązuje Jan Gwiazdomorski⁷ i Sąd Najwyższy⁸. A oto co pisze Jan Gwiazdomorski: „W jakim znaczeniu występuje słowo >>podpis<< w mowie potocznej? Wydaje mi się, że w dwóch różnych znaczeniach. W pierwszym znaczeniu używa się słowa >>podpis<< na oznaczenie podpisów złożonych w życiu pozaprawnym zatem w życiu towarzyskim i rodzinnym. W tym znaczeniu pod podpisem rozumie się każde zakończenie pisma, wskazujące - w sposób mniej lub bardziej dokładny – osobę, od której pismo pochodzi i skreślone pismem ręcznym tej osoby. Podpisem w tym znaczeniu będzie wypisanie imienia i nazwiska albo tylko nazwiska, albo tylko imienia, także zdrobniałego, pseudonimu, nazwiska używanego bezprawnie, ale stale przez daną osobę itd. W drugim znaczeniu jest używane słowo >>podpis<<, i to oczywiście nie tylko przez osoby, mające wykształcenie prawnicze, na oznaczenie podpisów położonych w życiu prawnym. Chodzi o podpisy na dokumentach i aktach, w szczególności na wszelkich pismach, mających charakter czynności prawnej, podejmowanych w formie mniej lub więcej uroczystej. W tym znaczeniu >>podpis<< musi zawierać – o ile moje poczucie językowe mnie nie myli – co najmniej nazwisko przedsiębiorczego czynność prawną. Przy czym

7 Jw.

8 Jw.

nazwisko to musi być koniecznie nazwiskiem tym, jakiej danej osobie z prawa przysługuje. Nie jest wskutek tego podpisem, jeśli (...) mężatka >> podpisze się<< tylko nazwiskiem panińskim, jeśli konkubina >>podpisze się<< nazwiskiem swego partnera, jakby była jego żoną, jeśli osoba, która złożyła wniosek o zmianę nazwiska, jeszcze przed uwzględnieniem jej wniosku >>podpisze się<< nowym nazwiskiem itp.”.

c) Pogląd Jana Gwiazdomorskiego w całości przejął Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 30 XI 1993 r.⁹, powołując się na definicje słownikowe i stwierdzając, że „W mowie potocznej słowo >>podpis<< jest używane w dwóch różnych znaczeniach. W stosunkach rodzinnych lub towarzyskich przez podpis rozumie się każde zakończenie pisma przez osobę, od której pismo pochodzi, np. tylko imię, i to także zdrobniałe. Jeżeli chodzi o podpisy składane w stosunkach urzędowych, zwłaszcza na pismach mających charakter czynności prawnej, przyjmuje się powszechnie, że podpis oznacza imię i nazwisko lub co najmniej nazwisko podpisującego. Przeświadczenie takie utrwaliło się w społeczeństwie ze względu na funkcję nazwiska, która polega na ustaleniu tożsamości osoby fizycznej”.

Wyżej ten Sąd Najwyższy pisze, że: „podpis jest napisanym znakiem ręcznym”, który wskazuje na autora pisma (pozwala na jego identyfikację), aprobatę (zgodę) na jego treść (wywołanie skutków prawnych) oraz „ostateczność (prawomocność)” treści złożonego oświadczenia. Łączy zatem Sąd Najwyższy definicję podpisu z funkcjami podpisu (łącznie składają się one na definicję podpisu). Jest to ważna konstatacja.

d) W orzeczeniu z 17 IV 1967 r.¹⁰ Sąd Najwyższy stwierdza w uzasadnieniu, że „Podpis w znaczeniu powszechnie [potocznie – M.N.] używanym jest to napisany lub uwierzytelniony znak ręczny (odcisk palca)”. Pogląd ten aprobuje glosator Jan Krajewski¹¹, który pisze: „Słusznie zatem odwołał się Sąd Najwyższy do znaczenia, w jakim powszechnie używa się tego pojęcia, i wyjaśnił, że przez podpis należy rozumieć napisany lub uwierzytelniony znak ręczny”. Autor ten stwierdza, że nie jest podpisem tuszowy odcisk palca ani podpis mechaniczny.

e) Stanowisko w sprawie podpisu w sensie potocznym zajęła także K. Górka¹². Stwierdza ona, że podpis w sensie potocznym nie jest tożsamy z pojęciem w ujęciu prawnym. Podpis potoczny spełnia określone funkcje – identyfikuje osobę, jest potwierdzeniem treści pisma.

9 Jw.

10 Jw.

11 Jw.

12 Jw.

Może to być podpis nieczytelny. Podpis obejmuje co najmniej nazwisko, rzadziej imię. Podpis to znak ręczny, pisemny, nie musi być złożony ręcznie, lecz może być złożony w inny sposób, np. mechaniczny, ustami, palcami stóp. Może to być podpis elektroniczny. Tak autorka charakteryzuje podpis potoczny. Jej definicja nie pokrywa się z definicją Jana Gwiadomorskiego i Sądu Najwyższego (jw., pkt b, c). Autorka nawiązuje do definicji podpisu z orzeczenia Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1967 r.

f) J. Kaspryszyn¹³ stwierdza, że nie ma jednego znaczenia podpisu w sensie potocznym, lecz wiele jego znaczeń. Nie akceptuje on poglądu Jana Gwiadomorskiego co do potocznego znaczenia podpisu. Według J. Kaspryszyna podpis to znak graficzny, pisemny, językowy (ręczny lub maszynowy, lub za pomocą ust, palców stóp). Według niego podpis może być wyryty w kamieniu lub drewnie.

g) G. Wolak (jw.) przyjmuje, że podpis w sensie potocznym to znak ręczny (także złożony ustami lub palcami stóp), może być także maszynowy, mechaniczny, nie musi być własnoręczny. Pojęcia prawne i potoczne nie są tożsame. Podpis to znak własnoręczny, pisemny, graficzny. Nie akceptuje poglądu Jana Gwiadomorskiego. Są różne znaczenia potoczne podpisu.

h) Jakie jest moje stanowisko? Jak wynika z analizy doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego, w literaturze są różne znaczenia podpisu w znaczeniu potocznym, nie ma tu zgodności. Rozbieżności są poważne. Podpis w znaczeniu prawnym i potocznym w ujęciu literatury pozostaje zazwyczaj w stosunku logicznym krzyżowania (pewne elementy pokrywają się, zaś pewne elementy są odmienne). Jest tu cała mozaika stanowisk w tej sprawie. Moim zdaniem podpis w znaczeniu potocznym ma dwa znaczenia: a) pozaprawne, szersze, np. w życiu rodzinnym, towarzyskim oraz b) w życiu prawnym, urzędowym. W pierwszym znaczeniu (a) obejmuje on nazwisko i imię, nazwisko, imię, stosunek rodzinny (np. wujek, brat, ojciec, matka), pseudonim, podpis własnoręczny lub złożony w inny sposób, np. ustami, palcami stóp, mechaniczny (np. maszynowy), elektroniczny, czytelny lub nieczytelny, skrócony, pełny.

W drugim znaczeniu (b) obejmuje on imię i nazwisko, nazwisko i pierwszą literę imienia, nazwisko, jest on własnoręczny i złożony w formie pisemnej (graficznej, językowej, alfabetu), a nie np. rysunkowej, dźwiękowej, obrazu. Oznacza on jednocześnie cel (funkcję) podpisu, np. oznacza on osobę autora podpisu (jego identyfikację), wyraża zgodę (aprobatę)

13 Jw.

dla treści podpisu (że ma wywrzeć skutki prawne), oraz wskazuje na ostateczny (prawny) tekst i jego zakończenie. Jest on – m.zd. – tożsamy z podpisem w sensie prawnym (zobacz podpunkt następny). Może on być czytelny, nieczytelny, skrócony. Nie może być mechaniczny (np. złożony za pomocą maszyny do pisania, komputera). Podpisać można się także pseudonimem, jednym członem nazwiska. Nie może to być tylko imię lub tylko oznaczenie stosunku rodzinnego (np. brat, wujek). Musi być poważny, a nie żartobliwy, ośmieszający (np. Lulek).

Tak jak ja przyjmuje także Jan Gwiazdomorski oraz Sąd Najwyższy (zobacz wyżej). W niektórych szczegółach różnimy się.

Podpis w znaczeniu prawnym jest zawsze podpisem w znaczeniu potocznym, ale podpis w znaczeniu potocznym jest szerszy niż podpis w znaczeniu prawnym (stosunek logiczny nadrzędności, podrzędności). Trafny jest pogląd, że jeśli ustawa używa terminu podpis w przepisach prawnych, to należy go rozumieć tak, jak w znaczeniu potocznym (drugim, b, wyżej sprecyzowanym). To samo pojęcie w różnych przepisach powinno mieć tę samą treść. Ustawodawca używa bowiem terminu „podpis” w znaczeniu potocznym (jw., b). Normodawca nie nadał mu bowiem odmiennego znaczenia w przepisach prawnych, które nie definiują podpisu, a zatem odsyłają do potocznego znaczenia tego terminu (b). Od tej zasady mogą być nieraz wyjątki, które mogą wynikać z wykładni przepisów prawnych, np. o testamencie holograficznym (własnoręcznym) z uwagi na specyfikę testamentu jako czynności prawnej, która m.in. przyjmuje teorię woli, jako jedyna czynność prawna w prawie polskim. Nie jest to jednak przedmiotem niniejszej analizy.

5. Podpis w znaczeniu prawnym¹⁴.

Przepisy prawa, w tym kodeksu cywilnego posługują się pojęciem podpisu, ale jak powiedziano uprzednio, nigdzie go nie definiują. Nie określają treści podpisu (co ma on

14 Por. np. wyrok SN z 27 IV 2016 r., jw.; orz. SN z 17 IV 1967 r., jw., z glosą J. Krajewskiego, jw., s. 1721-1723; Z. Radwański, jw., SPP, t. 2, s. 125; K. Górka, jw., s. 108-116; J. Gwiazdomorski, jw., NP 1962, z. 7-8, s. 948; tenże, jw., NP 1974, z. 9, s. 1197-1199; G. Wolak, jw., MoP 2012, z. 18, s. 967, 968; E. Skowrońska, jw., s. 58; M. Niedośpiał, jw., 1991, s. 99, 100, 114; tenże, jw., 2004, s. 372-378, 404-408; A. Marcinkowski, jw., s. 108, 109; A. Szpunar, jw., s. 14, 15, 24; K. Knoppek, jw., s. 43,44; J. Kaspryszyn, jw., s. 16, 17, 19, 28-40, 237, 238; W. J. Kocot, jw., s. 45, 51, 55; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw., s. 7; uchw. SN z 23 IV 1960 r., jw., s. 888, 892.

obejmować), sposobu jego złożenia oraz funkcji, które on pełni. Czy jest to stanowisko słuszne? Wszak pojęcie podpisu jest podstawowym elementem prawa i w praktyce występuje niezwykle często. Mimo to jednak ustawodawca nie zdefiniował podpisu. Ocena tego rozwiązania może być dyskusyjna (pozytywna, negatywna). Jak z dalszych wywodów będzie wynikać, prawo chyba zasadnie nie definiuje podpisu. Ustawodawca zdaje sobie sprawę z różnorodności stanów faktycznych (podpis imieniem i nazwiskiem, nazwiskiem, skrótem podpisu, podpisem nieczytelnym, imieniem, nazwą stosunku prawnorodzinnego, nazwiskiem nieprawdziwym, jednym członem nazwiska, okoliczności wśród których składa się podpis, podpis skierowany do jednej osoby – do wielu osób (publicznie), parafa, *facsimile*, podpis własnoręczny, mechaniczny, elektroniczny, czym składa się podpis, na czym (na jakim przedmiocie) składa się podpis, podpis *in blanco*, różnorodne funkcje (cele) podpisu i ich wzajemny stosunek do siebie i do definicji podpisu, czy wszystkie one mają takie samo znaczenie (są równorzędne) czy można podzielić je na grupy, w zależności od ich wagi, znaczenia, itp. itd. Biorąc pod uwagę tę mnogość sytuacji, a mając jeszcze na względzie różne gałęzie prawa, wydaje się, że niemożliwe byłoby podanie definicji prawnie relewantnej na tle różnych stanów faktycznych.

Można twierdzić, że znaczenie podpisu w sensie prawnym jest jednolite na tle całego systemu prawa. Skoro ustawodawca nie definiuje tego pojęcia, a używa go, to ma ono jednolite znaczenie na tle całego systemu prawa. Nadto pojęcia prawne, jeśli nic innego nie wynika z wykładni przepisów prawa, powinny być rozumiane jednolicie i w sensie potocznym, skoro ustawodawca nie nadał im wyraźnie odmiennego znaczenia od potocznego. Takie stanowisko prezentuje część literatury (np. Jan Gwiazdomorski). Z kolei inni twierdzą, że nie ma takiej zasady prawnej, że to samo pojęcie (podpis) na tle różnych przepisów prawa musi być tłumaczone tak samo (np. A. Szpunar). Rzecz jest dyskusyjna w literaturze. W niniejszym opracowaniu nie podjąłem się próby definicji podpisu na tle całego systemu prawa, bo jest to m.zd. niemożliwe. Analizę ograniczyłem do prawa cywilnego w ogólności (art. 78 § 1 k.c.), dokonałem szeregu wyłączeń z analizy prawnej (zobacz wyżej), np. nie omawiam podpisu na tle testamentu, np. holograficznego.

Ustalając znaczenie pojęcia „podpis” na tle prawa cywilnego w ogólności (art. 78 § 1 k.c.), można prezentować dwojakię stanowisko: 1) że wykładnia słowa „podpis” w porównaniu z pojęciem podpisu na tle testamentu powinna być rygorystyczna, 2) że wykładnia ta powinna być liberalna. Wydaje się zasadne stanowisko pierwsze. Testament jest szczególną czynnością prawną charakteryzującą się szczególnymi cechami i oparty jest na

teorii woli, z której wynika m.in. zasada życzliwej wykładni testamentu (jako oświadczenia woli i przepisów o testamencie) (*favor testamenti*) (art. 948 k.c.), powinno dążyć się do utrzymania testamentu w mocy. Na tle testamentu, praktycznie dotyczy to testamentu holograficznego, oraz m.zd. testamentów prywatnych (nie jest to przedmiotem niniejszej analizy) przyjęta jest (przeważa) liberalna wykładnia przepisów o formie testamentu własnoręcznego. Może on być podpisany imieniem lub nazwą stosunku prawnorodzinego (np. wujek, brat), zwłaszcza gdy jest w liście. Co do tego jest jednak spór w doktrynie. Orzecznictwo SN w zasadzie dopuszcza taki podpis złagodzony testamentu holograficznego.

Inny przykład, są przepisy o wekslu i czeku *in blanco*, które tę sytuację wyraźnie regulują. Pozostałe przepisy o tym milczą. Będzie o tym mowa potem.

Są przepisy o podpisie na papierach wartościowych.

Pojęcie podpisu w sensie prawnym nie jest jednolicie ujmowane w doktrynie i orzecznictwie. Są rozbieżne stanowiska. Za trafny m.zd. – na tle prawa cywilnego w ogólności (art. 78 § 1 k.c.) – należy uznać pogląd, że podpis w prawie cywilnym w ogólności obejmuje znak graficzny językowy (alfabetyczny), własnoręczny i obejmujący co najmniej nazwisko (np. J. Gwiazdomorski, Z. Radwański, K. Górka, M. Niedosiała, uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r.). Nie jest zatem podpisem w sensie prawnym np. podpis mechaniczny, np. na maszynie do pisania, na komputerze, podpis elektroniczny. Nie jest podpisem w sensie prawnym w prawie cywilnym w ogólności (art. 78 § 1 k.c.) – na tle czynności prawnych - podpis imieniem lub nazwą stosunku prawnorodzinego (np. wujek, ojciec, syn). Kwestie te potem będą przedmiotem szczegółowej analizy prawnej. Jednocześnie w literaturze (doktrynie i orzecznictwie) wskazuje się na funkcje, jakie pełni podpis. Najczęściej wymienia się trzy funkcje: identyfikacyjną (wskazanie autora podpisu), wolę wywołania skutków prawnych (stanowczości) oraz zakończenia czynności prawnej. Nieraz niektórzy autorzy (J. Kaspryszyn) wyliczają dziewięć funkcji podpisu. Można je włączać do definicji podpisu (ma on spełniać te funkcje) lub je nie włączać (wtedy nie są one konstytutywną cechą podpisu, jego definicji). M.zd. trafne jest to stanowisko pierwsze. Będzie o tym mowa potem.

6. Funkcje (cele) podpisu (prawnego).

a) J. Kaspryszyn¹⁵.

15 J. Kaspryszyn, jw., s. 52-90, 238-241.

Autor wyróżnia kilka funkcji podpisu: konstrukcyjną, finalizacyjną, ostrzegawczą, gwarancyjną, ochronną, identyfikacyjną, kreacyjną. Uznaje on, że funkcje podpisu są konstytutywną cechą podpisu, współdefiniują podpis w sensie prawnym. Dzieli on te funkcje na dwie zasadnicze grupy: funkcje materialnoprawne (realizowane w prawie materialnym) oraz funkcje procesowoprawne (realizowane w prawie procesowym). Autor dzieli te funkcje na trzy grupy.

Do pierwszej z nich o charakterze formalnym należą funkcje, których realizacja pozwala ustalić, czy zachowane zostały formalne przesłanki zwykłej formy pisemnej, tj. funkcja konstrukcyjna i finalizacyjna, a więc czy określona forma w ogóle zaistniała.

Drugą grupę tworzą funkcje o charakterze podmiotowym, tzn. takie, których rolą jest uświadomienie podmiotowi powiązania podpisu z przejawem jego woli. Tu należy wskazać funkcję wolicjalną, akceptacyjną oraz ostrzegawczą.

Do trzeciej grupy zalicza te funkcje, które wskazują na bezpieczeństwo i pewność obrotu prawnego jako cel wprowadzenia formy pisemnej do kodeksu cywilnego, chodzi tu o funkcję identyfikacyjną, gwarancyjną oraz ochronną.

Poza kręgiem tych grup należy wskazać funkcję kreacyjną, która ma charakter przedmiotowy. Złożenie podpisu prowadzi do złożenia oświadczenia woli, którego następstwem jest powstanie stosunku prawnego¹⁶.

Funkcja konstrukcyjna sprowadza się do stworzenia (konstruowania) formy pisemnej zwykłej¹⁷.

Funkcja finalizacyjna określana jest także funkcją zakończenia oświadczenia woli (pisma). To właśnie złożenie podpisu wskazuje, że oświadczenie woli zostało złożone¹⁸.

Funkcja wolicjalna oznacza, że skreślenie podpisu stanowi wyraz woli podmiotu złożenia konkretnego oświadczenia woli, tj. wywołania skutków prawnych. Podpis stanowi zewnętrzny przejaw (czasami jedyny) zamiaru złożenia konkretnego oświadczenia (np. woli testowania, *animi testandi, animi signandi*)¹⁹.

16 J. Kaspryszyn, jw., s. 52-56.

17 Tamże, s. 56-62, 238.

18 Jw., s. 63-64, 239.

19 Jw., s. 64-66, 239.

Funkcja akceptacyjna sprowadza się do stwierdzenia, że złożenie podpisu oznacza akceptację danego oświadczenia oraz informację, że jest to jego wersja ostateczna²⁰.

Funkcja ostrzegawcza sprowadza się do uświadomienia podpisującemu, że skreślenie podpisu doprowadzi do związania go treścią oświadczenia zawartego w dokumencie. Podpisanie ma więc stanowić ostrzeżenie przed pochopnym, nieprzemyślanym dokonaniem czynności prawnej²¹.

Funkcja ochronna stanowi przejaw gwarancji w stosunku do obu stron czynności prawnej. Podpis jest gwarancją tego, co podpisujący oświadczył. Stanowi dla niego ochronę, zasadniczo uniemożliwiając podszywanie się pod składającego podpis. W drugim obszarze funkcjonalnym złożenie podpisu stanowi zabezpieczenie dla drugiej strony czynności prawnej, że podpisujący oświadczenie woli złożył określone oświadczenie. Podpis chroni kontrahentów (i inne osoby wskazane w treści oświadczenia woli) przed możliwością zmian i korekt oświadczenia²².

Funkcja gwarancyjna (*sensu stricto*) podkreśla, że osobiste złożenie podpisu zapewnia prawdziwość dokumentu, dając pewien poziom gwarancji autentyczności dokumentu i chroniąc dokument przed fałszerstwem. Podpis konserwuje treść oświadczenia woli i wprowadza domniemanie, że w treści dokumentu nie uczyniono przeróbek. Jednocześnie autoryzuje taki dokument. Funkcja ta skutkuje ochroną *erga omnes*, inaczej niż funkcja ochronna, w przypadku której realizacja celu następuje w stosunku wewnętrznym stron czynności prawnej (*inter partes*)²³.

Funkcja identyfikacyjna oznacza, że złożenie podpisu ma umożliwić identyfikację osoby składającej oświadczenie woli. Identyfikacji podpisu można dokonać na kilku poziomach:

a) poziomie identyfikacji powszechnej; tutaj chodzi o sytuację, w której każda osoba, po spojrzeniu na konkretny podpis i jego przeczytaniu, będzie wiedziała, kto się podpisał;

b) poziom identyfikacji porównawczej, gdy podstawą identyfikacji jest przeprowadzenie procesu myślowego, w trakcie którego dochodzi do porównania tego, co osoba widzi, z tym, co dana osoba zna; prawidłowa identyfikacja dokonana będzie przez osoby, które znają charakterystyczny sposób podpisywania się składającego podpis lub

20 Jw., s. 67-70, 239.

21 Jw., s. 70-72, 239-240.

22 Jw., s. 73-75, 240.

23 Jw., s. 75-78, 240.

zestawia okazany podpis z wzorem podpisu już wcześniej utrwalonym (np. w Krajowym Rejestrze Sądowym czy też bankowej karcie wzorów podpisów);

c) poziom identyfikacji grafologicznej (pismoznawczej). Możemy mówić o identyfikacji podpisu przez grafologa, a ściślej rzecz pismoznawcę, gdyż jak podkreśla się w literaturze kryminalistycznej, pojęcia „grafolog” oraz „grafologia” są zarezerwowane dla badania właściwych cech charakteru człowieka na podstawie jego pisma. Tymczasem identyfikacja osoby składającej podpis opiera się na badaniach graficzno-porównawczych pisma. Konsekwentnie więc opinia, mająca za cel indywidualizację autora podpisu, będzie wymagała przeprowadzenia ekspertyzy graficzno-porównawczej, określanej skrótowo jako ekspertyza graficzna lub ogólnie pismoznawcza;

d) poziom samoidentyfikacji, do której dochodzi w wyniku potwierdzenia podpisu przez jego autora²⁴.

Funkcja kreacyjna sprowadza się do tego, że złożenie podpisu służy wykreowaniu stosunku prawnego przez złożenie skutecznego oświadczenia woli. Tak więc dopiero podpis będzie skutkował powstaniem stosunku cywilnoprawnego, o ile forma została zastrzeżona *ad solemnitatem*. W przypadku zastrzeżenia *ad eventum* dopiero złożenie podpisu wykreuje stosunek prawny w postaci zamierzonej przez strony. Tylko w sytuacji zastrzeżenia formy pisemnej *ad probationem* stosunek prawny powstanie, nawet w przypadku niezachowania formy czynności prawnych. Konsekwencją będą jedynie utrudnienia dowodowe w przypadku sporu sądowego²⁵.

Wszystkie wyliczone funkcje (9) mają równorzędne znaczenie. Aby znak graficzny mógł być uznany za podpis, musi on realizować każdą ze wskazanych funkcji. Brak jednej z nich oznacza brak podpisu. Takie jest stanowisko tego autora²⁶.

Jak będzie o tym mowa niżej, w literaturze wylicza się zazwyczaj trzy funkcje podpisu, przy czym bardzo często takich funkcji nie uważa się za równoważne, jedni kładą nacisk na funkcję identyfikacyjną, inni z kolei na funkcję wolicjalną (wolę wywołania skutków prawnych), co może mieć wpływ na rozstrzygnięcie ważności podpisu. Podział tego autora jest m.zd. nierozłączny, niektóre funkcje pozostają w stosunku logicznym krzyżowania. Zbyt duże ryzyko nieważności podpisu wiąże się ze spełnieniem tych wszystkich dziewięciu funkcji. Można je po prostu zgeneralizować, uogólnić. Poza tym czy

24 Jw., s. 78-81, 240.

25 Jw., s. 81, 82, 241.

26 Jw., s. 88-90, 241.

autor podpisu zdaje sobie sprawę z tych wszystkich funkcji, czy je spamięta (o czym niżej). Praca tego autora ma charakter twórczy, koncepcyjny.

b) Modele.

Czas na sprecyzowanie celów podpisu w doktrynie i orzecznictwie²⁷. Jest to zagadnienie istotne, jego bowiem rozstrzygnięcie wpływa na sposób rozwiązania szeregu kwestii szczegółowych. Teoretycznie możliwych jest w zasadzie pięć teorii funkcji podpisu – ma on wskazywać na: 1) autorstwo, wolę sporządzenia czynności prawnej (np. *animus testandi* na tle testamentu) oraz zakończenie aktu prawnego²⁸; 2) autorstwo i zakończenie aktu²⁹; 3) wolę dokonania czynności prawnej oraz zakończenie aktu³⁰; 4) autorstwo i wolę dokonania czynności prawnej; 5) autorstwo aktu³¹. W zasadzie w literaturze (doktrynie i orzecznictwie) przyjmuje się, że podpis ma do spełnienia trzy funkcje przytoczone w punkcie pierwszym. Podpis ma wskazywać: od kogo pochodzi składane oświadczenie woli (autorstwo aktu), że sporządzone pismo jest zakończonym aktem i że osoba podpisująca się miała wolę złożenia oświadczenia woli (wywołania skutków prawnych). Nie ma jednak zgodności, która z tych funkcji dominuje, jest pierwszoplanowa. Akcent kładzie się na różne funkcje. Niektórzy, i to stanowisko przeważa, kładą nacisk przede wszystkim na autorstwo aktu³², chodzi tu o identyfikację osoby składającej oświadczenie woli. Fakt, że akt został zakończony, a osoba miała wolę dokonania czynności prawnej, jest czynnikiem drugorzędym. Można go udowodnić w inny sposób.

Inni z kolei kładą nacisk na wolę testowania (dokonania czynności prawnej) i zakończenie aktu³³. Identyfikacja osoby jest sprawą drugorzędną. Najczęściej stwierdzenie,

27 Co do funkcji podpisu por. m.in. uchw. SN z 28 IV 1960 r., jw., z glosą S. Szera, jw., s. 889-891, 893; uchw. SN z 28 IV 1972 r., jw., OSNCP 1973, z. 12, poz. 207, s. 5, 9, 11, z glosą J. Gwiazdomorskiego, jw., NP 1974, z. 9, s. 1194, 1196; J. Gwiazdomorski, jw., NP 1962, z. 7-8, s. 943-947; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw., s. 5; K. Knoppek, jw., s. 17, 39, 40; S. Rudnicki, jw., s. 273; K. Górka, jw., s. 114-115, 166-175; A. Jędrzejewska, jw., s. 70; post. SN z 27 IV 2016 r., jw., s. 24, 33, z glosą W. J. Kocota, jw., s. 45, 47-50; Z. Radwański, jw., SPP, t. 2, s. 125; A. Szpunar, jw., s. 15, 17-22; E. Skowrońska, jw., s. 55, 56; M. Niedośpiał, jw., 1991, s. 105-108; tenże, jw., 2004, s. 378-382.

28 Np. uchw. SN z 23 IV 1960 r., jw.; S. Szer, Glosa..., jw.; uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r., jw.; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw.; K. Knoppek, jw.; E. Skowrońska, jw.; S. Rudnicki, jw.; A. Jędrzejewska, jw.; M. Niedośpiał, jw.; W. J. Kocot, jw.; K. Górka, jw.; A. Szpunar, jw.; tak w istocie też J. Gwiazdomorski, jw., z mniejszym akcentem na autorstwo aktu.

29 F. Błahuta, w: *Kodeks cywilny – komentarz*, t. 3, Warszawa 1972, s. 1869 i nast.

30 J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1985, s. 97 i nast.; tenże, jw., NP 1962 i 1974, jw.

31 Wyrok SN z 27 IV 2016 r., jw.

32 Np. uchw. SN z 23 IV 1960 r., jw., z glosą S. Szera, jw.; uchw. 7 SN z 18 IV 1973 r., jw.; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw.

33 Zwłaszcza J. Gwiazdomorski, jw.

kto jest autorem czynności prawnej, nie nasuwa większych wątpliwości. Jest bowiem jasne, że chodzi o czynność prawną konkretnej osoby, jej akt znaleziony w jej mieszkaniu, wśród innych dokumentów, w biurku czy w bibliotece. Poza tym autora czynności prawnej można ustalić także i na podstawie treści czynności prawnej. Wreszcie fakt, że akt został sporządzony ręcznie, pozwala uniknąć wszelkich istniejących w tym zakresie wątpliwości. Dlatego nacisk kładzie się na zakończenie aktu i wolę sporządzenia czynności prawnej. Chodzi o ustalenie, czy czynność prawna jest aktem zakończonym, czy też może dopiero początkiem pisma. Wola dokonania czynności prawnej nie polega tylko na ujawnieniu życzeń co do losów majątku. Osoba musi mieć także świadomość, że jest to czynność prawna o danej treści. Projekt aktu, zawiadomienie innej osoby o sporządzonej lub mającej być sporządzonej czynności prawnej nie jest nigdy sporządzoną, dokonaną czynnością prawną, z uwagi na brak woli dokonania czynności prawnej, brak woli wywarcia skutków prawnych.

To nierównomierne rozłożenie akcentów ma wpływ na rozwiązywanie zagadnień podstawowych. Wysunięcie na plan pierwszy autorstwa aktu implikuje liberalną wykładnię podpisu np. na testamencie holograficznym. Każde oznaczenie osoby dokonującej czynności prawnej pozwala przyjąć, że występuje podpis w znaczeniu prawnym (np. testamentu własnoręcznego imieniem lub nazwą stosunku prawnorodzinne). Wyeksponowanie na pierwszym miejscu woli dokonania czynności prawnej skłania zwolenników tego poglądu do przyjęcia rygorystycznej wykładni podpisu, zwłaszcza wyłączenia podpisu imieniem lub nazwą stosunku prawnorodzinne. Wydaje się, że pojęcia funkcji podpisu na dokumencie obejmującym czynność prawną nie można interpretować jednostronnie, m.in. nie można zbyt eksponować woli testowania (dokonania czynności prawnej), gdyż jak można sądzić, wszystkie trzy funkcje podpisu są spełnione przy czynności prawnej równomiernie (równolegle): a) autorstwo aktu, b) wola wywołania skutków prawnych, c) zakończenie aktu. Przy określonej interpretacji może okazać się, że wychodząc z różnych stanowisk co do funkcji podpisu, dochodzi się do tych samych wniosków przy wykładni słowa „podpis” na akcie obejmującym czynność prawną. Jest to już kwestia procesu dowodowego (argumentacyjnego). Na przykład w zasadzie zgodnie w literaturze przyjmuje się konieczność spełnienia wymienionych trzech funkcji podpisu. Różne rozłożenie częściowo akcentów – na tę lub inną funkcję – zazwyczaj prowadzi do tych samych wniosków na tle czynności *inter vivos*, funkcje te muszą być spełnione łącznie (koniunkcyjnie). Rzadko wskazuje się tylko na jedną funkcję podpisu, np. autorstwo aktu, tak przyjmuje Sąd Najwyższy w wyroku z 27 IV

2016 r.³⁴, który ogranicza funkcje podpisu tylko do wskazania autora aktu (czynności prawnej), jest to m.zd. pogląd nietrafny, i jest on odosobniony.

Nie jest trafny pogląd J. Kaspryszyna, który wylicza nadmierną ilość funkcji podpisu (aż dziewięć). Pogląd ten krytykuje także K. Górską i W. J. Kocot.

Cele podpisu pozostają w ścisłym związku z celami formy czynności prawnych (ta ostatnia kwestia nie jest przedmiotem niniejszej analizy, jest to zagadnienie odrębne).

Możliwe są dwa modele prawne: a) funkcje podpisu współdefiniują podpis, są jego jedną z konstytutywnych cech, współtworzą go, w braku jednej z nich nie jest to podpis (takie jest w zasadzie stanowisko literatury, doktryny i orzecznictwa), b) funkcje podpisu nie współdefiniują podpisu. To ostatnie stanowisko (b) nie zawsze jest wyraźnie wypowiedane, można się go jednak domyślać. Trafne jest stanowisko pierwsze (a). Nieraz nie zajmuje się stanowiska w tej sprawie (c).

W literaturze zazwyczaj przyjmuje się wskazane w punkcie pierwszym trzy funkcje podpisu, muszą być spełnione równocześnie, równolegle (np. uchw. SN z 23 IV 1960 r., uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r., uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., S. Szer, M. Niedośpiał, E. Skowrońska, A. Szpunar, K. Knoppek, K. Górską, S. Rudnicki, A. Jędrzejewska, Z. Radwański, J. Gwiazdomorski). Niekiedy tylko trochę większy akcent kładą na jedną z tych funkcji lub niektóre, np. Jan Gwiazdomorski akcent kładzie na wolę sporządzenia czynności prawnej i zakończenie aktu, zaś powołane orzeczenia i uchwały Sądu Najwyższego z 23 IV 1960 r., 28 IV 1973 r. i 30 XII 1993 r., S. Szer na autorstwo aktu. Pozostali autorzy w zasadzie traktują te trzy funkcje równorzędnie, jednakowo, takie też jest moje stanowisko w tej sprawie. Odmiennie niż na testamentie własnoręcznym tekst czynności prawnej *inter vivos* nie musi być sporządzony własnoręcznie (art. 78 § 1 k.c.), lecz np. na maszynie do pisania, może go sporządzić także osoba trzecia, wtedy duża rola przypada podpisowi własnoręcznemu na takiej czynności prawnej.

c) Stanowisko moje.

Wyżej zająłem moje stanowisko w sprawie funkcji podpisu. Osobiście przyjmuję, że podpis 1) wskazuje na autora czynności prawnej (identyfikuje osobę składającą oświadczenie woli, 2) wskazuje na wolę sporządzenia czynności prawnej, dokonania czynności prawnej

34 Jw.

(np. *animus testandi* na tle testamentu, *animus signandi*), 2) jej stanowczość, 3) wskazuje na zakończenie aktu (oświadczenia woli). Te trzy funkcje podpisu są równorzędne, brak jednej z nich oznacza nieważność podpisu, brak podpisu, funkcje podpisu współtworzą (obok innych elementów, o czym potem) definicję podpisu, są jej konstytutywnymi elementami, składnikami. Nie przeprowadzam wewnętrznej dyferencjacji, zróżnicowania we wzajemnym stosunku tych poszczególnych funkcji, traktuję je równorzędnie, tak samo. Takie też – jak moje - jest zazwyczaj stanowisko literatury (doktryny i orzecznictwa). Fakt, że podpis na akcie obejmującym czynność prawną *inter vivos* musi spełniać równocześnie (koniunkcyjnie) te trzy funkcje implikuje także sposób złożenia podpisu, musi on być dokonany zatem co najmniej nazwiskiem, nie wystarcza samo imię lub oznaczenie stosunku prawnorodzinego (np. wujek). Jest to ważna konstatacja.

7. Definicja podpisu³⁵.

Chodzi o definicję podpisu w sensie prawnym, a nie potocznym. Prawo nie definiuje podpisu. Często autorzy, orzecznictwo nie podają definicji podpisu lub wskazują tylko na niektóre jego cechy. Bardzo często definicję podpisu trzeba dopiero wyprowadzać z analizy danego autora czy orzeczenia. Tak na przykład bardzo często pisze się o funkcjach podpisu, ale bardzo rzadko umiejscawia się je w definicji podpisu, tak że nie wiadomo, czy są one elementem definicji podpisu czy nie są. M.zd. najczęściej w literaturze funkcje podpisu ujmuje się jako jeden z elementów podpisu, mimo że przeważnie tego wprost się nie mówi. Bardzo często w literaturze wskazuje się na cechy podpisu, sposób jego złożenia oraz jego treść, w tym sensie wymaga się przeważnie, aby był to znak pisemny, własnoręczny, zazwyczaj (najczęściej) obejmujący co najmniej nazwisko, rzadziej tylko imię. Definicje podpisu są bardzo często niepełne, niezupełne. Poniżej przytoczymy spotykane definicje podpisu w literaturze (doktrynie i orzecznictwie).

W orzeczeniu z 17 IV 1967 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „podpis w znaczeniu powszechnie [i prawnie – M.N] używanym jest to napisany lub uwierzytelniony znak ręczny

35 Por. np. Z. Radwański, jw., SPP, t. 2, s. 125; K. Górka, jw., s. 106-108; M. Niedościał, jw., 1991, s. 99-103; tenże, jw., 2004, s. 372-378; J. Kaspryszyn, jw., s. 17-19, 237, 238, 242, okładka; J. Gwiazdomorski, jw., NP 1962, z. 7-8, s. 947, 948; F. Rosengarten, jw., Palestra 1973, z. 1, s. 10, 11; tenże, jw., NP 1983, z. 3, s. 137; G. Wolak, jw., Jurysta 2012, z. 6, s. 37; tenże, jw., MoP 2012, z. 18, s. 967; E. Skowrońska, jw., NP 1982, z. 5-6, s. 58; A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 6, s. 28; tenże, jw., Rejent 2001, z. 9, s. 83; K. Knoppek, jw., s. 43, 49; orz. SN z 17 IV 1967 r., jw., z glosą J. Krajewskiego, NP 1967, z. 12, s. 1721-1723; uchw. SN z 23 IV 1960 r., jw., z glosą S. Szera, PIP 1960, z. 11, s. 888; uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r., jw., OSNCP 1973, z. 12, poz. 207, s. 9, 10; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw., OSNCP 1994, z. 5, poz. 94, s. 2,3; W. J. Kocot, jw., s. 44-48, 51, 53.

(odcisk palca)”. Definicje tę zaaprobował glosator Jan Krajewski, z tym że nie zgodził się z tezą, że odcisk palca (art. 79 k.c.) jest podpisem. Według niego podpis musi być znakiem pisemnym własnoręcznym, nie może być odbity mechanicznie, np. na maszynie do pisania, nie może to być *facsimile*, pieczętka. Ten pogląd przejął F. Rosengarten i uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r. oraz w zasadzie uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r.

W uchwale 7 sędziów z 28 kwietnia 1973 r. przez „podpis należy rozumieć określający osobę (...) znak odręczny odpowiedni dla danej formy pisma zawierającego [oświadczenie woli]”.

Możliwe są trzy sposoby definiowania podpisu³⁶.

Po pierwsze, w sensie przedmiotowym, przez podanie pewnych cech podpisu – sposobu jego złożenia, jego treści, np. że jest to znak pisemny, a nie np. odcisk palca, że jest to podpis własnoręczny, a nie *facsimile* czy podpis mechaniczny (na maszynie do pisania, na komputerze itd.), że musi on zawierać co najmniej nazwisko (według niektórych, jest to pogląd w mniejszości, wystarcza samo imię, tak np. F. Rosengarten).

Po drugie, można definiować podpis poprzez funkcje podpisu, jakie on pełni. Tak w istocie definiuje podpis J. Kaspryszyn. Aby znak ręczny był podpisem, to musi on spełniać wszystkie funkcje (cele) podpisu (autor wylicza ich dziewięć). A oto jak ten autor definiuje podpis: „Przez podpis należy rozumieć graficzny znak ręczny stanowiący wytwór pisania (niezależnie od tego, jakiego użyto alfabetu oraz systemu znaków), realizujący określone funkcje, stanowiący godło osoby składającej (symbolizującej podpisującego). Kwalifikacja takiego znaku (znaków) odbywa się wskutek określonego procesu myślowego³⁷. Autor ten decydujący akcent kładzie na funkcje podpisu.

Najczęściej jednak w literaturze podpis definiuje się poprzez system mieszany przedmiotowo-funkcjonalny, stanowiący połączenie obu powyższych definicji podpisu. Stanowisko to nieraz wypowiada się wprost, wyraźnie (np. Z. Radwański, M. Niedośpiał, K. Górka), częściej jednak taki wniosek można wyprowadzić w drodze wykładni przepisów prawa (np. z orzecznictwa Sądu Najwyższego, uchw. SN z 23 IV 1960 r., uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r., uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., S. Szer, J. Gwiazdomorski, E. Skowrońska, A. Szpunar, K. Knoppek, F. Rosengarten, A. Oleszko, G. Wolak).

36 K. Górka, jw. s. 108-116.

37 J. Kaspryszyn, jw., s. 238.

Jak zdefiniować zatem podpis na tle czynności prawnych *inter vivos*; m.zd. podpis to znak pisemny własnoręczny obejmujący co najmniej nazwisko pozwalający na ustalenie autora czynności prawnej oraz woli wywarcia skutków prawnych (złożenia oświadczenia woli) i zakończenie aktu.

Z definicji tej wynika, że podpis jest znakiem pisemnym (złożonym w określonym alfabecie), nie jest zatem podpisem odcisk palca (art. 79 k.c.), który jest tylko tzw. podpisem zastępczym, nie jest podpisem znak np. rysunkowy, np. domu, gór, rzeki, ¹bo nie jest to znak pisemny, graficzny.

Podpisem jest tylko podpis własnoręczny, a nie np. odcisk palca, odbity pieczętą, nie jest nim podpis mechaniczny, np. na maszynie do pisania, na komputerze, przeбитo przez kalkę.

Podpis ten musi zawierać co najmniej nazwisko – co jest zalecane, lub pierwszą literę imienia i nazwisko. Podpis tylko imieniem lub tylko oznaczeniem stosunku rodzinnego, np. wujek, syn nie jest podpisem w sensie prawnym. Podpis może być skrócony, nieczytelny, może to być pseudonim, będzie o tym mowa potem.

Podpis musi spełniać wszystkie funkcje podpisu. Co do funkcji podpisu są rozbieżne stanowiska. W zależności od tego, jak dany autor lub dane orzeczenie sądowe precyzuje funkcje podpisu, to powinny być one wtedy wszystkie (tak ujęte) spełnione. Funkcje podpisu współdefiniują zatem podpis, są jednym z elementów konstytutywnych podpisu.

Niektórzy jako element definicji podpisu, jego cechę, przyjmują, że musi on być pod tekstem (tak np. Z. Radwański, K. Górską). M.zd. nie należy to do definicji podpisu. O miejscu podpisu będzie szczegółowo mowa potem.

8. Treść podpisu (imię i nazwisko)³⁸.

a) Imię – stosunek prawnorodzinny.

38 Por. np. F. Rosengarten, jw., *Palestra* 1973, z. 1, s. 11, 14, 15; tenże, jw., NP 1983, z. 3, s. 136-138; J. Gwiazdomorski, jw., NP 1962, z. 7-8, s. 943-953; K. Knoppek, jw., s. 45-49; G. Wolak, jw., *Jurysta* 2012, z. 6, s. 36, 38-42, 44; E. Skowrońska, jw., NP 1982, z. 5-6, s. 55-63; A. Szpunar, jw., NP 1980, z. 9, s. 12-24; A. Oleszko, jw., *Rejent* 2001, z. 6, s. 28, 29, 31, 32; J. Barej, jw., *NPN* 2007, z. 2, s. 8, 9; J. Kaspryszyn, jw., s. 18, 19, 139-153, 244, 245; K. Górską, jw., s. 108-110, 127-137; M. Niedośpiał, jw., 1991, s. 108-115, 117-121; tenże, jw., 2004, s. 372-378, 394-404, 432; S. Grzybowski, jw., *SPC*, t. I, 1974, s. 561, 324-330; Z. Radwański, jw., *SPP*, t. 2, s. 125, 127; uchw. SN z 23 IV 1960 r., jw., z glosą S. Szera, jw., *PIP* 1960, z. 11, s. 888-894; uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r., jw., *OSNCP* 1973, z. 12, poz. 207, s. 3-11, z glosą J. Gwiazdomorskiego, NP 1974, z. 9, s. 1191-1200; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw., *OSNC* 1994, z. 5, poz. 94; post. SN z 17 VI 2009 r. IV CSK 78/09, *Lex*; post. SN z 27 IV 2016 r., jw., *OSP* 2017, z. 1, poz. 2, s. 24, 33, z glosą W. J. Kocota, tamże, s. 44-48, 50, 51, 56.

W orzecznictwie oraz doktrynie przyjmuje się zazwyczaj, że podpis na piśmie zawierającym oświadczenie woli musi zawierać co najmniej nazwisko. Najczęściej przyjmuje się, że nie może to być tylko samo imię lub tylko samo oznaczenie stosunku prawnorodzinnego (np. ojciec, matka, syn, wujek) czy stosunku osobistego (np. przyjaciel, sąsiad). Od tego w drodze wyjątku zgodnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w zasadzie zgodnie w doktrynie przyjmuje się, że podpis na testamencie holograficznym zawartym w liście może ograniczać się do samego tylko imienia lub nazwy stosunku prawnorodzinnego (np. wujek), jeżeli są spełnione funkcje podpisu (autorstwo testamentu, wola testowania, zakończenie aktu). Tak np. uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r., S. Szer, M. Niedośniał, G. Wolak, Z. Radwański, S. Grzybowski. Niektórzy tę zasadę ograniczają tylko do testamentu holograficznego zawartego w liście. Z kolei inni rozciągają ją na każdy testament własnoręczny (w liście, poza listem), np. M. Niedośniał. Niekiedy zajmują w tej sprawie stanowisko pośrednie, tj. dopuszczają podpis testamentu holograficznego imieniem, wyłączają natomiast podpis takiego testamentu nazwą stosunku prawnorodzinnego (tak A. Szpunar, F. Rosengarten). To stanowisko prawne pośrednie nie ma uzasadnienia, jest nielogiczne. Z kolei inni wykluczają podpis testamentu własnoręcznego imieniem, wymagając zawsze co najmniej nazwiska, tak np. J. Gwiazdomorski, E. Skowrońska. Pogląd ostatni nie jest trafny. Kwestia podpisu na testamencie nie jest przedmiotem niniejszego opracowania, została świadomie wyłączona z analizy prawnej na wstępie. Jest to zagadnienie odrębne, wymagające odrębnego opracowania. Zostało ono przeze mnie opracowane w sposób najpełniejszy w literaturze polskiej, zwłaszcza na tle testamentu holograficznego i allograficznego, co zwalnia mnie także z tego powodu z analizy prawnej³⁹. Ubocznie tylko wskażę, że za dopuszczalnością podpisu testamentu holograficznego imieniem lub nazwą stosunku prawnorodzinnego przemawiają ważne i istotne argumenty prawne. Jest to podyktowane przede wszystkim szczególnym charakterem testamentu jako czynności prawnej. Na jego tle obowiązuje teoria woli (np. art. 948, 945 k.c.), nie przyjęta w prawie cywilnym na tle innych czynności prawnych. Zgodnie z tą zasadą na tle testamentu rozstrzygające znaczenie dla interpretacji przepisów ma wola spadkodawcy, którą trzeba szanować i utrzymywać w mocy. Z teorii woli wynika m.in. zasada życzliwej interpretacji testamentu (*favor testamenti*), która nakazuje w razie wątpliwości utrzymać testament w mocy (art. 948 k.c.). Zasada ta na pewno ma zastosowanie do testamentu jako czynności prawnej (bezsporne). Ma ona także zastosowanie do interpretacji przepisów o testamencie, np. o podpisie na testamencie własnoręcznym (M. Niedośniał). Z tą ostatnią tezą niektórzy się

39 Por. M. Niedośniał, *Testament allograficzny...*, 2004, s. 370-456; tenże, *Testament...*, 1991, s. 99-126.

nie zgadzają (J. Gwiazdomorski, E. Skowrońska, A. Szpunar), lecz pogląd ich nie jest trafny. Ustawa używa w art. 949 pojęcia „podpis”, lecz go nie definiuje. Wystarczy na testamentie holograficznym identyfikacja osoby testatora, wola testowania oraz zakończenie aktu, jako cele, funkcje podpisu, aby podpis imieniem lub nazwą stosunku prawnorodzinnego uznać za ważny. Nadto testament holograficzny zawarty w liście zazwyczaj nie podpisuje się nazwiskiem, lecz imieniem lub nazwą stosunku prawnorodzinnego. Z art. 60 k.c. wynika swoboda czynności prawnych co do formy, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej, a takiego przepisu szczególnego nie ma w art. 949 k.c. (brak definicji podpisu).

Kwestia podpisu na innych testamentach niż holograficzny nie jest tu omawiana, przedstawiłem ją w moich innych opracowaniach.

W literaturze prawa cywilnego w ogólności tylko niektórzy autorzy przyjmują, że podpis w prawie cywilnym (art. 78 § 1 k.c.) może obejmować tylko imię lub tylko oznaczenie stosunku prawnorodzinnego (np. ojciec, matka, wujek, syn).

Tak przyjmują właśnie S. Grzybowski, J. Kaspryszyn, F. Rosengarten (ten co do imienia). Niejasno w tej mierze K. Górską⁴⁰. Z poglądem tym nie zgadza się przeważająca większość doktryny oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego, które wymagają, aby podpis na dokumencie obejmującym oświadczenie woli zawierał co najmniej nazwisko. Nietrafny jest pogląd Z. Radwańskiego, który uznając dopuszczalność podpisu testamentu holograficznego imieniem lub nazwą stosunku prawnorodzinnego, przyjmuje, że raczej trzeba go uznać nie za podpis, tylko za zastępczą postać podpisu (jakby na wzór odcisku palca, art. 79 k.c.). Pozostaje tylko alternatywa rozłączna albo jest to podpis, albo nie jest to podpis. Trzeciej drogi nie ma (*tertium non datur*). Zastępcza postać podpisu jest dopuszczalna, gdy przepis szczególny tak stanowi, np. tuszowy odcisk palca (art. 79 k.c.). Natomiast żaden przepis prawa, w tym o testamencie, nie zawiera sformułowania, że podpis imieniem lub nazwą stosunku prawnorodzinnego jest zastępczą postacią podpisu. Jest to po prostu podpis. Wymogi podpisu na testamentie holograficznym są zliberalizowane, łagodniejsze niż w prawie cywilnym w ogólności. Zasad przyjętych dla podpisu testamentu holograficznego nie można przenosić na inne czynności prawne. Tak wyraźnie pisze Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 30 grudnia 1993 r. oraz potwierdza to orzecznictwo Sądu Najwyższego. M.zd. podpis na dokumencie obejmującym oświadczenie woli (art. 78 § 1 k.c.) musi zawierać co najmniej nazwisko, nie może ograniczać się do imienia lub nazwy stosunku prawnorodzinnego lub stosunku osobistego. Złagodzonych zasad dla testamentu

40 Jw., s. 106, 123, 130.

holograficznego nie można przenosić na inne czynności prawne. Jest bezsporne, że testament holograficzny może być zawarty w liście (tak też J. Gwiazdomorski). Spór dotyczy tego, czy potrzebne jest nazwisko czy też wystarcza imię lub stosunek prawnorodzinny.

Uchw. SN z 23 IV 1960 r. 3 CO 8/60:

„Do ważności testamentu holograficznego, zawartego w liście, wystarczy podpisanie go tylko imieniem, jeżeli stosunek osobisty spadkodawcy i adresata uzasadnia tego rodzaju podpis.

Oświadczenie woli testatora nie musi być wyodrębnione z pozostałej części listu i wystarcza umieszczenie podpisu na końcu listu”.

Uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r. III CZP 78/72 (jw.):

„Ważny jest testament własnoręczny zawarty w liście spadkodawcy skierowanym do spadkobiercy, podpisany w sposób określający stosunek rodzinny do spadkobiercy, jeżeli okoliczności nie nasuwają wątpliwości co do powagi i zamiaru takiego rozrządzenia”.

Podpis imieniem czynności prawnej nie jest zgodny z praktyką obrotu prawnego. Nie spełnia on funkcji podpisu, w tym nie wskazuje na autora aktu, nie jest przejawem woli wywołania skutków prawnych, nie stanowi zakończenia aktu. Można by co najwyżej zastanawiać się, czy w stosunkach rodzinnych lub osobistych (towarzyskich) nie wystarcza podpis czynności prawnej imieniem lub nazwą stosunku rodzinnego lub osobistego, ale wiąże się to z dużym ryzykiem prawnym, i osobiście tego nie aprobuję. Niektórzy autorzy (np. J. Kaspryszyn, S. Grzybowski) podpis imieniem lub nazwą stosunku rodzinnego czy osobistego rozciągają na wszystkie czynności prawne. Takie jak moje jest też przeważające stanowisko literatury.

b) Nazwisko.

Najczęściej w doktrynie oraz w ustalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że podpis na czynności prawnej musi obejmować co najmniej nazwisko [tak np. Z. Radwański, J. Gwiazdomorski, A. Szpunar, E. Skowrońska, K. Knoppek, M. Niedośpiał, uchw. 7 SN z 30 XII 12993 r., wyrok SN z 27 IV 2016 r. (jw.), post. SN z 17 VI 2009 r. (jw.)].

Najlepiej – i tak powinno być – gdy czynność prawna podpisywana jest pełnym i czytelnym imieniem i nazwiskiem zgodnym z aktami stanu cywilnego (prawnym), ewentualnie pierwszą litera imienia i nazwiskiem. Wszystko, co nie jest z tym zgodne, może rodzić problemy interpretacyjne, które będą przedmiotem dalszej analizy, a tego można uniknąć, zamieszczając treść podpisu, jak to wyżej powiedziano. Nazwisko powinno być pełne, to samo dotyczy imienia, nie powinno używać się skrótów (co do tego będzie dalsza analiza), nie opuszczać żadnych liter, stawiać podpis tak, jak zazwyczaj podpisuje się dana osoba. Powinno dołożyć się należytej staranności, bo potem mogą być problemy interpretacyjne, i podpis może okazać się nieważny, wadliwy, nieskuteczny. Jeśli dana osoba ma nazwisko dwuczłonowe, to najlepiej podpisać się oboma członami nazwiska (np. Jasińska-Kowalska), użycie jednego członu rodzi wątpliwości interpretacyjne (zob. dalej). Jeśli dana osoba ma dwa imiona, to najlepiej podpisać się oboma imionami (np. Jan Michał). Ale wystarcza podpis jednym imieniem. Jeśli w ogóle nie musi być imienia (tylko wystarcza nazwisko), to tym bardziej wystarcza tylko jedno imię (*arg. a maiori ad minus*). W prawie polskim można mieć prawnie maksymalnie dwa imiona i maksymalnie dwa nazwiska (ściślej: nazwisko dwuczłonowe). Można użyć pierwszych liter obu imion. Nazwisko wskazuje na autora aktu, wolę dokonania czynności prawnej oraz zakończenie aktu. Spełnione są funkcje podpisu. Nieraz po samym nazwisku nie można zidentyfikować osoby składającej podpis, lecz osobę tę można sprecyzować w inny sposób, za pomocą innych środków dowodowych, np. treści czynności prawnej, imion rodziców, imienia panieńskiego matki, miejsca i daty urodzenia, miejsca zamieszkania, numeru PESEL, numeru dowodu osobistego, samoidentyfikacji, porównania z innymi podpisami (np. na wzorach podpisu w banku) itd.

Kwestia imion i nazwisk jest regulowana przepisami prawa, w tym cywilnego i administracyjnego, np. kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, prawa o aktach stanu cywilnego, ustawy o zameldowaniu i dowodach osobistych, ustawy o imionach i nazwiskach. Nie wchodzi to w zakres niniejszej analizy. Kwestie szczegółowe związane z treścią podpisu (imię i nazwisko) będą przedmiotem dalszej szczegółowej analizy (np. podpis skrócony, nieczytelny, bezprawny).

Jeżeli nazwiska są rodowe, z przyimkami, np. von (niemieckie), de (francuskie), del (włoskie), sir (angielskie), don (hiszpańskie), van (holenderskie), to pisze się imię i nazwisko łącznie z tymi przyimkami, np. Julius von Staudinger, Michel de Planiol.

A oto tezy orzeczeń Sądu Najwyższego:

„Podpis wystawcy weksła musi ujmować co najmniej nazwisko. Prawo wekslowe nie wymaga dla ważności weksła, aby podpis był czytelny. Podpis nieczytelny powinien jednak być złożony w formie zwykle używanej przez wystawcę” (teza).

„(...) W konsekwencji minimum wymagań koniecznych do uznania znaku pisarskiego za podpis jest to, by wyrażał co najmniej nazwisko, umożliwiał identyfikację autora przynajmniej według takich kryteriów, jak cechy indywidualne i powtarzalne”⁴¹.

Podpisu co najmniej nazwiskiem wymaga także wyrok SN z 24 VI 2009 r. I CSK 447/08, Lex (s. 3 uzasadnienia).

„Tych łagodniejszych wymagań, ukształtowanych w orzecznictwie w odniesieniu do testamentu [holograficznego]sporządzonego w postaci listu, nie można jednak rozciągać na wszystkie czynności prawne” (fragment uzasadnienia)⁴².

„1. Zasadniczo podpis powinien zawierać co najmniej nazwisko. Nie jest konieczne, aby było to nazwisko w pełnym brzmieniu, gdyż dopuszczalne jest jego skrócenie, nie musi ono być także w pełni czytelne. Podpis powinien jednak składać się z liter i umożliwiać identyfikację autora, a także stwarzać możliwości porównania oraz ustalenia, czy został złożony w formie zwykle przezeń używanej; podpis więc powinien wskazywać cechy indywidualne i powtarzalne.

2. Przy najłagodniejszym traktowaniu przesłanek uznania konkretnego znaku pisarskiego za podpis, motywowanym charakterem czynności (oświadczenie ostatniej woli składane przed notariuszem), nie można odstąpić od minimum, jakim jest to, jak cechy indywidualne i powtarzalne. Chociaż podpis nie musi być sporządzony czytelnie, to powinien odzwierciedlać cechy charakterystyczne dla osoby, która go składa i tym samym – wskazywać te osobę.

3. Umiejętność nakreślenia znaku graficznego nie jest tożsama z umiejętnością podpisania się” (teza)⁴³.

Konkludując, w odpowiedzi na pytanie, jaka jest treść podpisu na dokumencie obejmującym czynność prawną (art. 78 § 1 k.c.), trzeba odpowiedzieć, że powinna ona

41 Fragment tezy 1. SN, na s. 33 tego uzasadnienia są zestawione dalsze orzeczenia SN wymagające podpisu co najmniej nazwiskiem.

42 Uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw., teza, s. 6 uzasadnienia.

43 Post. SN z 17 VI 2009 r., jw.

zawierać imię i nazwisko, ewentualnie co najmniej nazwisko. Nie wystarcza samo imię lub sama nazwa stosunku prawnorodzinne czy osobistego.

9. Pseudonim⁴⁴.

Czy można podpisać się pseudonimem? „Pseudonim to <<nazwisko lub imię zmyślane, przybrane, używane zamiast prawdziwego przez pisarzy, aktorów, dziennikarzy lub działaczy i członków ugrupowań konspiracyjnych>>: Pseudonim konspiracyjny, literacki. Tworzyć, ukrywać się, występować pod jakimś pseudonimem. <z gr.>” (M. Szymczak). Pseudonim to imię i/lub nazwisko przybrane, przesłaniające. Pseudonim podobnie jak nazwisko jest dobrem osobistym (art. 23, 24 k.c.). Ponieważ w prawie cywilnym w ogólności trzeba podpisać się co najmniej nazwiskiem (a nie tylko imieniem), to dokument obejmujący czynność prawną powinien być podpisany co najmniej nazwiskiem przesłaniającym (przybrany), a może być podpisany także (obok tego) imieniem przesłaniającym (przybrany), co jest zalecane wtedy (nazwisko i imię przesłaniające, przybrane). Nie wystarcza podpis tylko imieniem przesłaniającym (przybrany).

Na ogół zgodnie przyjmuje się, że podpis może być dokonany pseudonimem (np. literackim, artystycznym, konspiracyjnym). Tak np. J. Kaspryszyn, K. Górską, M. Niedośpiał, A. Oleszko, W. J. Kocot, G. Wolak, F. Rosengarten, S. Szer, S. Grzybowski. Niektórzy tylko sprzeciwiają się temu, np. K. Knoppek, który wymaga podpisu nazwiskiem według brzmienia aktu stanu cywilnego. Trafne jest stanowisko szersze. Niektórzy wspominają o pseudonimie, bez żadnych ograniczeń (np. S. Szer, S. Grzybowski). Najczęściej jednak wymaga się, aby podpisujący stale tego pseudonimu używał i jeżeli jest pod nim ogólnie znany, tj. jeżeli pseudonim pozwala na identyfikację podpisującego (tak np. F. Rosengarten, K. Górską, W. J. Kocot). Niektórzy ujmują pseudonim liberalniej, wystarczy, że w danym środowisku (np. literackim) dana osoba pod tym pseudonimem jest znana, nie musi być pod nim znana ogólnie, powszechnie (tak J. Kaspryszyn, G. Wolak).

Od pseudonimu należy odróżnić nazwisko fałszywe, które nie jest pseudonimem. Odróżnienie pseudonimu od nazwiska fałszywego nie zawsze jest łatwe. Zazwyczaj

44 Por. np. F. Rosengarten, *iw.*, *Palestra* 1973, z. 1, s. 11; tenże, *iw.*, *NP* 1983, z. 3, s. 138; J. Kaspryszyn, *iw.*, s. 164-170; K. Górską, *iw.*, s. 124-125; M. Niedośpiał, *iw.*, 2004, s. 388; G. Wolak, *iw.*, *Jurysta* 2012, z. 6, s. 42-44; A. Oleszko, *iw.*, *Rejent* 2001, z. 6, s. 30; S. Szer, *iw.*, *PiP* 1960, z.11, s. 892, 893; M. Szymczak, *Słownik języka polskiego*, t. II, L-P, Warszawa 1979, s. 1068; K. Knoppek, *iw.*, s. 49; W. J. Kocot, *iw.*, s. 51; S. Grzybowski, *iw.*, *SPC*, t. I, 1974, s. 328.

przyjmuje się, że nazwiskiem fałszywym osoba w sposób zamierzony chce ukryć swoje nazwisko, chce wprowadzić w błąd co do osoby podpisującej. Z reguły chodzi tu o uniknięcie odpowiedzialności prawnej, np. cywilnoprawnej, przez podszycie się pod cudze (imię) nazwisko. Przy pseudonimie chodzi tylko o „przesłonięcie” swego imienia i nazwiska. Ten zamiar ukrycia, wprowadzenia w błąd innej osoby nie występuje przy pseudonimie, osoba taka ogólnie lub przynajmniej w danym środowisku jest znana pod tym pseudonimem.

Pseudonimem nie są przezwiska. Osoba podpisująca nie przybrała sobie tego przezwiska, inne osoby tym przezwiskiem nazywają daną osobę (np. Rudy, Czarny, Mądry), najczęściej poza jej oczami, nie przy niej, chyba że chodzi np. o kłótnię, zwymyślanie.

Nieraz dana osoba jest bardziej znana pod pseudonimem, np. Bolesław Prus, a nie prawdziwym nazwiskiem, Aleksander Głowacki.

Reasumując, dopuszczalne jest podpisanie się pseudonimem.

10. Podpis skrócony. Inicjały⁴⁵.

Dyskusyjne jest w literaturze, czy wystarcza skrót podpisu. Przeważa pogląd, że jest to dopuszczalne (np. J. Kaspryszyn, K. Górską, M. Niedośpiał, F. Rosengarten, E. Skowrońska, G. Wolak, S. Szer, K. Knoppek, W. J. Kocot; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw.; uchw. 7 SN z 24 VI 2009 r., jw.; post. SN z 17 VI 2009 r., jw.; wyrok SN z 27 IV 2016 r., jw.). Niektórzy nie uznają dopuszczalności podpisem skróconym (np. J. Gwiazdomorski, A. Szpunar). Wydaje się, że dopuszczalny jest skrót podpisu dokonanego nazwiskiem, jak i imieniem (np. Jarosław – Jarek, Stanisław – Staszek, Stach, Staś). Jeżeli nazwisko było dwuczłonowe, to wolno podpisać się jednym członem (a więc częścią nazwiska) (np. Jasińska-Kowalska – Kowalska). Podpis skrócony oznacza pominięcie niektórych liter lub końcówki nazwiska (np. „ski”, „cki”) w celu uczynienia go krótszym (tak też orzecznictwo SN). Skrót podpisu należy

45 Por. np. J. Kaspryszyn, jw., S. 151-153, 170-172, 242; G. Wolak, jw., Jurysta 2012, z. 6, s. 38-40; K. Knoppek, jw., s. 50, 51; Z. Radwański, jw., SPP, t. 2, s. 126; M. Niedośpiał, jw., 1991, s. 116; tenże jw., 2004, s. 385, 386; W. J. Kocot, jw., s. 44, 45, 51, 52; E. Skowrońska, jw., s. 59, 60; F. Rosengarten, jw., NP 1983, z. 3, s. 138; S. Szer, jw., s. 892, 893; J. Gwiazdomorski, jw., NP 1974, z. 9, s. 1196, 1197; S. Grzybowski, jw., 1974, s. 327, 561; A. Szpunar, jw., s. 116, 121; J. Barej, jw., s. 9, 13; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw., OSNC 1974, z. 5, poz. 94, s. 9, 10 uzasadnienia; post. SN z 17 VI 2009 r., jw., Lex, s. 1, 3; post. SN z 24 VI 2009 r., jw., Lex, s. 3; post. SN z 27 IV 2016 r., jw., s. 24, 33-38.

odróżnić od podpisu nieczytelnego. W praktyce często trudno będzie odróżnić te dwa typy podpisu z uwagi na ich podobieństwo. Skrót podpisu musi odpowiadać funkcjom podpisu, powinien pozwalać zidentyfikować osobę podpisującą, że pochodzi od niej, przynajmniej na podstawie ekspertyzy pismoznawczej (grafologicznej), tak aby można było uznać podpis ten za autentyczny (prawdziwy). Zazwyczaj osoba stale posługuje się danym skrótem podpisu i osoby znające ją, potrafią zindywidualizować tę osobę po jej skróconym podpisie. Musi to być podpis poważny, wskazujący na wolę wywołania skutków prawnych przez czynność prawną, pod którą jest składany. Możliwe jest kilkustopniowe porównanie podpisu skróconego – na płaszczyźnie powszechnej, osoby znające podpis skrócony są w stanie zindywidualizować tę osobę, na płaszczyźnie porównawczej, z wzorem podpisów, np. w dowodzie osobistym i paszporcie. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nakazuje notariuszowi badanie podpisu na akcie notarialnym przez porównanie go z podpisem w dowodzie osobistym lub paszporcie, jeśli nie jest on zgodny z dowodem osobistym lub paszportem, to notariusz powinien odmówić swojego podpisu (dokonania aktu notarialnego), można też porównać podpis na akcie czynności prawnej z wzorem podpisów, np. na wzorach podpisów w bankach. Porównanie może nastąpić także w drodze samoidentyfikacji, gdy dana osoba uzna swój podpis skrócony na dokumencie. W ostateczności można uciec się do opinii biegłego (pismoznawcy, grafologa). Stanowczo należy zalecać, aby osoba podpisywała się pełnym i czytelnym imieniem i nazwiskiem. Skrót podpisu może bowiem wywołać wątpliwości interpretacyjne, czy pochodzi on od danej osoby i w konsekwencji może być uznany za nieważny, niezłożony (nie pozwalający na zidentyfikowanie danej osoby). Poza tym dopuszczalność podpisu skróconego jest dyskusyjna w literaturze (nigdy nie wiadomo, jakie stanowisko zajmie w tej mierze konkretny sąd rozstrzygający, aczkolwiek orzecznictwo SN dopuszcza podpis skrócony). Podpis skrócony może brać się z braku staranności, pośpiechu lub takiej praktyki (np. podpisy sędziów na wyrokach zazwyczaj nie są pełne). Podpis może zmieniać się u danej osoby, np. w wyniku choroby (np. nerwowej, psychicznej), stanu zdrowia, stresu, okoliczności jego złożenia (np. brak twardej podstawy), użytego materiału piśmiennego, z biegiem lat itd.

Na ogół przyjmuje się, że nie wystarcza podpis inicjałami imienia i nazwiska (np. Jan Kowalski – J. K.) (tak np. E. Skowrońska, A. Oleszko, J. Barej, M. Niedośpiał, uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw.). Niektórzy jednak autorzy dopuszczają taki podpis (tak np. J. Kaspryszyn, G. Wolak, W. J. Kocot, S. Grzybowski, K. Górską). Inicjały to pierwsze litery imienia i nazwiska. Nie pozwalają one na wystarczającą identyfikację osoby (także pismoznawczą).

Dotyczy to także innych funkcji podpisu, których inicjały nie spełniają. Dlatego podpis czynności prawnej inicjałami imienia i nazwiska nie jest podpisem w sensie prawnym. I takie też jest moje stanowisko. Nie wystarcza także podpis inicjałami finezyjnymi, artystycznymi.

Podpis skrócony oraz inicjały należy odróżnić od parafy, którą one nie są. Parafa nie jest podpisem w sensie prawnym. Będzie o tym mowa potem.

A oto fragmenty orzeczeń Sądu Najwyższego na temat podpisu skróconego i inicjałów:

„Obecnie w utrwalonej praktyce obrotu za ważny podpis uważa się nie tylko podpis imieniem i nazwiskiem, lecz także – i najczęściej – skrót podpisu (>>podpis nieczytelny<<), którego wystawca zwykle używa przy podpisywaniu dokumentów i który jest >>godłem<< jego podpisu” (uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r., jw., s. 7 uzasadnienia).

„Nazwisko to może być skrócone; pomijanie niektórych liter, zwłaszcza samej końcówki nazwiska, jest w praktyce obrotu prawnego powszechne. (...) Takiej pewności nie stwarzają same inicjały, czyli parafa, toteż nie mogą być one uznane za podpis wystawcy weksla” (uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw., s. 9, 10 uzasadnienia).

Za dopuszczalnością podpisu skróconego post. SN z 17 VI 2009 r. IV CSK 78/09 (cytowane uprzednio, teza 1, 2, 3) oraz wyrok SN z 24 VI 2009 r. I CSK 447/08 (cytowane wyżej, s. 3 uzasadnienia) oraz teza i uzasadnienie post. SN z 27 IV 2016 r. II CSK 518/15 (cytowanej wyżej).

11. Podpis nieczytelny⁴⁶.

W kwestii, czy podpis na dokumencie (czynności prawnej) musi być czytelny czy może być nieczytelny, są rozbieżne stanowiska. Przeważa pogląd, że podpis nie musi być czytelny (tak np. J. Kaspryszyn, K. Górka, M. Niedośpiał, G. Wolak, F. Rosengarten, Z. Radwański, S. Grzybowski, S. Szer, E. Skowrońska, K. Knoppek, W. J. Kocot, uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r., uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., post. SN z 17 VI 2009 r., wyrok SN z 24 VI 2009 r., wyrok SN z 27 IV 2016 r.). Stanowisko nie uznające podpisów nieczytelnych jest w mniejszości (np.

46 Por. np. J. Kaspryszyn, jw., s. 18, 187-198, 242; K. Górka, jw., s. 130-135; M. Niedośpiał, jw., 1991, s. 116; tenże, jw., 2004, s. 386, 387; G. Wolak, jw., Jurysta 2012, z. 6, s. 40; F. Rosengarten, jw., Palestra 1973, z. 1, s. 11; tenże, jw., NP 1983, z. 3, s. 137, 138; S. Szer, jw., s. 892, 893; E. Skowrońska, jw., s. 59, 60; W. J. Kocot, jw., s. 44, 45, 51, 52; Z. Radwański, jw., SPP, t. 2, s. 125; J. Gwiazdomorski, jw., NP 1974, z. 9, s. 1196, 1197; A. Szpunar, jw., s. 16, 21; K. Knoppek, jw., s. 50, 51; A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 9, s. 77, 80; J. Barej, jw., s. 8, 10, 11; uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r., jw., OSNCP 1973, z. 12, poz. 207, s. 7; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., jw., OSNCP 1994, z. 5, poz. 94, s. 1, 7-10; post. SN z 17 VI 2009 r., jw., Lex, s. 1, 3; wyrok SN z 2 VI 2009 r., jw., Lex, s. 3; wyrok SN z 27 IV 2016 r., jw., s. 33-38.

J. Gwiazdomorski, A. Szpunar). Niektórzy autorzy nie zajmują stanowiska w tej mierze. Wydaje się, że podpis może być nieczytelny, ale tak, aby co najmniej biegli mogli zidentyfikować osobę podpisującą. Powinny być spełnione funkcje podpisu. Wystarczy zaznaczyć, że w obiegu prawnym często występuje podpis nieczytelny (np. na banknotach NBP, na wyrokach sądowych). Na pewno należy stanowczo zalecać, aby podpisy osób na dokumencie były czytelne (pełne czytelne imię i nazwisko). Należy dołożyć w tym kierunku należytej staranności, m.in. z uwagi na to, że czynność prawna jest aktem poważnym. Poza tym sprawa jest dyskusyjna w literaturze i nigdy nie wiadomo, jak konkretny sąd merytoryczny rozstrzygnie to zagadnienie (stanowisko przeważające czy mniejszościowe), aczkolwiek orzecznictwo SN przyjmuje stanowisko dopuszczające taki podpis. Podpis nieczytelny może stać się zarzewiem zacieklej sporów o autentyczność podpisu na dokumencie. Opinia biegłych (pozytywna lub negatywna) wcale nie musi być jednoznaczna, zwłaszcza jeśli nie ma wystarczającego materiału porównawczego do podpisu nieczytelnego. Stąd z ostrożności procesowej podpis na dokumencie powinien być zawsze czytelny. Uniknie się przez to nieporozumień, a nawet nieważności czynności prawnej. Imię może być na pewno nieczytelne, bo nie jest przesłanką ważności podpisu (jak nazwisko).

Na uwagę zasługują w tej sprawie poglądy J. Kaspryszyna. Autor ten wyróżnia podpisy czytelne, niezupełnie czytelne i nieczytelne. Przez podpis czytelny należy rozumieć taki znak graficzny (znaki graficzne), który może zostać odczytany przez każdą osobę potrafiącą i mogącą czytać.

Podpis niezupełnie czytelny to znak graficzny (znaki graficzne). Co do którego nie jest możliwe ustalenie jego pełnej treści w drodze czynności czytania.

Wreszcie podpis nieczytelny to znak graficzny, którego odczytanie, a więc ustalenie treści, nie jest możliwe.

Przepisy kodeksu cywilnego nie regulują kwestii czytelności podpisu. Nie wymagają one podpisu czytelnego, może on być zatem nieczytelny.

Autor ten wyróżnia cztery poziomy identyfikacji podpisu:

a) identyfikację powszechną, sprowadzającą się do odczytania podpisu i na podstawie jego treści ustalenie osoby składającej podpis,

b) identyfikację porównawczą, dokonywaną przez porównanie konkretnego podpisu z określonym wzorem (utrwalonym w pamięci osoby dokonującej identyfikacji lub w odpowiednich aktach, np. sądowych, bankowych),

c) identyfikację grafologiczną (pismoznawczą), która jest dokonywana przez specjalistę zgodnie z zasadami ekspertyzy,

d) samoidentyfikację, sprowadzającą się do potwierdzenia przez autora podpisu, iż to właśnie on ten podpis nakreślił.

W tym kontekście ważny okazuje się podział na podpis czytelny, niezupełnie czytelny oraz podpis nieczytelny. Wybór odpowiedniego poziomu identyfikacyjnego będzie miał znaczenie dla określenia, która z postaci podpisu będzie wymagana, by uznać, że określony znak graficzny (znaki graficzne) może być zakwalifikowany jako podpis.

Jeżeli przyjmiemy, że identyfikacja powinna odbywać się na pierwszym poziomie, to należy uznać, że dopuszczalne są tylko podpisy czytelne, gdyż one pozwalają każdemu zidentyfikować autora podpisu.

Przyjęcie poziomu drugiego dopuszcza stosowanie podpisu nieczytelnego, ale w wersji charakterystycznej dla składającego podpis, tzn. formie, jakiej autor stale używa przy podpisywaniu dokumentów.

Trzeci poziom identyfikacji dopuszcza składanie podpisu w dowolnej formie, byleby tylko znak graficzny posiadał odpowiednią liczbę elementów graficznych niezbędnych do zidentyfikowania podpisującego w drodze analizy specjalisty.

Czwarty poziom pozwala praktycznie na skreślenie podpisu w postaci dowolnej.

Autor ten przyjmuje, że wystarcza dla podpisu nieczytelnego jego samoidentyfikacja przez autora podpisu (czyli czwarty poziom samoidentyfikacji). Niektórzy się mu sprzeciwiają, np. K. Górka, która wyklucza samoidentyfikację. Podpis według niej musi być możliwy do ustalenia co najmniej na poziomie trzecim (opinii pismoznawczej, grafologicznej biegłego). Stanowisko to nie wydaje się trafne. Wątpliwości prawne może tu bowiem rozstrzygnąć sam autor podpisu.

Jak była o tym mowa, podpis nieczytelny dopuszcza orzecznictwo SN. I tak w uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r. stwierdził on, że „Podpis wystawcy weksła musi obejmować co najmniej nazwisko. Prawo wekslowe nie wymaga dla ważności weksła, aby podpis był czytelny.

Podpis nieczytelny powinien jednak być złożony w formie zwykle używanej przez wystawcę” (teza).

W uchw. 7 SN z 28 IV 1973 r. stwierdził on, że „podpis nieczytelny [wystarcza jeżeli] wystawca zwykle używa [go] przy podpisywaniu dokumentów i który jest >>godłem<< jego podpisu” (s. 7 uzasadnienia).

W post. SN z 17 VI 2009 r. stwierdził on, „że podpis nie musi być w pełni czytelny. Powinien jednak składać się z liter i umożliwiać identyfikację autora, a także stwarzać możliwość porównania oraz ustalenia, czy został złożony w formie zwykle przezeń używanej; podpis musi więc wykazywać cechy indywidualne i powtarzalne” (fragment tezy).

Te same argumenty powtórzył SN w wyroku z 24 VI 2009 r. w uzasadnieniu (s. 3).

Natomiast w post. z 27 IV 2016 r. SN stwierdził, że „podpis (...) nie musi być czytelny. (...) Wymaga się jednak, by napisany znak ręczny – przy całej tolerancji co do kształtu własnoręcznego podpisu – stwarzał dla osób trzecich pewność, że podpisujący chciał podpisać się pełnym swoim nazwiskiem oraz że uczynił to w formie, jakiej przy podpisywaniu dokumentów stale używa. (...) Przy najłagodniejszym traktowaniu przesłanek uznania konkretnego znaku za podpis, nie można jednak odstąpić od minimum, jakim jest to, by znak pisarski uniemożliwiał identyfikację osoby, od której pochodzi, przynajmniej według takich kryteriów jak cechy indywidualne i powtarzalne. Jednak zaakceptowanie przez notariusza podpisu skróconego wymaga sprawdzenia, czy został złożony w formie zwykle używanej przez podpisującego, a zatem czy spełnia funkcje identyfikującą, co może zostać uczynione przez porównanie z podpisem widniejącym w okazanym dokumencie tożsamości” (fragment tezy).

Reasumując, podpis może być nieczytelny.

12. Nazwisko prawdziwe (prawne) – nieprawdziwe (bezprawne)⁴⁷.

47 Por. np. J. Gwiazdomorski, jw., NP 1962, z. 7-8, s. 948; F. Rosengarten, jw., Palestra 1973, z. 1, s. 11; A. Marcinkowski, Jeszcze o znaczeniu podpisu, Palestra 1973, z. 12, s. 106-109; W. J. Kocot, jw., s. 51; S. Grzybowski, jw., SPC, t. I, 1974, s. 328; K. Górską, jw., s. 122, 128; K. Knoppek, jw., s. 49, 50; G. Wolak, jw., Jurysta 2012, z. 6, s. 42-44; M. Niedośpiał, jw., 2004, s. 408-411; A. G. Harla, *Ważność umowy zawartej z osobą fizyczną, która przy zawarciu umowy podała się za kogoś innego*, Palestra 2002, z. 11-12, s. 54-62; A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 6, s. 28-30.

W literaturze zgodnie przyjmuje się, że podpisanie dokumentu obejmującego czynność prawną cudzym nazwiskiem (nieprawdziwym, bezprawnym) nie jest podpisem z wszelkimi płynącymi stąd skutkami prawnymi (1). Tak np. G. Wolak, F. Rosengarten, A. Marcinkowski, J. Gwizdomorski, A. G. Harla, K. Górską, J. Kaspryszyn, W. J. Kocot, K. Knoppek, M. Niedośpiał, S. Grzybowski. Podpisanie się cudzym, fałszywym, bezprawnym nazwiskiem może mieć dwojaką postać, po pierwsze, może chodzić o podpisanie się cudzym nazwiskiem (czyli osoby istniejącej), np. Jan Kowalski podpisuje się imieniem i nazwiskiem swojego sąsiada Józefa Kawczyńskiego, po drugie, można podpisać się nazwiskiem osoby, która w ogóle nie istnieje, np. Jan Kowalski podpisuje się jako Jan Słońce (przy czym zgodnie przyjmuje się, że taka osoba, ostatnio wymieniona, w ogóle nie istnieje, nie ma jej). W literaturze zazwyczaj zgodnie przyjmuje się, że osoba powinna podpisać się swoim imieniem i nazwiskiem, a nie cudzym i to swoim imieniem i nazwiskiem prawdziwym i prawnie jej przysługującym. Dlatego jeśli osoba podpisze się cudzym nazwiskiem, np. żona podpisze się nazwiskiem panięńskim, konkubina podpisze się nazwiskiem konkubenta czy osoba przed prawomocnym przyznaniem jej nowego nazwiska, podpisze się tym nowym nazwiskiem, to nie złożyła ona podpisu, gdyż jest on sprzeczny z aktami stanu cywilnego i dowodem osobistym. Osoba powinna zatem podpisywać się zawsze własnym nazwiskiem, a nie cudzym nazwiskiem i zawsze ma podpisywać się imieniem i nazwiskiem, które jej prawnie przysługuje. Podpisanie dokumentu cudzym nazwiskiem jest przestępstwem (art. 270 § 1 k.k.), oznacza podszycie się pod inną osobę (realnie istniejącą lub w ogóle nie istniejącą). Przestępstwa tego nie wyłącza nawet zgoda tej innej osoby na taki podpis jej imieniem i nazwiskiem. Do tego stanowiska doktryny, które odpowiada uprzednio wyodrębnionemu stanowisku pierwszemu (1) należy się przychylić (wymóg podpisania imieniem i nazwiskiem prawdziwym i zgodnym z prawem: prawem o aktach stanu cywilnego i dowodem osobistym).

A. Oleszko jest zdania, że podpis nie musi odpowiadać danym aktom stanu cywilnego lub dowodu osobistego (2). Tak samo G. Wolak, S. Grzybowski.

Jest bezsporne w literaturze zarówno przy stanowisku panującym, jak i odmiennym, że dopuszczalny jest podpis pseudonimem. Pseudonim nie jest traktowany tak jak imię i nazwisko nieprawdziwe (bezprawne). Była o tym mowa uprzednio.

Należy odróżnić nazwisko fałszywe od pseudonimu. A oto, co pisze na ten temat S. Grzybowski: „Osoby fizyczne używają niekiedy oznaczeń, które w sposób zamierzony mają ukryć albo tylko >>przesłonić<< ich imię i nazwisko. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z nazwiskiem, w drugim zaś z pseudonimem. Używanie nazwisk fałszywych ma na

celu ukrycie tożsamości osoby przez wywołanie wrażenia, że chodzi tu o imię i nazwisko zgodne z danymi aktów stanu cywilnego lub dowodu osobistego. Stanowi ono czyn sprzeczny z prawem (zresztą najczęściej nazwisko fałszywe ma pomóc uchronieniu się od odpowiedzialności karnej lub cywilnej). Pseudonimy zaś przesłaniają imię i nazwisko bez zamiaru wprowadzenia w błąd, jakoby stanowiły one imię i nazwisko uwidocznione w aktach stanu cywilnego lub w dowodzie osobistym, o czym świadczy niekiedy już sama postać pseudonimu. Używanie ich jest dozwolone i są one chronione jako dobro osobiste tak samo, jak i nazwisko (zob. art. 23 k.c.). W konkretnych sytuacjach należy przypisać rozstrzygające znaczenie zasadom współżycia społecznego oraz ustalonym zwyczajom” (jw.).

Konkludując, podpis powinien być prawny (prawdziwy) zgodny z aktami stanu cywilnego i dowodem osobistym.

13. Nieaktualne (stare) nazwisko. Nazwiska dwuczłonowe⁴⁸.

Nie powinno chyba budzić wątpliwości, że dopuszczalny jest podpis jednym członem nazwiska (imienia). Jak powiedziano uprzednio, w prawie polskim mogą występować nazwiska dwuczłonowe (maksymalnie) i można mieć dwa imiona (maksymalnie). Wolno użyć tylko jednego członu nazwiska (pierwszego lub drugiego), podobnie jak jednego członu imienia (pierwszego lub drugiego). Jest to podpisanie się skrótem nazwiska. Wyraźnie dopuszcza to także J. Kaspryszyn.

Natomiast kontrowersje wywołuje dopuszczalność podpisania się nieaktualnym (starym, poprzednim) nazwiskiem, sprzed zmiany nazwiska. Jak powiedziano uprzednio, do zmiany nazwiska może dojść w trybie np. kodeksu rodzinnego i opiekuńczego lub ustawy o zmianie imienia i nazwiska, np. w wyniku rozwodu, unieważnienia małżeństwa, zawarcia małżeństwa, administracyjnej zmiany nazwiska. Jeśli osoba po zmianie nazwiska podpisała się świadomie lub nieświadomie poprzednim (starym) nazwiskiem, czy to jest skuteczne. W literaturze jest spór. Kto przyjmuje wyodrębnione w punkcie poprzednim (12) stanowisko prawne, ten powinien przyjąć, że podpisanie się nieaktualnym nazwiskiem jest nieważne, bo

48 Por. np. G. Wolak, jw., Jurysta 2012, z. 6, s. 40, 41; S. Grzybowski, jw., 1974, s. 324-328, 561; K. Górka, jw., s. 124-129; J. Kaspryszyn, jw., s. 151-159; J. Gwiadomorski, jw., NP 1962, z. 7-8, s. 948; K. Knoppek, jw., s. 49; M. Niedośpiał, jw., 2004, s. 411-412; W. J. Kocot, jw., s. 51; A. Oleszko, jw., s. 30, 37-41; post. SN z 8 VIII 2003 r. V CK 6/02, OSNC 2004, z. 7-8, poz. 131.

nie jest ono zgodne z prawem (nie jest prawdziwe). I tak np. wyraźnie przyjmuje K. Knoppek czy J. Gwiazdomorski. Kto przyjmie wyodrębnione w punkcie poprzednim (12) stanowisko drugie, ten nie ma problemu, taki podpis nieaktualnym nazwiskiem jest ważny, gdyż nie musi ono być zgodne z prawem (aktami stanu cywilnego lub dowodem osobistym). Tak np. przyjmuje S. Grzybowski, A. Oleszko, G. Wolak, K. Górską, J. Kaspryszyn, W. J. Kocot, przy czym trzech pierwszych autorów twierdzi, że podpis nie musi być zgodny z aktami stanu cywilnego lub dowodem osobistym. Ale piszą, że nie może to być nazwisko fałszywe (cudze). Natomiast trzej następnii autorowie piszą, że podpis musi być zgodny z nazwiskiem prawnym (prawdziwym), od tego czynią tylko jeden wyjątek co do nazwiska nieaktualnego (np. panieńskiego mężatki). Zazwyczaj przyjmują też oni, że przed prawomocną zmianą nazwiska, nie można posługiwać się nieprawomocnym nazwiskiem (np. przed uprawomocnieniem się decyzji administracyjnej o zmianie nazwiska). Z tym poglądem można by się zgodzić co do nazwiska nieaktualnego, byłby to wyjątek od zakazu podpisywania się nieprawdziwym (bezprawnym) nazwiskiem.

Konkludując, nie jest dopuszczalne podpisanie się nazwiskiem nieaktualnym. Aczkolwiek co do trafności tego stanowiska nie jestem w pełni przekonany, ale taki jest logiczny wniosek z uprzedniego stanowiska pierwszego w poprzednim (12) punkcie tego opracowania. Rzec jest dyskusyjna w literaturze.

14. Błąd ortograficzny⁴⁹.

Nazwisko (imię) może zawierać błędy ortograficzne, opuszczenie pojedynczych liter (np. Jan Kowalski – Jan Kwalski). Tak też J. Kaspryszyn.

15. Czym złożyć podpis oraz podłoże (przedmiot) podpisu⁵⁰.

Powstaje pytanie, czym złożyć podpis (jakim narzędziem) oraz na czym (na jakim przedmiocie) go złożyć. Najczęściej – nie wchodząc w obszerna kazuistykę – pisze się, że podpis powinien być złożony „lekko i płynnie”, np. piórem, długopisem, pozwalając na

49 Por. np. M. Niedośpiał, jw., 2004, s. 412, 413; J. Kaspryszyn, jw., s. 151.

50 Por. np. J. Kaspryszyn, jw., s. 111-115, 119-122; K. Górską, jw., s. 156-159; M. Niedośpiał, jw. 1991, s. 116; tenże, jw., 2004, s. 413, 414; F. Rosengarten, jw., Palestra 1973, z. 1, s. 13, 15; G. Wolak, Dokument jako element zwykłej formy pisemnej czynności prawnych, Jurysta 2012, z. 5, s. 15, 16; J. Krajewski, jw., s. 1721, 1723, 1724; K. Knoppek, jw., s. 49; A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 9, s. 78; J. Barej, jw., s. 6; W. J. Kocot, jw., s. 46, 49; Z. Radwański, jw., SPP, t. 2, s. 124.

identyfikację autora, oraz mieć cechę „trwałości”, nie może np. być złożony na piasku; trzeba pamiętać o cesze podpisu, jaką jest własnoręczność. Oczywiście są to sformułowania ogólne, które każdorazowo trzeba badać na tle konkretnego stanu faktycznego, konkretnych okoliczności złożenia podpisu. Trzeba także m.zd. mieć na uwadze okoliczności wyjątkowe, ekstremalne, które mogą zająć i powodować niedostępność zwyczajnych środków (papieru, pióra, długopisu), np. ofiara wypadku sporządza testament pisemny w obliczu śmierci. Pewne tezy ogólne wymagałyby wtedy m.zd. pewnej modyfikacji, złagodzenia.

Podpis może być uczyniony własnoręcznie, np. piórem, długopisem, ołówkiem, kredą, kredą, tuszem, farbą. Podpis może być napisany na papierze, tablicy (np. kredą) lub innym materiale, ale chyba nie wykuty np. w kamieniu (Bóg jednak wyrył Dekalog na kamiennych tablicach) lub wyhaftowany, lub wypalony czy wyryty w desce, glinie, płycie metalowej, nie można bowiem wtedy stwierdzić indywidualnych cech pisma, podpisu. Niektóre z tych sytuacji mają charakter raczek ekstremalny (np. kredą na tablicy, pisakiem na szkle). Łatwo pisze się na szkle. Stanowczo zaleca się, aby czynność prawną sporządzać na papierze, a podpisy składać atramentem lub długopisem. Taki też jest zwyczaj sporządzania czynności prawnych.

Dyskusyjna jest w literaturze kwestia dopuszczalności złożenia podpisu, podobnie jak napisania treści czynności prawnej, ołówkiem. Jedni twierdzą, że podpis, podobnie jak tekst treści czynności prawnej, może być sporządzony ołówkiem (tak F. Rosengarten, Z. Radwański, K. Górka). Takie też jest moje stanowisko. Stanowczo nie należy jednak tego zalecać. Drudzy z kolei wykluczają sporządzenie treści czynności prawnej i złożenie podpisu ołówkiem (np. K. Knoppek, J. Krajewski, A. Oleszko). Stanowisko odmienne uzasadnia się tym, że podpis musi mieć cechę trwałości, uniemożliwiającą jego usunięcie (wymazanie). Poza tym podpis dokonany ołówkiem ulegałby szybkiemu zniszczeniu, co utrudniałoby wszelkie ekspertyzy z tego zakresu. Pogląd ten nie wydaje się zasadny, tzw. ołówki kopiowe są trwalsze, a rozwinięta jest technika odczytywania pisma zatartego (Z. Radwański). Podpis ołówkiem (kopiowym lub grafitowym) jest wystarczającym sposobem utrwalenia podpisu. To samo dotyczy kredki. Przy podpisie ołówkiem trzeba starannie badać – jak zresztą przy każdym podpisie – czy podpisujący miał wolę dokonania czynności prawnej (np. wolę testowania, *animus testandi*). Podpis i tekst czynności prawnej nie może być złożony na piasku (brak cechy trwałości)

Czynność prawna może być sporządzona na papierze dowolnego rodzaju (np. kancelaryjnym, maszynowym, kartce z zeszytu, w linie, w kratkę, gładkim) i dowolnego

koloru (białym, kolorowym, np. niebieskim). Może on być podpisany ołówkiem, kredką lub długopisem dowolnego koloru, np. niebieskim, czarnym, zielonym.

Nie wydaje się chyba zasadny pogląd, że w wyjątkowych wypadkach, gdy np. w czasie pisania w długopisie wyczerpie się barwnik, czynność podpisującego się może pozostawić na dokumencie – zamiast wspomnianego śladu barwnego – mniej lub bardziej widoczna rysę lub wyżłobienie. Jeśli taki niezabarwiony ślad będzie wystarczająco widoczny i trwały, a wolą osoby dokonującej czynności prawnej było złożenie podpisu w sensie prawnym, to taki znak ręczny można uznać za podpis. Zbyt duże ryzyko dowodowe m.zd. wiąże się z takim podpisem.

W historii ludzkości teksty czynności prawnych były sporządzane na różnych materiałach, przedmiotach, np. pergaminie, odpowiednio wyprawionej skórze, np. wołowej, tabliczkach, np. glinianych. Obecnie dominuje papier oraz długopis lub pióro. Oczywiście gdyby obecnie złożono podpis na tych historycznych już przedmiotach, to można uznać to za podpis.

Bezsporne jest w literaturze, że podpis może być złożony za pomocą pióra lub długopisu na papierze. Co do kazuistyki w zakresie podpisu odsyłam do przytoczonej na wstępie literatury.

W ostatnim okresie czasu przy potwierdzaniu przesyłek sądowych oraz paczek pocztowych utrwała się zwyczaj podpisywania potwierdzenia na elektronicznym ekranie rylcem (rysykiem). Można przyjąć, że spełnia to wymogi prawne. Podpis jest utrwalony elektronicznie.

Trzeba też pamiętać, że do zachowania formy pisemnej wystarczy utrwalenie na piśmie (w chwili dokonywania czynności prawnej). Jeśli potem tekst ten ulegnie zniszczeniu, np. zostanie podarty przez osobę trzecią, spalony, zgubiony, to i tak trzeba tylko udowodnić, że w chwili dokonania czynności prawnej była zachowana forma pisemna, choćby potem uległa ona zniszczeniu. Decyduje bowiem dla zachowania formy czynności prawnej tylko ta chwila.

Z literatury i filmu znane są przykłady spisania woli za pomocą nacięcia skóry i pobrania krwi oraz piórem gęsim. Jest to podpis.

16. Podpis własnoręczny.

a) Ręka⁵¹.

„Do zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli” (art. 78 § 1 zd. 1 k.c.). W innych przypadkach ustawa używa słowa „podpis” bez dodatku „własnoręczny”. Natomiast jest sporne w literaturze, co oznacza słowo „własnoręcznie”. W tej sprawie są w literaturze dwa ścierające się poglądy, węższy, że podpis musi być złożony tylko ręką oraz szerszy, że podpisać można się także w inny sposób, ustami (zębami), palcami stóp, protezą ręki. W tym punkcie poddamy analizie tylko stanowisko węższe. W następnym punkcie (b) omówimy stanowisko szersze.

Stanowisko węższe przyjmuje, że podpis musi być złożony ręką, a nie w inny sposób, inną częścią ciała, np. ustami (zębami), palcami stóp, protezą ręki (co do tej ostatniej kwestii jest spór). Takie stanowisko w literaturze przyjmują m.in. F. Rosengarten, K. Knoppek, J. Kaspryszyn, post. SN z 17 IV 1967 r.

Stanowisko to powołuje się na potoczne znaczenie słowa „własnoręcznie”. „Własnoręczny: <<napisany, zrobiony własną ręką, własnymi rękami>>: własnoręczny haft, podpis, rysunek. Własnoręczne pismo” (*Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1981, t. III, R – Ź, s. 732).

Poza tym podkreśla się, że podpis nie uczyniony ręką, lecz inną częścią ciała, nie spełnia funkcji podpisu, w tym nie pozwala na identyfikację osoby składającej podpis.

Jeśli ustawodawca chciałby ujmować podpis w innym znaczeniu (szerszym), to dałby temu wyraz, przez użycie innych słów (np. „osobiście”), a tego nie uczynił.

Mogłoby to prowadzić do fałszerstw dokumentów (podpisów).

W literaturze podkreśla się, że prawdziwość podpisu mogą udowodnić biegli pismoznawcy (grafolodzy). Pismo każdego człowieka charakteryzuje się pewnymi indywidualnymi cechami, np. wielkością liter, kątem nachylenia liter i pisma, gęstością

51 Por. np. G. Wolak, jw., *Jurysta* 2012, z. 5, s. 11-20; tenże, jw., *MoP* 2012, z. 18, s. 968-973; K. Górka, jw., s. 107, 138-147; J. Kaspryszyn, jw., s. 17, 18, 91-105, 241-243; M. Niedośpiał, jw., 2004, s. 413, 455, 456; F. Rosengarten, jw., *Palestra* 1973, z. 1, s. 11, 12; K. Knoppek, jw., s. 40-44; A. Oleszko, jw., *Rejent* 2001, z. 9, s. 76-79, 84; W. J. Kocot, jw., s. 49, 50, 53; J. Barej, jw., s. 6-8; A. Szpunar, jw., s. 13, 21, 22; Z. Radwański, jw., *SPP*, t. 2, s. 125; tenże, jw., *SPC*, t. I, 1985, s. 624; S. Grzybowski, jw., *SPC*, t. I, 1974, s. 561; orz. SN z 23 III 1932 r. Nr III 1 R w 515/32, *Przegląd Prawa i Administracji* 1932, s. 361-362, poz. 233; orz. SN z 31 I 1934 r. R w 3109/33, *Lex*; wyrok SN z 27 VI 2007 r. II CSK 124/07, *OSNC* 2008, z. 9, poz. 102; post. SN z 17 VI 2009 r. IV CSK 78/09, *Lex*; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r. III CZP 146/93, *OSNCP* 1994, z. 5, poz. 94, s. 2, 3, 5, 6; wyrok SN z 26 VII 2012 r. II CSK 750/15, *Lex*.

znaków, dynamiką i siłą nacisku pisma, jego geometrią, łączeniem poszczególnych liter, nachyleniem poszczególnych linii, cieniowaniem, czytelnością, nieczytelnością, popełnianymi błędami językowymi i ortograficznymi itd. itp. Nie zawsze biegły będzie w stanie wydać opinię co do prawdziwości podpisu, np. gdy tekst czynności prawnej nie był własnoręczny, gdy nie ma materiału porównawczego. Nieraz jego opinia może być alternatywna (wariantowa) lub warunkowa.

W literaturze zwraca się uwagę, że cechy pisma zmieniają się z upływem wieku i wskutek różnych chorób, psychicznych, nerwowych, stresów psychologicznych. Przyjmuje się, że ostateczna charakteru pisma następuje około 25 roku życia. Po tym okresie czasie charakter pisma nie ulega w zasadzie zmianie. Podpis podlega pewnemu zubożeniu, uproszczeniu. W pośpiechu pomija się pewne litery, elementy podpisu, podlega on skróceniu. W okresie starości następują pewne zmiany w charakterze pisma. Bez względu na wiek, w zależności od pewnych sytuacji i okoliczności zmienia się wygląd pisma. Może to być wynikiem okoliczności obiektywnych, subiektywnych i mieszanych (obiektywno-subiektywnych). Do okoliczności obiektywnych zalicza się m.in. nieodpowiednie, nieracjonalne podparcie ręki, użycie środka, którym pisze się innego niż zazwyczaj, kwestia podłoża, na którym jest położony papier. Do okoliczności subiektywnych zalicza się np. stres lub inne zdarzenia o charakterze sytuacyjnym. Do okoliczności mieszanych zalicza się np. chorobę psychiczną, inne choroby, np. neurologiczne, np. nerwice, drżączka rąk, choroby serca, układu krążenia. Wpływ mają także warunki środowiskowe, np. pogoda, niska temperatura. Znaczenie istotne na wygląd podpisu ma stan upojenia alkoholowego, nietrzeźwość, zażywanie narkotyków. Trzeba brać pod uwagę także to, że przy podpisie badamy tylko warstwę graficzną (imię i nazwisko). Łatwiej jest stwierdzić prawdziwość pisma obejmującego treść czynności prawnej. Jest ono obszerne, można wtedy zbadać także warstwę językową, treściową. Dużą rolę ma istnienie materiału porównawczego wystarczającego. (J. Kaspryszyn). Jak stąd wynika, na sposób złożenia podpisu ma wpływ wiele czynników obiektywnych, subiektywnych i mieszanych. Ekspertyza pismoznawcza (grafologiczna) nie musi być jednoznaczna. Ale prawdą jest, że własnoręczność podpisu pozwala – przynajmniej najczęściej – na ustalenie autora składanego podpisu. Pomocna jest tu także treść własnoręczna czynności prawnej (co nie zawsze jest spełnione, ale często istnieje, np. przy testamencie holograficznym, art. 949 k.c.). Przedmiotem niniejszej analizy nie są kwestie kryminalistyczne (opinii biegłych), bo badanie pisma należy do biegłych z zakresu

kryminalistyki. W postępowaniu cywilnym nie wykształciła się odrębna kategoria biegłych pismoznawców cywilistów, a szkoda.

Podpis może być złożony prawą lub lewą ręką lub obiema rękami (prawą i lewą). Podpis powinien być składany tą ręką, którą zazwyczaj posługuje się osoba składająca podpis (praworęczni – prawą ręką, leworęczni – lewą ręką). Pozwala to na uchwycenie indywidualnych cech pisma i podpisu. Podpis ręką (np. lewą), którą zazwyczaj osoba się nie posługuje ani nie pisze nią, może rodzić wątpliwości co do indywidualnych cech pisma. Ale wydaje się, że jeżeli osoba podpisała się ręką, której zazwyczaj do podpisywania i pisania nie używa, to ważny jest taki podpis, lecz może on rodzić wątpliwości dowodowe co do prawdziwości podpisu. Normalnie osoba praworęczna nie jest w stanie płynnie i swobodnie złożyć podpis lewą ręką, a gdy go złoży, to jest on zniekształcony w porównaniu z podpisem prawą ręką (ręką, której zazwyczaj osoba używa do podpisywania i pisania). Zbyt daleko idący byłby pogląd, aby taki podpis nie uznać, zdyskwalifikować. Można to wzmocnić dodatkowo zastępczym podpisem z art. 79 k.c.

Kwestia odwzorowania podpisu. Do złożenia podpisu nie jest wymagana umiejętność pisania. Wystarczy, że osoba taka może z pamięci napisać swoje imię i nazwisko. Nie wystarcza napisanie imienia i nazwiska w postaci odwzorowania napisanego przez inną osobę imienia i nazwiska. Nie pozwala to na uchwycenie indywidualnych cech podpisu.

„1. Do uznania podpisu za własnoręczny konieczne jest, by podpisujący się znał o tyle litery składające się na jego imię i nazwisko, że swe imię i nazwisko mógł z pamięci nakreślić.

2. Podpis, który nieumiejąca osoba odrysowała według wskazanego jej wzoru, może być uważanym tylko za znak ręczny” (orz. SN z 23 III 1932 r. III 1 Rw 515/32, Przegląd Prawa i Administracji 1932, s. 361-362, poz. 233).

Por. także orz. SN z 31 I 1934 r. Rw 3109/33, Lex).

„Podpisanie aktu notarialnego przez osobę, która nabyła tylko umiejętność pisania swego imienia i nazwiska, spełnia wymaganie określone w art. 92 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm.)” (teza wyroku SN z 27 VI 2007 r. II CSK 124/07, OSNC 2008, z. 9, poz. 102).

„Umiejętność nakreślenia znaku graficznego nie jest tożsama z umiejętnością podpisania się”(teza 3. post. SN z 17 VI 2009 r. IV CSK 78/09, Lex).

„1. Dla zachowania pisemnej formy czynności prawnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Przepis art. 78 k.c. skorelowany jest z art. 245 k.p.c., z którego wynika, że dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, którego go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie.

2. Określenia >>własnoręczny<< nie zawarto wprawdzie w art. 245 k.p.c., jest ono jednak *expressis verbis* użyte w art. 78 k.c. Konieczność własnoręczności podpisu wynika z tego, że przy podpisie chodzi o udokumentowanie nie tylko brzmienia nazwiska, ale także i charakteru pisma, by w ten sposób ułatwić orientację w rozpoznawaniu osoby. Jest to zatem wymaganie niezbędne dla bezpieczeństwa niezbędnego dla bezpieczeństwa obrotu” (teza wyroku SN z 8 V 1997 r. II CKN 153/97, Lex).

b) Podpis ustami (zębami), palcami stóp, protezą ręki⁵².

Stanowisko szersze przyjmuje, że podpis można złożyć nie tylko za pomocą ręki, lecz także innych części ciała: ustami (zębami), palcami stóp, protezą ręki. Pogląd ten, który ja akceptuję, można uzasadniać w rozmaity sposób. Nie jest prawdą, że słowo „własnoręcznie” oznacza złożenie podpisu tylko „ręką”. Słowo to „własnoręcznie” jest synonimem szerszego słowa „wykonane osobiście”. W szerszym znaczeniu podpis nie musi być złożony ręką, ma być złożony „osobiście”, tzn. może być złożony także w inny sposób wyżej sprecyzowany. Pogląd ten wspiera także „Nowy słownik języka polskiego” pod red. E. Sobol, Warszawa 2002, s. 1136, gdzie słowo „własnoręcznie” oznacza „wykonane osobiście”, a zatem także za pomocą innych części ciała niż ręka. Nie może to być jednak podpis innej osoby (trzeciej), musi to być podpis osobisty, konkretnej osoby składającej podpis. Podpis taki może złożyć osoba, która nie ma lub nie może złożyć podpisu za pomocą ręki. Jeśli osoba może złożyć podpis ręką, to powinna ręcznie złożyć podpis, a nie eksperymentować. Znane są piękne obrazy malowane za pomocą ust lub podpisy składane za pomocą protezy ręki. Nadto kodeks cywilny nie wymaga, aby podpis był złożony za pomocą ręki. Podpis taki powinien jednak spełniać wszystkie funkcje podpisu, w tym pozwalać ustalić autora podpisu. Trzeba

⁵²Por. np. G. Wolak, jw., Jurysta 2012, z. 6, s. 37-38; tenże, jw., MoP 2012, z. 18, s. 667-970, 973; K. Górka, jw., s. 18, 142-143; J. Kaspryszyn, jw., s. 18; M. Niedosiał, jw., 2004, s. 434, 435; K. Knoppek, jw., s. 43, 44; J. Barej, jw., s. 6; W. J. Kocot, jw., s. 53.

umożliwić takim osobom składanie podpisu. Zazwyczaj powinien on być złożony swobodnie i płynnie, pozwalając na ustalenie indywidualnych cech podpisu. Jeśli osoba nie może złożyć podpisu ręką, to nie musi składać podpisu inną częścią ciała, lecz może złożyć zastępczy podpis, surogat podpisu, w postaci tuszowego odcisku palca (w sposób określony w art. 79 k.c. lub w przypadku prawa o notariacie są tam analogiczne przepisy). Osobiście byłbym zdania, że jeśli osoba nie może złożyć podpisu ręką, to powinna złożyć podpis zastępczy w postaci tuszowego odcisku palca (w sposób określony w art. 79 k.c.), który do tego uprawnia, a nie eksperymentować z podpisem inną częścią ciała, zwłaszcza że dopuszczalność takiego podpisu jest dyskusyjna w literaturze, i nigdy nie wiadomo, którą z tych dwóch tez (węższą czy szerszą) przyjmie konkretny sąd rozstrzygający daną sprawę. Nadto na uzasadnienie stanowiska szerszego można podać także to, że jak była o tym mowa wyżej, podpis danej osoby w zależności od sytuacji i wieku też może nie być jednoznaczny, lecz ulega on zmianom w zależności od okoliczności.

Nadto autorzy, mimo że przyjmują stanowisko węższe, dopuszczają podpis protezą ręki, jeśli nią swobodnie i płynnie osoba może się podpisać (tak J. Kaspryszyn).

Stanowisko szersze reprezentują m.in. G. Wolak, K. Górską, J. Barej, M. Niedośpiał.

Dopuszczalne jest według mnie połączenie podpisu ustami (zębami), palcami stóp, protezą ręki z zastępczym złożeniem podpisu w postaci tuszowego odcisku palca (w sposób określony w art. 79 k.c.). Jest bezdyskusyjne, że w tej sytuacji jest dopuszczalny tuszowy odcisk palca (nie umie lub nie może złożyć podpisu, art. 79 k.c.).

Konkludując, przyjmuję stanowisko szersze.

c) Podpis mechaniczny⁵³.

Powszechnie (zgodnie) przyjmuje się, że podpis musi być własnoręczny (w ujęciu węższym lub szerszym, pkt a, b), a nie za pomocą urządzeń technicznych, np. maszyny do pisania, komputera, drukarki komputerowej, druku, *facsimile* [dokładna reprodukcja, podobizna, wiernie odtworzona (mechanicznie, chemicznie, fotograficznie) kopia podpisu,

⁵³ Por. np. G. Wolak, jw., Jurysta 2012, z. 6, s. 37, 38; tenże, jw., MoP 2012, z. 18, s. 967; J. Kaspryszyn, jw., s. 18, 105-111; K. Górską, jw., s. 140-142; M. Niedośpiał, jw., 2004, s. 454, 455; J. Krajewski, jw., s. 1722-1724; F. Rosengarten, jw., Palestra 1973, z. 1, s. 12, 13; K. Knoppek, jw., s. 41, 44; A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 6, s. 32; tenże, jw., Rejent 2001, z. 9, s. 78; J. Barej, jw., s. 6; A. Jędrzejewska, jw., PiP 1993, z. 1, s. 69-74; S. Rudnicki, jw., MoP 1997, z. 7, s. 272, 274; A. Szpunar, jw., s. 13; Z. Radwański, jw., SPP, t. 2, s. 127; tenże, jw., SPC, t. I, 1985, s. 624, 625; S. Grzybowski, jw., SPC, t. I, 1974, s. 561; post. SN z 10 IV 2008 r. IV CZ 23/08, Lex, s. 1, 2; wyrok SN z 8 V 1997 r. II CKN 153/97, Lex.

pieczętka imitująca podpis – W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1980, s. 303]. Jak powiedziano, pogląd ten jest powszechny w doktrynie i orzecznictwie SN, i to zarówno na tle ujęcia węższego, jak i szerszego pojęcia „własnoręczności” (a, b, jw.). Tak np. F. Rosengarten, K. Knoppek, K. Górską, J. Kaspryszyn, M. Niedośpiał, J. Krajewski, A. Oleszko, S. Rudnicki, S. Grzybowski, A. Szpunar, post. SN z 10 IV 2008 r., post. SN z 8 V 1997 r., uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r. Taki wniosek płynie m.in. z art. 78 § 1 k.c., który wymaga przy formie pisemnej podpisu własnoręcznego. Odcisnięcie pieczętki podpisu nie wystarcza, musi być własnoręczny podpis. Jak z tego wynika, podpis nie może być odtworzony także przy pomocy urządzeń technicznych, np. kserokopiarki (kserokopii), skanera (skanu). Podpis mechaniczny nie daje gwarancji autentyczności podpisu, nie ma on bowiem cech indywidualnych podpisu, pozwalających na ustalenie jego autora (indywidualizację osoby). Biegli pismoznawcy (grafolodzy) nie mogą ustalić autora takiego podpisu. Podpis mechaniczny (np. za pomocą maszyny do pisania lub pieczętki) może postawić każda osoba. Nawet gdyby podpis mechaniczny pochodził od osoby mającej złożyć podpis, to nie jest on podpisem, nie zastępuje podpisu własnoręcznego, a taki jest wymagany. Powyższe uwagi dotyczyły podpisu na piśmie obejmującym czynność prawną.

Natomiast tekst (treść) czynności prawnej może być utrwalona także za pomocą urządzeń technicznych, np. maszyny do pisania, komputera, drukarki komputerowej, skanu, druku, kserokopii. Oczywiście tekst czynności prawnej może być ręczny lub maszynowy (mechaniczny). Natomiast podpisy muszą być własnoręczne.

Niekiedy ustawa wymaga własnoręcznego spisania treści czynności prawnej. I tak spadkodawca sporządzający testament holograficzny (art. 949 k.c.) musi go własnoręcznie napisać (cały tekst), własnoręcznie podpisać i zaopatrzyć datą. Niektórzy na tle testamentu własnoręcznego – ale był to pogląd odosobniony – przyjmowali, że testament własnoręczny może być napisany na maszynie do pisania, byle napisał go podpisujący⁵⁴, ale pogląd ten nie spotkał się z aprobatą społeczną i prawną.

Od tego dopuszcza się w literaturze tylko jeden wyjątek, mianowicie w pismach masowych (skierowanych do większej ilości osób) nie trzeba „własnoręcznego podpisu”, który może być złożony na oryginale pisma, ale nie musi być zamieszczony na

⁵⁴ Tak, i to na tle testamentu holograficznego, który według ustawy ma być sporządzony własnoręcznie S. Wróblewski, *Komentarz do §§ 531-824 austriackiego kodeksu cywilnego (Prawo spadkowe)*, Kraków 2014, s. 136; podobnie, choć z zaznaczeniem, że jest to wątpliwe, F. Zoll, *Prawo cywilne, t. IV, Prawo rodzinne i spadkowe*, Poznań 1933, s. 221; tenże, w: *Encyklopedia podręczna prawa prywatnego, t. IV, s. 2224.*

egzemplarzach doręczanych poszczególnym adresatom pisma, ogłoszonych publicznie, wystarczy zastąpienie go podpisem maszynowym lub odcisnięcie podpisu (*facsimile*). Ustawa wyjątkowo dopuszcza odtworzenie podpisu w sposób mechaniczny na akcjach (art. 328 § 2 kodeksu spółek handlowych), obligacjach (art. 9 ust. 3 ustawy z 15 I 2015 r. o obligacjach, Dz.U. z 2015 r., poz. 238 ze zm.), na dokumentach na okaziciela (art. 921¹⁰ § 2 k.c.), co jest uzasadnione masowym charakterem tych pism. Po 1990 r. z tych przepisów szczegółowych niektórzy wyprowadzają wniosek, że podpis mechaniczny na pismach masowych nie musi być własnoręczny (tak np. A. Jędrzejewska), inni zaś przyjmują, że poza przepisami pozwalającymi na podpis mechaniczny także w pismach masowych wyłączony jest podpis mechaniczny (tak np. J. Kaspryszyn). Rzecz jest zatem dyskusyjna w literaturze.

„Nie jest podpisem tuszowy odcisk palca, z którym ustawa – przy zachowaniu pozostałych wymagań określonych w art. 79 k.c. – wiąże jedynie skutki prawne przewidziane dla podpisu. Wobec warunku własnoręczności, o którym mowa w art. 78 k.c., nie jest również podpisem, a jedynie jego kopią, *facsimile*, który może być odcisnięty na dokumencie przez inną osobę” (teza post. SN z 10 IV 2008 r. IV CZ 23/08, Lex).

W prawie są różne rodzaje podpisu, w tym własnoręczny, mechaniczny, elektroniczny, cyfrowy, biometryczny, tuszowy odcisk palca. Podpis na dokumencie obejmującym czynność prawną (art. 78 § 1 k.c.) musi być złożony własnoręcznie, a nie w inny sposób wskazany uprzednio.

Reasumując, podpis na dokumencie obejmującym czynność prawną musi być złożony własnoręcznie, a nie mechanicznie odtworzony (art. 78 § 1 k.c.). W przeciwnym wypadku nie dochodzi do złożenia podpisu.

d) Podpis stenograficzny lub szyfrowy⁵⁵.

Czy podpis na dokumencie obejmującym czynność prawną może być stenograficzny lub szyfrowy. Na ten temat literatura i orzecznictwo zazwyczaj milczy. Są tylko sporadyczne wypowiedzi doktryny. Wydaje się, że podpis może być dokonany stenograficznie⁵⁶ lub szyfrem⁵⁷. Potrzebny byłby wyraźny przepis prawny wyłączający taki podpis.

55 Por. np. M. Niedośpiąt, jw., 1991, s. 116; tenże, jw., 2004, s. 443, 444; A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 6, s. 30.

56 Tak też E. Till, *Prawo prywatne austriackie*, t. VI, *Prawo spadkowe*, Lwów 1904, przyp. 5 s. 67; S. Wróblewski, jw., s. 136; S. Grzybowski, jw., SPC, t. I, 1974, s. 327, przyp. 88 s. 327, 1985, s. 329, przyp. 88 s. 329; A. Oleszko, jw.; M. Niedośpiąt, jw.

57 Tak też E. Till, jw.; S. Wróblewski, jw.; S. Grzybowski, jw.; A. Oleszko, jw.; M. Niedośpiąt, jw.

W literaturze jest jednak pogląd przeciwny, który wyłącza podpis dokumentu, np. weksła, czeku, testamentu za pomocą pisma stenograficznego lub szyfrowego⁵⁸.

Rzecz jest zatem sporna w literaturze. Na pewno nie należy zalecać podpisu stenograficznego lub szyfrowego nawet przy stanowisku pozytywnym, ale wydaje się, że jest on dopuszczalny. Nigdy nie wiadomo, jakie stanowisko prawne w tej mierze zajmie konkretny sąd (sporne).

e) Duże litery⁵⁹.

W literaturze wypowiedziano pogląd (K. Knoppek), że nieważny jest podpis złożony własnoręcznie, ale przy pomocy liter drukowanych, ponieważ podpis pozbawiony jest w znacznym stopniu indywidualnych cech pisma wystawcy. Jedyne wyjątki należy uczynić w stosunku do osób piszących w taki sposób, że ich pismo ręczne zawiera znikomą liczbę cech indywidualnych. Dotyczy to osób, które stale kaligrafują lub wręcz drukują poszczególne litery. Tak np. post. SN z 27 IV 2016 r. z glosą W. J. Kocota.

Pogląd ten m.zd. nie jest chyba bezdyskusyjny. Stanowczo jednak należy wskazywać, aby podpis był przy pomocy liter niedrukowanych.

Odosobniony jest pogląd J. Kaspryszyna, który przyjmuje, że podpis zawsze może być uczyniony literami drukowanymi, nie tylko w tej jednej sytuacji wyjątkowej, o której była mowa wyżej. Pogląd ten odosobniony na pewno nie jest trafny.

f) Sposób zawarcia umowy.

W jaki sposób mają być złożone podpisy na dokumencie. Możliwe są trzy sposoby (art. 78 § 1 zd. 2 k.c.).

(1) Strony umowy składają podpisy pod wspólnym dokumentem obejmującym ich oświadczenia woli (np. darczyńca i obdarowany).

58 Tak E. Skowrońska, jw., s. 59; A. Szpunar, *O podpisie wystawcy weksła*, Rejent 1993, z. 2, s. 73; tenże, *W sprawie podpisu wystawcy weksła*, Przegląd Prawa Handlowego 1995, z. 4, s. 1, 6, 7; § 628 ust. 3 byłego k.c.węg.

59 Por. np. K. Knoppek, jw., s. 42; J. Kaspryszyn, jw., s. 197, 198; wyrok SN z 27 IV 2016 r., jw., s. 24, 25, 34, z glosą W. J. Kocota, jw., s. 43, 45, 52-55.

(2) Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron (art. 78 § 1 zd. 2 cz. I k.c.).

(3) Do zawarcia umowy wystarcza wymiana dokumentów, z których każdy obejmuje oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany (art. 78 § 1 zd. 2 cz. II k.c.).

Sposób pierwszy nie jest wyraźnie podany w art. 78 § 1 zd. 2 k.c., lecz wynika ze swobody umów (czynności prawnych). Ponadto wynika także z art. 78 § 1 zd. 1 k.c.

17. Kto składa podpis⁶⁰.

Podpis pod treścią dokumentu obejmującego czynność prawną stawiają strony. Powstaje jednak problem, czy strona musi samodzielnie złożyć podpis czy też może korzystać z pomocy innej osoby, a jeśli tak, to jakie są tego granice. W tej materii w literaturze wyodrębniono trzy grupy stanowisk. Na wstępie jednak uwaga ogólna do tych trzech grup. Na czym może polegać pomoc osoby trzeciej. Może ona mieć zasadniczo dwojaką postać. Może to być „pomoc bierna”, „podparcie ręki”, „podtrzymanie ręki”, np. w przypadku drżenia ręki. Osoba trzecia podtrzymuje rękę, zaś podpis kreśli strona. Może to być „pomoc czynna”, „prowadzenie ręki”, osoba trzecia prowadzi rękę strony (podpisującego). W obu wypadkach musi to być zgodne z wolą podpisującego (czyli strony), nie mogą zachodzić wady oświadczenia woli, musi to być w pełni świadome i swobodne. Osoba podpisująca musi wyrazić zgodę na pomoc osoby trzeciej. Treść czynności prawnej i podpisu jest w całkowitej dyspozycji osoby podpisującej (strony). W obu wymienionych przypadkach podpis strony musi pozwalać na identyfikację autora podpisu (strony).

Stanowisko rygorystyczne przyjmuje, że podpisujący musi samodzielnie złożyć podpis, nie może w tym zakresie korzystać z jakiegokolwiek pomocy osoby trzeciej, ani biernej, ani czynnej. Takie stanowisko jest odosobnione w literaturze polskiej. Reprezentuje je K. Knoppek.

Stanowisko liberalne przyjmuje, że podpisujący może korzystać z pomocy biernej lub czynnej. Takie stanowisko przeważa w literaturze polskiej. Reprezentują je F. Rosengarten,

60 Por. np. L. Michel, *Pomoc udzielana przy sporządzaniu własnoręcznych testamentów*, w: *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. I, Wrocław 2002, s. 2-6; G. Wolak, jw., *MoP* 2012, z. 18, s. 971, 972; K. Górka, jw., s. 146, 147; J. Kasprzyzyn, jw., s. 102-104; M. Niedośpiąt, jw., 2004, s. 414-416, 421, 433-438; F. Rosengarten, jw., *Palestra* 1973, z. 1, s. 12; K. Knoppek, jw., s. 42; A. Oleszko, jw., *Rejent* 2001, z. 6, s. 32-37; tenże, jw., *Rejent* 2001, z. 9, s. 77, 78, 81-83, 85, 86; J. Barej, jw., s. 5.

M. Niedośpiał, A. Oleszko, K. Górka. Stanowisko liberalne w pewnych szczegółach różni się. Nie jest to przedmiotem niniejszej analizy.

Stanowisko pośrednie (umiarkowane) dopuszcza pomoc bierną przy składaniu podpisu, wyklucza natomiast pomoc czynną. Takie stanowisko przyjmuje J. Kaspryszyn.

Zasadne jest stanowisko liberalne (czyli drugie). Wolno prowadzić rękę osoby podpisującej, jeżeli nie może złożyć podpisu, bo jest chora (np. osłabiona, drży jej ręka) lub stara. Musi to być jednak w pełni zgodne z wolą osoby podpisującej (osoba trzecia udzieliła jej tylko pomocy przy złożeniu podpisu, podpis składa strona, czyli osoba podpisująca). Wykluczone muszą tu być wszelkie wady oświadczenia woli (w szczególności brak świadomości lub swobody - w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli, groźba – przymus psychiczny, art. 82, 87, art. 945 § 1 pkt 1, 3 k.c. - nieważna czynność prawna). Oczywiście w razie przymusu fizycznego (gdy osoba trzecia siłą ujęła rękę osoby podpisującej i wbrew jej woli złożyła podpis), to w ogóle nie złożyła ona podpisu i oświadczenia woli (czynność prawna nie istniejąca). Zwykle złożenie podpisu przy pomocy osoby trzeciej wchodzi w grę wtedy, gdy osoba podpisująca (strona) jest osłabiona lub drży jej ręka przy składaniu podpisu. Taki podpis osoby (czyli strony) przy pomocy osoby trzeciej, udzielającej jej tylko pomocy przy złożeniu podpisu, musi spełniać wszystkie funkcje podpisu, w tym w szczególności pozwalać na identyfikację osoby podpisującej (czyli strony). Oczywiście osoba dokonująca czynności prawnej może sporządzić tę czynność prawną przed notariuszem lub złożyć tuszowy odcisk palca (art. 79 k.c.), czyli zastępczy podpis. Wskazane jest, aby osoba taka składała zastępczy podpis (art. 79 k.c.), a nie uciekała się do pomocy osoby trzeciej przy składaniu podpisu. Jeśli jednak zdecyduje się na złożenie podpisu przy pomocy osoby trzeciej, może jednocześnie złożyć podpis zastępczy (art. 79 k.c.), i w ten sposób zabezpieczyć podwójnie ważność podpisu. Niezłożenie podpisu przy pomocy osoby trzeciej, gdy osoba wymaga pomocy osoby trzeciej, może też rodzić wątpliwości w kierunku odwrotnym, czemu nie ma takiego podpisu lub kwestionowania dopuszczalności podpisu zastępczego. Przed tymi wątpliwościami chroni podwójne zabezpieczenie się, o którym mowa wyżej. Strona musi wziąć także pod uwagę fakt, że dopuszczalność składania podpisu przy pomocy osoby trzeciej jest dyskusyjna w literaturze, i nie wiadomo, jakie stanowisko prawne w tym punkcie przyjmie konkretny sąd na tle konkretnej sprawy. Złożenie w takiej sytuacji zastępczego podpisu (art. 79 k.c.) nie powinno budzić wątpliwości.

Sąd Najwyższy nie zajął stanowiska prawnego w tej sprawie, a jest to kwestia istotna.

„Berliński Sąd Najwyższy już w 1919 roku sformułował następujące zasady, na których opieramy się również dzisiaj:

1. Pismo nie jest własnoręcznym, jeżeli w czasie jego sporządzania testator w całości znajdował się pod panowaniem lub kierownictwem osoby trzeciej, gdyż wówczas nie ręką testatora lecz osoby trzeciej spowodowała jego powstanie.

2. Pismo jest własnoręczne, jeżeli osoba trzecia udzieliła jedynie pomocy w celu umożliwienia jego powstania.

3. Również w przypadku gdy osoba trzecia pismo współtworzyła nie wyklucza się własnoręczności pisma testatora dopóty, dopóki także testator tworzył je własną ręką tak, jak tego pragnął. Nie jest decydujący fakt, że piszący nadał obrazowi pisma własne cechy; obraz pisma może bowiem również wówczas ulec zmianie, gdy osoba trzecia jedynie podtrzymała w czasie pisania rękę testatora.

Literatura przedmiotu wprowadza dla pierwszego, niedozwolonego sposobu pomocy przy pisaniu pojęcie „prowadzenia ręki”, dla drugiego zaś dozwolonego „podparcie ręki”. Podział pojęciowy jest jasny, praktyka jednakże często wykazuje, jak niezwykle trudne może okazać się dla eksperta ustalenie post factum rodzaju i stopnia pomocy udzielanej przy pisaniu. Sąd stoi wówczas przed trudnym zadaniem uznania dopuszczalnego stopnia udzielonej pomocy. Literatura dysponuje szeregiem kazuistycznych przyczynków do tematu pomocy w pisaniu przy sporządzaniu tekstów. Pierwszego eksperymentalnego badania tego problemu dokonał w 1931 roku Buhtz. Dalszych badań dokonała wraz ze mną Pani Evelyn Blind⁶¹.

Stanowisko niemieckiego SN należy zatem zaliczyć do wyodrębnionego uprzednio nurtu drugiego (liberalnego).

Omawiane sprawy mają charakter ogólny. Muszą one być rozstrzygane na tle konkretnego stanu faktycznego.

Strony nie muszą podpisywać się z dodaniem charakteru, w jakim występują (np. „sprzedawca”, „kupujący”, „darczyńca”, „obdarowany”). Ale mogą to uczynić. Brak takiego oznaczenia nie ma wpływu na ważność czynności prawnej.

Jeżeli strona nie może się podpisać z tego powodu, że nie umie pisać lub nie może się podpisać, to należy dokonać podpisu w sposób zastępczy (tuszowy odcisk palca, art. 79 k.c.,

61 L. Michel, jw., s. 2,3.

w sposób tam opisany). Nie ma potrzeby podawania tej przyczyny w treści czynności prawnej, ale można to uczynić. Strona nie może podpisać się nie tylko wtedy, gdy nie umie pisać, lecz także wtedy, gdy z powodu choroby lub kalectwa, nie może złożyć podpisu (np. brak lub sparaliżowanie rąk; m.zd. złamanie ręki – gips, którą zazwyczaj posługuje się przy podpisywaniu, np. prawej, tak że podpisanie się np. lewą ręką, która nigdy nie używa do podpisu, rodziłoby wątpliwości co do autentyczności podpisu, nie byłby to podpis oryginalny, tylko przypadkowo skreślony, złożony, nie pozwalający na ustalenie autora podpisu; osłabienie; ślepotą połączoną z niemożnością złożenia podpisu autentycznego, por. uwagę co tylko uczynioną przy złamaniu ręki).

18. Kolejność podpisów⁶².

Kodeks cywilny nie reguluje kolejności składania podpisów na dokumencie obejmującym czynność prawną (art. 78 § 1 k.c.). Nie jest istotne, która ze stron złoży najpierw podpis, np. darczyńca czy obdarowany. Nie ma to wpływu na ważność czynności prawnej. Nie omawiam tutaj prawa o notariacie, jest to odrębne zagadnienie.

19. Oryginał - odpisy⁶³.

Prawo o notariacie wyróżnia oryginał, wypisy i odpisy aktu notarialnego. Wypis ma moc oryginału (art. 109 pr. o not.). Odpis nie ma nigdy mocy oryginału. Kodeks cywilny (art. 78 § 1 k.c.) nie czyni takiego rozróżnienia, jak prawo o notariacie. Nie ma w k.c. wypisu dokumentu obejmującego czynność prawną. Dokument taki ma oryginał oraz może mieć odpisy (kopie). Moc prawną ma oryginał dokumentu. Może być kilka oryginałów tego samego dokumentu (art. 78 § 1 k.c.). Na oryginale takiego dokumentu muszą być własnoręczne podpisy. W ich braku (np. są skopiowane, np. skserowane) nie jest to oryginał. Nie ma wypisów dokumentu (art. 78 § 1 k.c.). Jeśli strony chcą mieć „wypisy”, to muszą sporządzić kilka oryginałów takiego dokumentu (art. 78 § 1 k.c.). Oryginały mogą być sporządzone w tym samym lub w różnych językach. Strony decydują, czy wszystkie oryginały wtedy mają taką samą moc prawną czy tylko dokument sporządzony w określonym języku. Prawo o notariacie nie wprowadza obowiązku opatrzenia oryginału aktu notarialnego

62 Por. np. A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 9, s. 86; J. Barej, jw., s. 7; M. Niedośpiał, jw., 2004, s. 416, 417.

63 Por. np. K. Knoppek, jw., s. 42; A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 6, s. 37-41; tenże, jw., Rejent 2001, z. 9, s. 74, 75; Z. Radwański, jw., SPP, t. 2, s. 127, 128; J. Kaspryszyn, jw., s. 110, 111; M. Niedośpiał, jw., 2004, s. 421.

pieczęciami, ale nie ma do tego przeszkód prawnych. Natomiast prawo o notariacie wprowadza obowiązek prawny podpisania i opatrzenia pieczęciami wypisów i odpisów aktu notarialnego. Wydaje się, że nie ma podstaw prawnych do stosowania tych przepisów prawa o notariacie w drodze analogii do zwykłych czynności prawnych (art. 78 § 1 k.c.). W literaturze jest sporne, czy odpisy dokumentu obejmującego czynność prawną (art. 78 § 1 k.c.) muszą być opatrzone oryginalnymi podpisami własnoręcznymi. Za odpowiedzią pozytywną wypowiada się K. Knoppek. M.zd. odpisy nie muszą być zaopatrzone w oryginalne podpisy własnoręczne (art. 78 § 1 k.c.). Nie mają one mocy oryginału. Odpis (kopia) może być uwierzytelniony (poświadczenie zgodności kopii z oryginałem, np. kserokopii) lub mogą być niepoświadczone. Jeśli umowę sporządzają dwie strony, np. darczyńca i obdarowany, to wskazane jest, aby dla każdej ze stron sporządzić jednobrzmiące oryginały podpisane własnoręcznie. Na odpisach mogą być oryginalne podpisy własnoręczne lub nie być (tylko być skopiowane).

20. Zastrzeżenie co do treści czynności prawnej⁶⁴.

Podpisy na dokumencie obejmującym czynność prawną powinny być złożone bez zastrzeżeń co do zgodności treści takiego dokumentu z oświadczeniami woli stron. Dodanie takiego zastrzeżenia choćby przez jedną ze stron, czy to w stosunku do całości dokumentu obejmującego czynność prawną, czy tylko do poszczególnego postanowienia treści takiej czynności, powoduje to, że cała czynność prawna lub jej część nie została odpowiednio spisana, oświadczona, dlatego cała czynność prawna lub poszczególne jej postanowienia nie będą brane pod uwagę. Jeżeli sprecyzowana uprzednio wadliwość dokumentu obejmującego czynność prawną odnosi się tylko do poszczególnego postanowienia tej czynności prawnej, pozostałe jej postanowienia należy uznać za prawidłowo sporządzone (spisane), a zatem ważne (skuteczne), chyba że należy przyjąć, iż bez postanowienia wadliwie dokonanego (spisanego) strona lub strony nie sporządziłyby czynności prawnej danej treści (art. 58 § 3 k.c.). Oczywiście strona lub strony mogą odmówić podpisania takiego dokumentu obejmującego czynność prawną, gdy jest on niezgodny z jej lub z ich oświadczeniami woli, co jest poprawniejsze lub podpisać dokument obejmujący czynność prawną, czyniąc do niego zastrzeżenia, o których mowa wyżej. W przypadku odmowy podpisu jest on nieważny w całości. Przy tej ocenie należy brać pod uwagę także sposób zawarcia umowy (np. rokowania, oferta). W przypadku rokowań (negocjacji) umowa jest zawarta, jeżeli strony uzgodnią treść

⁶⁴ Por. np. M. Niedośpiąt, jw., 2004, s. 420, 421.

umowy co do wszystkich jej postanowień, które były przedmiotem rokowań (art. 72 k.c.). Umowa jest wtedy po prostu nie zawarta. Trzeba pamiętać także o treści art. 68 k.c., przyjęcie oferty z zastrzeżeniem zmiany lub uzupełnienia jej treści poczytuje się za nową ofertę. W braku jej przyjęcia przez drugą stronę umowa nie zostaje zawarta (art. 66 k.c.).

21. Ustawa o języku polskim a podpis⁶⁵.

Powstaje pytanie, w jakim języku ma być złożony podpis, czy w języku polskim. Wątpliwości prawne powstały na tle ustawy z 7 X 1999 r. o języku polskim (t. jedn. Dz.U. z 2011 r., nr 43, poz. 222 z późn. zm). Przedmiotem tej analizy nie jest język treści umowy, w jakim języku ma być ona sporządzona (por. m.in. art. 7 i 8 tej ustawy). Omawiam tylko kwestię podpisu na dokumencie obejmującym czynność prawną (art. 78 § 1 k.c.). W literaturze przyjmuje się, że nie musi to być język polski podpisu.

I tak J. Kaspryszyn pisze, że „Dlatego kierując się względami wywiedzionymi z wykładni celowościowej oraz systemowej, należy uznać, że wymóg używania języka polskiego w obrocie z udziałem konsumentów i przy sporządzaniu umów nie odnosi się do podpisu. Podpis może więc być sporządzony w dowolnym języku czy alfabecie, byleby był to język (alfabet), którym posługuje się autor podpisu”⁶⁶.

„W. Kocot podnosi, że przepisy wskazanej ustawy ograniczają swobodę kontrahentów w zakresie wyboru języka umowy tylko w sytuacji, gdy chodzi o sporządzanie jej treści. Natomiast nie dotyczy języka, w jakim skreślony jest podpis. W konsekwencji dla doniosłości podpisu obojętne, w jakim języku został on złożony, a co z tego wynika za pomocą jakiego alfabetu został sporządzony”⁶⁷.

Przepisy powyższe (art. 5-10) nie dotyczą nazw własnych (art. 11 pkt 1). Wydaje się, że taką nazwą własną jest imię i nazwisko strony czynności prawnej⁶⁸. Zresztą termin „nazwisko” pochodzi od „nazwy” (źródłosłów). Wolno zatem w obrocie prawnym na terenie

65 Por. np. J. Kaspryszyn, jw., s. 31, 198-204; M. Niedosiał, jw., 2004, s. 422-425; Z. Radwański, jw., SPP, t. 2, s. 123, 124.

66 J. Kaspryszyn, jw., s. 203.

67 Za J. Kaspryszynem, jw., s. 203.

68 Por. *Polskie nazwy własne. Encyklopedia*, pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, Warszawa – Kraków 1998, m.in. s. 97-190. Zob. także G. Tylec, *Imię i nazwisko osoby fizycznej oraz ich ochrona w polskim prawie cywilnym*, Lublin 2013, ss. 449.

RP używać obcojęzycznych (oryginalnych) imion i nazwisk. Dotyczy to na przykład imion i nazwisk stron czynności prawnej. Jak się wydaje, nie ma przeszkód prawnych, aby takie imię i nazwisko miało jednocześnie polską wersję językową, a nie tylko obcojęzyczną (w obcym alfabecie). W mojej ocenie przy podpisie na tle dokumentu obejmującego czynność prawną strony powinny posługiwać się pisownią (polskojęzyczną lub obcojęzyczną) imienia i nazwiska, której zwykle używają przy podpisach, tak aby nie było wątpliwości co do identyfikacji osoby podpisującej, np. przez biegłego pismoznawcę (grafologa). W mojej ocenie z ustawy o języku polskim w obrocie prawnym nie wynika obowiązek prawny używania imienia i nazwiska (podpisu) w języku polskim. Można używać imienia i nazwiska w brzmieniu obcojęzycznym, nie jest jednak wyłączone – jak się wydaje – użycie takiego imienia i nazwiska w polskiej wersji językowej (alfabecie polskim). Art. 11 pkt 1 ustawy nie wprowadza bowiem – jak się wydaje – w zakresie imienia i nazwiska (nazw własnych) zakazu używania ich także w polskiej wersji językowej (w polskim alfabecie).

Konkludując, z ustawy o języku polskim wynika, że podpis (nazwa własna) na dokumencie obejmującym czynność prawną (art. 78 § 1 k.c.) najlepiej składać w języku, w którym osoba ta podpisuje swoje dokumenty (tj. polskim lub obcojęzycznym), tak aby biegli mogli zidentyfikować taki podpis strony czynności prawnej. Nie ma tu obowiązku użycia tylko języka polskiego (alfabetu polskiego). Podpis może być w języku polskim lub obcym. Podpis także równolegle może być złożony w języku polskim i obcym. Wynika to również z funkcji podpisu, który ma umożliwiać identyfikację osoby podpisującej.

22. Obcy – polski alfabet⁶⁹.

Podpis na dokumencie obejmującym czynność prawną może być złożony w dowolnym alfabecie (polskim lub obcym, np. greckim, arabskim, chińskim, rosyjskim). Tak przyjmuje się w literaturze (np. A. Oleszko, J. Kaspryszyn, M. Niedośpiął, S. Grzybowski, W. J. Kocot, Z. Radwański). Odmienny pogląd nie wydaje się być uzasadniony.

Jeżeli osoba biorąca udział w czynnościach może złożyć podpis jedynie w alfabecie nieznanym notariuszowi (osobie urzędowej), należy stwierdzić, że jest to podpis tej osoby (art. 87 § 1 pkt 5 prawa o notariacie w drodze analogii stosowany do osób urzędowych).

69 Por. np. J. Kaspryszyn, jw., s. 18, 198-204, 241; A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 6, s. 30; tenże, jw., Rejent 2001, z. 9, s. 79, 80; J. Barej, jw., s. 11, 12; W. J. Kocot, jw., s. 47; Z. Radwański, jw., SPP, t. 2, s. 123, 124; M. Niedośpiął, jw., 2004, s. 425, 426.

O zachowaniu tego warunku, a także o sposobie stwierdzenia tej okoliczności – notariusz (osoba urzędowa) czyni stosowną wzmiankę w treści sporządzonego dokumentu (art. 87 § 2 pr. o not. w drodze analogii stosowany do osoby urzędowej, np. z art. 951 k.c.). Do stwierdzenia okoliczności, o której mowa wyżej, notariusz (osoba urzędowa) może powołać – jak należy sądzić – biegłego (tłumacza przysięgłego).

Z punktu widzenia dowodowego zalecane jest, aby podpis na dokumencie zawierającym czynność prawną był składany w alfabecie (języku), w którym zazwyczaj dana osoba (np. strona) składa podpis, gdyż umożliwia to identyfikację podpisu na wypadek sporu o jego autentyczność (prawdziwość). Jest to jednak zalecenie, a nie nakaz prawny.

23. Podpis na dokumencie złożonym z kilku kartek⁷⁰.

Podpis na dokumencie obejmującym czynność prawną (art. 78 § 1 k.c.) musi być zamieszczony na końcu, jeżeli pozostają one ze sobą w logicznym związku. Kartki nie muszą być numerowane, choć jest to wskazane. Jeśli w drodze wykładni oświadczenia woli (art. 65, 948 k.c.) nie można ustalić jego treści, to jest ono nieważne.

Nie wydaje się, aby obligatoryjnie stosować w drodze analogii art. 93 prawa o notariacie, który dotyczy tej kwestii. Jeżeli akt notarialny jest sporządzony na dwóch lub więcej arkuszach, to arkusze te powinny być ponumerowane, parafowane i połączone (art. 93 prawa o notariacie). Podpisy na dokumencie obejmującym czynność prawną powinny być na końcu dokumentu. Zalecam ponumerowanie i parafowanie poszczególnych stron oraz konieczne jest podpisanie na końcu dokumentu obejmującego czynność prawną. Parafowanie oraz ponumerowanie stron nie jest warunkiem ważności czynności prawnej. Parafowanie nie jest podpisem (będzie o tym mowa potem). Natomiast konieczne jest własnoręczne podpisanie na końcu dokumentu obejmującego czynność prawną.

24. Podpis niewidomego⁷¹.

Czynność prawną może dokonać także osoba niewidoma i może złożyć ona na dokumencie swój podpis. Osobę niewidomą można traktować tak, jak osobę nie mogącą pisać (art. 79 k.c., art. 87 § 1 pkt 4 prawa o notariacie). Ślepotą jest samoistną przyczyną do

70 Por. np. M. Niedośpiiał, jw., 2004, s. 427; Z. Radwański, jw., SPP, t. 2, s. 124.

71 Por. np. M. Niedośpiiał, jw. 2004, s. 427, 428.

zastosowania tego przepisu. Jeżeli jednak osoba niewidoma podpisuje dokument obejmujący czynność prawną, to m.zd. można to zaznaczyć w tym dokumencie. Nieprawdziwy był pogląd, że w przypadku osób niewidomych, mogły one dokonać czynności prawnej tylko w formie aktu notarialnego (dawny art. 80 k.c.). Obecnie przepis ten jest uchylony. Osoba niewidoma może dokonać czynności prawnej w dowolnej formie. Zalecam jednak wtedy formę aktu notarialnego, aby należycie zabezpieczyć interesy prawne takiej osoby.

25. Podpis jako element formy⁷².

Na tle prawa polskiego obowiązuje zasada swobody umów (art. 353¹ k.c.), a według mnie także jednostronnych czynności prawnych (art. 58 k.c.). Swoboda umów oznacza swobodę co do ich treści, tego, czy dokonać czynności prawnej, z kim jej dokonać oraz swobody formy czynności prawnej (art. 60 k.c.). Na tle prawa polskiego obowiązuje zatem swoboda formy czynności prawnej (umów, jednostronnych). Strony mogą dokonać czynności prawnej w dowolnej formie, chyba że przepis szczególny wyłącza tę swobodę, wprowadza np. formę aktu notarialnego. Forma czynności prawnej jest jednym z elementów składowych czynności prawnej. Zazwyczaj nie utożsamia się jej z oświadczeniem woli, lecz ujmuje się ją jako stan faktyczny, w skład którego wchodzi co najmniej jedno oświadczenie woli oraz inne zdarzenia prawne, np. wpis do księgi wieczystej, wydanie rzeczy. Jednym z takich elementów czynności prawnej jest wtedy jej forma. Czy mówić o formie czynności prawnej czy o formie oświadczenia woli. Forma dotyczy oświadczenia woli, poprawniej byłoby zatem pisać o formie oświadczenia woli. Kodeks cywilny zazwyczaj jednak wspomina o formie czynności prawnej. Podpis – jak się wydaje – jest elementem formy czynności prawnej, a nie treści oświadczenia woli. Ma to znaczenie, np. przy ustalaniu prawa właściwego dla oceny np. formy czynności prawnej czy testamentu w prawie prywatnym międzynarodowym (art. 25, 66a). Swoboda formy czynności prawnych obejmuje także samą procedurę jej sporządzania (np. kolejność dokonywania poszczególnych czynności w ramach jej sporządzania), chyba że z ustawy lub jej wykładni należy wyprowadzić odmienny wniosek. Jeżeli np. sporządzając czynność prawną strony najpierw umieszczą na końcu podpisy, a potem napiszą tekst czynności prawnej (odwrócenie kolejności czynności sporządzania czynności prawnej), to jest to dozwolone.

⁷² Por. np. J. Kaspryszyn, jw., s. 24-27; M. Niedośpiiał, jw., 2004, s. 426, 427; tenże, Glosa do post. SN z 21 I 1997 r. II CKN 15/96, PIP 1999, z. 1, s. 111, 112.

26. Sankcje braku lub wadliwego podpisu⁷³.

Powstaje podstawowe pytanie, jakie są sankcje braku podpisu (lub wadliwego podpisu). W tym zakresie możliwe są dwa stanowiska:

(1) Brak podpisu na dokumencie obejmującym czynność prawną zastrzeżoną pod rygorem nieważności (*ad solemnitatem*), np. pod aktem notarialnym, oznacza niedokonanie czynności prawnej, jest to czynność prawna nie istniejąca (*negotium non existens*). Nie jest to zatem nieważna czynność prawna z powodu braku podpisu, lecz jest to czynność prawna nie istniejąca, niedokonana. Teoretycznie ten rygor niepodpisania, można by rozciągnąć na każdą formę czynności prawnej (pod rygorem nieważności, dla celów dowodowych, dla wywołania oznaczonych skutków prawnych), a nie tylko co do formy pod rygorem nieważności, lecz nie spotkałem się wprost z tym szerszym stanowiskiem w literaturze, i nie byłoby ono trafne. Taki pogląd, że akt notarialny nie podpisany, jest nie istniejący (a nie nieważny), prezentuje część literatury (A. Oleszko, J. Barej, orz. SN z 26 IX 2000 r. na tle niepodpisanych wyroków). Czyli jest to ostrzejsza sankcja niż nieważność bezwzględna, bo przy nieważności bezwzględnej czynność prawna jest dokonana, istniejąca, tylko jest nieważna (bezwzględnie).

„Wyrok, którego sentencji skład sądu nie podpisał, nie istnieje w znaczeniu prawnym także wówczas, gdy został ogłoszony” (teza uchw. SN z 26 IX 2000 r. III CZP 29/00). Uchwała ta zapadła na tle postępowania cywilnego. Chodziło o brak w ogóle podpisu na sentencji wyroku. SN przyjął, że k.p.c. nie zna wyroku nieważnego. Nie jest też niepodpisanie wyroku wymienione w przyczynach nieważności postępowania cywilnego (art. 379 k.p.c.). Uchwała SN jest trafna na tle k.p.c. Nie może być jednak analogicznie stosowana do czynności prawnych (niepodpisania).

(2) Drugie stanowisko prawne sankcji braku podpisu pod dokumentem obejmującym czynność prawną przyjmuje, że sankcje braku podpisu są zróżnicowane, a to takie, jakie ustawa wiąże z niezachowaniem formy – a zatem w zależności od rodzaju sankcji formy jest to rygor nieważności (bezwzględnej) przy formie pod rygorem nieważności (*ad solemnitatem*) lub rygor ograniczeń dowodowych przy formie dla celów dowodowych (*ad probationem*), lub rygor niewywołania oznaczonych skutków prawnych przy formie dla

73 Por. np. J. Kaspryszyn, jw., s. 33-40; K. Górską, jw., s. 110; M. Niedośpiął, jw., 2004, s. 417-420; tenże, jw., 1991, s. 120, 121; W. J. Kocot, jw., s. 50; A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 9, s. 84, 85; J. Barej, jw., s. 12; uchw. SN z 26 IX 2000 r. III CZP 29/00, OSNC 2001, z. 2, poz. 25, z glosą krytyczną A. Jucewicza, PS 2002, z. 1, s. 140-146.

wywołania oznaczonych skutków prawnych (*ad eventum*). Takie stanowisko prawne przyjmuje znaczna część literatury (M. Niedośpiał, K. Górską, J. Kaspryszyn). Nie zawsze zatem brak podpisu będzie powodował nieważność czynności prawnej (nie ma tego skutku przy formie *ad probationem* i *ad eventum*); tak będzie tylko przy formie *ad solemnitatem*, np. art. 158 k.c. Podpis nie jest samoistnym zdarzeniem prawnym wchodzącym w skład stanu faktycznego czynności prawnej, jak np. oświadczenie woli, wpis konstytutywny do księgi wieczystej czy wydanie rzeczy przy czynnościach realnych, lecz podpis jest tylko elementem formy czynności prawnej – powoduje tylko takie skutki, jakie ustawa wiąże z brakiem formy czynności prawnej (*ad solemnitatem*, *ad probationem* lub *ad eventum*). Formy *ad solemnitatem*, *ad probationem* lub *ad eventum* mogą wynikać z niezachowania ustawowej formy czynności prawnej lub sankcje te mogą być przewidziane w umowie stron co do formy (art. 76 k.c., *pactum de forma*). Forma pod rygorem nieważności powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej, z wszelkimi stąd płynącymi skutkami prawnymi. Forma dla celów dowodowych wprowadza tylko ograniczenia dowodowe w postaci niedopuszczenia dowodów ze świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności prawnej. Jednakże mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Przepisów o formie pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych nie stosuje się do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami (art. 74 k.c.).

Niezachowanie formy przewidzianej dla wywołania oznaczonych skutków prawnych nie powoduje nieważności tej czynności prawnej, tylko skutkuje niewywołaniem oznaczonych skutków prawnych, dla których ta forma została przewidziana (por. np. art. 660 k.c.).

Prawidłowa zatem odpowiedź na pytanie, jakie są skutki prawne braku podpisu stron czynności prawnej na dokumencie obejmującym oświadczenie woli, jest taka, że to zależy od tego, dla jakich celów ta forma została zastrzeżona (*ad solemnitatem*, *ad probationem*, *ad eventum*), i w zależności od tego będą sankcje prawne zróżnicowane stosownie do rygoru formy, dla której została ona przewidziana. Na przykład brak podpisu pod aktem notarialnym sprzedaży nieruchomości spowoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej sprzedaży (art. 158 k.c.). Brak podpisu pod umową renty (art. 903¹ k.c.) nie powoduje nieważności umowy renty, lecz tylko ograniczenia dowodowe, o których była mowa wyżej. Brak podpisu

pod umową najmu nieruchomości na czas dłuższy niż rok spowoduje to, że umowę taką poczytuje się za zawartą na czas nieoznaczony. Trafne jest zatem stanowisko drugie, a nie pierwsze (wyodrębnione uprzednio). Podpis jest tylko jednym z istotnych składników formy czynności prawnych (pisemnych), chodzi o formę pisemną.

27. Podpis *in blanco*⁷⁴.

Kolejna kwestia, czy dopuszczalny jest podpis *in blanco* na dokumencie obejmującym czynność prawną. Podpis *in blanco* polega na podpisaniu dokumentu przed jego sporządzeniem (zanim zostanie sporządzony dokument). Podpis wyprzedza zatem treść dokumentu obejmującego czynność prawną.

Po pierwsze, można twierdzić, że podpis *in blanco* na dokumencie obejmującym czynność prawną jest dopuszczalny, z tym zastrzeżeniem, że dokument zostanie wypełniony zgodnie z porozumieniem stron (tak K. Knoppek, K. Górską). Natomiast jeśli dokument został przygotowany uprzednio przez inną osobę, i strona podpisuje go, nie czytając go, nie zapoznając się z jego treścią, to wiąże stronę taki dokument (nie jest to podpis *in blanco*) (tak K. Knoppek). Niedopuszczalne jest sporządzanie dokumentów *in blanco* jako dokumentów urzędowych. Świadczyłoby to z pewnością o nienależytym wykonywaniu obowiązków służbowych przez pracowników stosownych organów (tak K. Knoppek).

Jeżeli sporządzając testament holograficzny, testator najpierw umieści na końcu podpis, a potem napisze tekst testamentu, to testament jest ważny (odwrócenie kolejności czynności testowania jest tu dozwolone). Podpis może być złożony przed napisaniem testamentu. Byle spadkodawca miał wtedy wolę testowania (*cum animo testandi*). Tekst testamentu może być sporządzony po złożeniu podpisu. Zaleca się jednak stanowczo – według mnie – aby podpis składać po sporządzeniu tekstu testamentu. To, że wolno składać podpis przed sporządzeniem tekstu testamentu, wynika ze swobody testowania i teorii woli oraz wypływającej z niej zasady *favor testamenti*. Zasadę tę można odnieść do każdego testamentu (urzędowego, prywatnego) albo tylko do testamentu prywatnego (testamentu holograficznego lub pisma prywatnego stwierdzającego treść testamentu ustnego). Wydaje się, że należy ją ograniczyć tylko do testamentu prywatnego, a nie urzędowego. Testamenty urzędowe (allograficzny, notarialny, na statku, wojskowy przed sędzią wojskowym)

⁷⁴ Por. np. J. Kaspryszyn, jw., s. 132-139; K. Knoppek, jw., s. 52-55; M. Niedośpiał, jw., 2004, s. 432, 432; tenże, Glosa do post. SN z 21 I 1997 r. II CKN 15/96, PiP 1999, z. 1, s. 111, 112; tenże, Glosa do uchw. 7 SN z 5 VI 1992 r. III CZP 41/92, Palestra 1994, z. 5-6, s. 171; A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 9, s. 82; K. Górską, jw., s. 112, 160.

wyłączają zatem ich podpis *in blanco*. Tego wymaga też powaga dokumentu urzędowego oraz fakt, że osoba urzędowa (trzecia) może wypełnić treść podpisanego *in blanco* dokumentu testamentowego niezgodnie z wolą testatora. Konkludując, niedopuszczalny jest podpis *in blanco* na testamencie urzędowym, np. allograficznym.

Po drugie, można *a limine* z góry wyłączyć dopuszczalność podpisu *in blanco* na dokumentach stwierdzających czynność prawną (tak np. A. Oleszko, J. Kaspryszyn, Z. Radwański), np. na testamencie notarialnym, holograficznym, allograficznym, na statku, przed sędzią wojskowym lub piśmie stwierdzającym treść czynności prawnej, oświadczenie wiedzy, szerzej na dokumencie obejmującym czynność prawną. Jeżeli więc ktoś umieszcza podpis na pustej kartce, nie składa podpisu, ponieważ nie jest on związany z jakimkolwiek oświadczeniem woli (brak w ogóle oświadczenia woli), a podpis ma być pod oświadczeniem woli, podpis zatem nie jest skuteczny. Od tej zasady są pewne wyjątki wynikające z ustawy, np. dopuszczalne są – na zasadach określonych w prawie wekslowym i czekowym – weksle i czeki niezupełne (*in blanco*).

Może być sporne, które z tych stanowisk przyjąć – pierwsze czy drugie. Na tle dokumentów urzędowych są one zgodne (zakaz podpisu *in blanco*). Różnią się one stanowiskiem na tle dokumentów prywatnych (czy dopuszczalny podpis *in blanco*). Oba nurty interpretacyjne są w doktrynie. Względy bezpieczeństwa obrotu prawnego i ochrony osoby składającej podpis *in blanco* przemawiałyby na rzecz drugiego stanowiska. Wyżej podano przykład testamentu własnoręcznego, czyli dokument ten uzupełnia sam testator, który złożył podpis *in blanco*. Nie narusza to zatem jego interesów prawnych. To samo można powiedzieć, że podobnie jest w sytuacji, gdy strony umowy uzgodniły treść umowy, ale jej spisanie w dokumencie, rozpoczęły od złożenia podpisów, a następnie wypełnienia treści umowy (nad podpisem). Wydaje się, że nie narusza to bezpieczeństwa obrotu. Natomiast zupełnie inna jest sytuacja, gdy osoba składa podpis *in blanco*, a dokument ten ma uzupełnić, wypełnić inna osoba, przy czym strony nie zawierają żadnej umowy co do sposobu oświadczenia (uzupełnienia) go oznaczona treścią. Trzeba przyjąć, że w tej ostatniej sytuacji jest to niedopuszczalne prawnie. Takie też jest w istocie stanowisko pierwsze i drugie. Spór między obu stanowiskami (pierwszym i drugim) dotyczy uzupełnienia dokumentu treścią oświadczenia woli stosownie do umowy stron, czy jest to dopuszczalne czy nie. Rzecz może być kwestyjna, wydaje się, że jest to niedopuszczalne. Zagroza to bezpieczeństwu obrotu prawnego, naraża składającego podpis *in blanco* na negatywne skutki prawne (spory sądowe na wypadek uzupełnienia, czy wypełnienia dokumentu niezgodnie z umową). Ale można

twierdzić, że skoro strony zawarły umowę co do treści uzupełnienia (wypełnienia) dokumentu, to jest to już kwestia czysto techniczna, dowodowa, czy dokument wypełniono zgodnie z umową. Rzec w każdym razie jest dyskusyjna w literaturze. Nie ma orzecznictwa SN na ten temat.

28. Parafa a podpis⁷⁵.

W praktyce i literaturze spotyka się pojęcie parafy. Należy tej kwestii poświęcić trochę uwagi. Termin „parafa” jest wyrażeniem języka prawniczego, a nie prawnego. Występuje on w praktyce obrotu prawnego i nie jest w zasadzie wyrażeniem ustawowym – żaden akt prawny nie podaje jego definicji. W literaturze można spotkać kilka znaczeń przysługujących temu terminowi: parafa – to inicjały imienia i nazwiska (F. Rosengarten, C. Przymusiński), skrót podpisu nie jest parafą; 2) parafa to skrót podpisu, inicjały imienia i nazwiska nie są parafą; 3) parafa to skrót podpisu, w tym także inicjały imienia i nazwiska (J. Gwiazdomorski, Z. Radwański, K. Knoppek, A. Oleszko). W „*Słowniku języka polskiego*” (pod red. M. Szymczaka, t. II, Warszawa 1979) czytamy: parafa: „skrót podpisu, zwykle urzędowego; inicjały podpisującego dokument; list itp. Postawić parafę na dokumencie” (s. 601). W literaturze nie ma zatem pełnej zgodności co do pojęcia parafy. Zwłaszcza przeciwstawne są stanowiska 1 i 2. Wydaje się, że uzasadnienia ma stanowisko trzecie i w tym znaczeniu będzie używany ten termin dalej. Ono też przeważa w literaturze.

Parafa nie nasuwałaby większych wątpliwości, gdyby nie jej relacja do podpisu. Powstaje zagadnienie: parafa a podpis. Teoretycznie możliwe są trzy stanowiska: 1) Parafowanie jest czymś odrębnym od podpisania, czyli nie jest podpisaniem dokumentu (Z. Radwański, J. Gwiazdomorski, C. Przymusiński, A. Oleszko, uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r.). Parafowanie jest równoznaczne z podpisaniem (S. Grzybowski). 3) Parafowanie – zależnie od kontekstu sytuacyjnego – jest podpisaniem lub nie jest podpisaniem (F. Rosengarten).

We wspomnianym „*Słowniku języka polskiego*” m.in. czytamy: parafować – „stawiać parafę, podpisywać wstępnie inicjałami wyodrębniony tekst urzędowy (np. umowy

75 Por. np. C. Przymusiński, *List do Redakcji*, *Palestra* 1973, z. 5, s. 68-71; F. Rosengarten, *iw.*, *Palestra* 1973, z. 1, s. 11; tenże, *iw.*, *NP* 1983, z. 3, s. 137, 138; tenże, *Parafa a podpis*, *Palestra* 1973, z. 5, s. 68-71; J. Kaspryszyn, *iw.*, s. 153, 170-172, 216-221; K. Górka, *iw.*, s. 134-137; M. Niedośpiał, *iw.*, 1991, s. 103-105; tenże, *iw.*, 2004, s. 382-385; K. Knoppek, *iw.*, s. 51-52; Z. Radwański, *iw.*, *SPP*, t. 2, s. 126; tenże, *iw.*, *SPC*, t. I, 1985, s. 624; A. Oleszko, *iw.*, *Rejent* 2001, z. 6, s. 78; J. Barej, *iw.*, s. 9; S. Rudnicki, *iw.*, *MoP* 1997, z. 7, s. 272; J. Gwiazdomorski, *iw.*, *NP* 1962, z. 7-8, przyp. 8 s. 948, przyp. 13 s. 949; tenże, *iw.*, *NP* 1974, z. 9, przyp. 6 s. 1195; S. Grzybowski, *iw.*, 1974, s. 561; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r., *iw.*, *OSNC* 1994, z. 5, poz. 94, s. 9, 10.

międzynarodowej). Parafować wynegocjowany układ”. Prawo o notariacie odróżnia podpisanie od parafowania – art. 63 § 2 dawnego prawa o notariacie przeciwstawia parafowanie załączników podpisaniu aktu, art. 93 nowego prawa o notariacie mówi o parafowaniu arkusza aktu notarialnego, jeśli zawiera on więcej niż jeden arkusz; art. 110 § 3 nowego pr. o not. nakazuje parafować wypis, zawierający więcej niż jeden arkusz. Stąd można wnosić, że parafowanie należy odróżnić od podpisania. Parafowanie (sposób sygnowania dokumentu) stanowi więc przygotowanie dokumentu do właściwego podpisu przez tę lub inną osobę (np. kierownika osoby prawnej). Z parafowaniem mamy do czynienia zwłaszcza w profesjonalnym obrocie handlowym krajowym i zagranicznym. Parafowany dokument w tym ujęciu nie ma mocy prawnej: parafuje radca prawny, z niego nie płyną skutki prawne związane z daną czynnością prawną, np. umowy sprzedaży, o roboty budowlane. Znaczenie parafy leżałoby zatem w sferze moralnej, a w zasadzie nie prawnej (por. jednak zagadnienie prawne związane z *culpa in contrahendo*, winy w kontraktowaniu). Dokument parafowany wymaga podpisu i dopiero z tą chwilą wywiera skutki prawne (oczywiście parafować, podpisywać można dokumenty nie będące czynnościami prawnymi). Na przykład umowę handlową parafuje radca prawny osoby prawnej (stwierdzając jej zgodność z prawem), a podpisuje właściwy organ (kierownik) osoby prawnej. Jak powiedziano, parafa może przybrać postać inicjałów imienia i nazwiska (tj. pierwszych liter imienia i nazwiska, np. Jan Kowalski – J.K.), skrótu podpisu, a nawet pełnego nazwiska (imienia i nazwiska). Istota prawna parafy jest nie w długości imienia i nazwiska (inicjały – skrót podpisu – pełny podpis imieniem i nazwiskiem), lecz w intencji, zamiarze, woli składającego parafę. Jeśli to ma być przygotowanie dokumentu do podpisu, to jest to parafa. Jeśli wolą osoby było nadanie pełnych skutków prawnych podpisywanemu dokumentowi (np. sprzedaży), to jest to podpis. Podpis, jak była o tym mowa, może przybrać postać pełną – imienia i nazwiska (i tak zazwyczaj powinno być, a w każdym razie jest to zalecane), skrótu podpisu, podpisu nieczytelnego, pseudonimu. Zatem rzecz jest w intencji, woli, zamiarze sygnującego ręcznie dokument (czy ma to być parafa czy podpis). Musi to być ustalane na tle okoliczności konkretnej sprawy. Nie ułatwia to zadania. W praktyce może być trudne odróżnienie parafy od podpisu skrótem (skrót podpisu). Czynność prawna (*ad solemnitatem*) parafowana, a nie podpisana jest zawsze nieważna (tak też J. Gwiazdomorski), nie wywiera skutku prawnego. Stosując w drodze analogii przepisy prawa o notariacie (art. 93) do innych czynności prawnych, oznaczałoby to, że jeżeli dokument obejmujący czynność prawną jest sporządzony na dwóch lub więcej arkuszach, to arkusze te powinny być ponumerowane, parafowane i połączone (a na końcu oczywiście akt podpisany). To samo dotyczy

parafowania załączników do dokumentu obejmującego czynność prawną. Jeśli załącznik stanowi załącznik do dokumentu obejmującego czynność prawną celowe jest uczynienie o nim wzmianki w treści dokumentu (np. o zaświadczeniu lekarskim), z dokładnym jego oznaczeniem bez przytaczania jego treści (A. Oleszko). Brak parafowania arkuszy dokumentu obejmującego czynność prawną i załączników nie powoduje m.zd. nieważności czynności prawnej (podobnie post. SN z 4 XII 1973 r. III CRN 294/73, OSNCP 1974, z. 11, poz. 193, s. 52 uzasadnienia, na tle testamentu notarialnego). Czynność prawna nie wymaga uprzedniego parafowania, aczkolwiek może być parafowana przed jej podpisaniem. Przyjmuje się, że dokument parafują osoby podpisujące dokument (tak A. Oleszko), czyli w przypadku testamentu allograficznego osoba urzędowa, świadkowie oraz spadkodawca (testator). Osobiście nie zalecałbym stosowania wstępnie parafy na dokumencie obejmującym czynność prawną przed jego podpisaniem, zwłaszcza jeśli ma ona postać nie inicjałów, lecz skrótu podpisu. Wtedy bardzo trudno ustalić i udowodnić potem, czy była to parafa czy podpis. W razie wątpliwości m.zd. należałoby to uznać za podpis (jeśli biegli mogą go zidentyfikować, że pochodzi od danej osoby – strony). Rzecz sprowadza się do woli osoby dokonującej czynności prawnej (parafa czy podpis). Podpis inicjałami czynności prawnej jest nieważny. Parafowanie dokumentu obejmującego czynność prawną powinno dokonywać się dopiero tuż przed jego podpisaniem. Dokument obejmujący czynność prawną, który jest tylko parafowany, a nie podpisany, najlepiej wyraźnie oznaczyć, że jest to parafowanie (parafa), a nie podpisanie (podpis). Trafne jest stanowisko 1.

Bardzo liberalne jest stanowisko drugie (2) utożsamiające parafowanie z podpisaniem. Nie jest ono trafne.

Stanowisko trzecie (3) przyjmuje, że czasem podpisujemy parafując, a czasem parafujemy podpisując. Jak powiedziano, granica między parafą a podpisem jest płynna, zależy od woli stron (strony). Wydaje się jednak, że mimo to granica między parafą a podpisem jest ostra, mają one odmienne znaczenie prawne (moralne – parafa, prawne – podpis). Stanowisko 3. nie jest trafne.

Reasumując, parafowanie nie jest podpisaniem. W szczególności parafowanie jest przygotowaniem dokumentu do podpisu (np. przez kierownika osoby prawnej), parafowanie przez radcę prawnego oznacza, że dokument jest zgodny z prawem, można parafować poszczególne strony arkuszy dokumentu lub załączniki do niego. Rozróżnienie między parafą a podpisem nie jest w wyglądzie (inicjały, skrót podpisu, pełne imię i nazwisko), lecz w woli osoby składającej parafę (nie ma woli wywarcia skutków prawnych, np. powstania praw i

obowiązków z umowy), lecz ma charakter moralny (jest niejako oświadczeniem wiedzy, a nie woli, jak podpis) (co nie wyłącza *culpa in contrahendo*, winy w kontraktowaniu).

29. *Unitas actus*, czy obowiązuje zasada jedności sporządzenia czynności prawnej⁷⁶.

Czy zasada *unitas actus* obowiązuje przy sporządzaniu czynności prawnej. Zasada *unitas actus*, czyli ciągłości sporządzania czynności prawnej (zasada jedności sporządzania czynności prawnej), jest dyskusyjna w literaturze. Sprawę jedności sporządzania czynności prawnej (zasadę ciągłości sporządzania czynności prawnej w danej formie) trzeba rozpatrywać na tle konkretnej czynności prawnej, a w jej ramach, np. na tle testamentu, na tle konkretnej formy testamentu, np. holograficznego, notarialnego, allograficznego, ustnego⁷⁷. Nie może to być przedmiotem niniejszego opracowania. Tu zatrzymamy się nad zwykłą formą pisemną (art. 78 § 1 k.c.).

Jak to jest w przypadku aktu notarialnego? Czy zasada ciągłości sporządzania aktu notarialnego (*unitas actus*) obowiązuje w prawie o notariacie? Jedni twierdzą, że zasada ta w zasadzie nie obowiązuje przy sporządzaniu aktu notarialnego (np. testamentu notarialnego)⁷⁸. Inni twierdzą, że zasada ta obowiązuje przy sporządzaniu aktu notarialnego (np. testamentu notarialnego), a jej niezachowanie powoduje nieważność czynności prawnej stwierdzonej aktem notarialnym z powodu naruszenia przepisów o formie⁷⁹. Inni z kolei twierdzą, że zasada *unitas actus* obowiązuje na tle sporządzania aktu notarialnego; jest ona wyprowadzana w drodze wykładni funkcjonalnej, ale naruszenie zasady jedności sporządzenia aktu notarialnego nie powoduje w istocie nieważności sporządzenia czynności prawnej stwierdzonej aktem notarialnym z powodu naruszenia przepisów o formie aktu notarialnego⁸⁰. Stwierdza się, że konsekwentne przeprowadzenie zasady jedności sporządzenia aktu notarialnego byłoby w praktyce trudne. Ostatnie stanowisko zdaje się przeważać. Jak widzimy, kwestia ciągłości sporządzenia aktu notarialnego jest dyskusyjna w prawie o notariacie. Żaden przepis wprost jej – jak się wydaje – nie statuuje.

76 Por. np. M. Niedośpiął, jw., 2004, s. 428-431.

77 M. Niedośpiął, jw.

78 Tak H. Nowara-Bacz, *Forma aktu notarialnego* (rozprawa doktorska), Kraków 1996, s. 95-97 (maszynopis w Bibliotece Jagiellońskiej).

79 Tak M. Allerhand, *Prawo o notariacie – komentarz*, Lwów 1934, s. 132.

80 Tak A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z.9, s. 87 (wraz z dalszą literaturą tam wskazaną, np. E. Drozdem).

Analogiczne trzy koncepcje – jak na tle aktu notarialnego – można prezentować na tle zwykłej formy pisemnej. (1) Nie obowiązuje zasada jedności sporządzenia takiej czynności prawnej. Jej niezachowanie nie powoduje zatem nieważności takiej czynności prawnej. (2) Obowiązuje zasada jedności sporządzenia takiej czynności prawnej, a jej naruszenie powoduje nieważność takiej czynności prawnej. (3) Zasada jedności sporządzenia takiej czynności prawnej obowiązuje przy jej sporządzeniu w drodze wykładni funkcjonalnej, i powinno się jej przestrzegać, ale jej naruszenie nie powoduje nieważności takiej czynności prawnej. Którą tu z tych trzech koncepcji teoretycznych przyjąć? Odpowiedź nie jest jasna. Zasada jedności (ciągłości) sporządzenia takiej czynności prawnej oznaczałaby, że wszystkie czynności składające na sporządzenie takiej czynności prawnej powinny być dokonane w sposób ciągły, jednolity, tj. złożenie oświadczenia woli przez strony, sporządzenie dokumentu obejmującego taką czynność prawną, ewentualnie jego odczytanie, i podpisanie. Na pewno jest to logiczny porządek rzeczy i takie – jak się wydaje – jest dorozumiane założenie jej sporządzenia. Trzeba to rozpatrywać – jak powiedziano – na tle konkretnych stanów faktycznych i konkretnej formy (np. testamentu alograficznego, art. 951 k.c.). Wydaje się, że na tle zwykłej formy pisemnej trafne jest stanowisko pierwsze (1). Rzecz jest dyskusyjna. Najbezpieczniejsze jest stanowisko drugie (2).

Stanowisko pierwsze (1) trafne jest m.in. na tle testamentu holograficznego. Testament własnoręczny może być pisany etapami, w różnych datach, każda z części nie musi być odrębnie datowana, wystarczy podpis i data na końcu testamentu⁸¹. Podpis może być umieszczony w testamencie holograficznym później niż sam tekst testamentu (np. w 6 dni po sporządzeniu testamentu holograficznego). Tak też np. orz. SN z 13 I 1951 r. 4 CR 20/56, OSNCK 1957, z. 3, poz. 75 (teza 2): „Okoliczność, że testator datował podpisu i położył podpis na testamencie później, aniżeli napisał pozostałą jego treść, nie wpływa na kwestię ważności testamentu. Testament może być napisany częściowo w różnych odstępach czasu i każda z części nie musi być odpowiednio datowana. Wystarczy położenie podpisu i umieszczenie daty pod całością testamentu”.

Wydaje się, że zasad dla aktu notarialnego, jako przykładu formy urzędowej, nie należy rozciągać na zwykłą formę pisemną. Brak podstaw prawnych do ewentualnej analogii. Zresztą zasada *unitas actus* także na tle aktu notarialnego nie jest jednolicie ujmowana w literaturze. Można powołać się także na swobodę formy (art. 60 k.c.), która obejmuje także

81 Tak np. M. Niedośpiał, jw., 1991, s. 116.

sposób sporządzania czynności prawnej, nie obowiązuje tu jednolitość aktu sporządzenia czynności prawnej.

30. Akt odczytano (przeczytano), przyjęto i podpisano⁸².

W prawie notarialnym w końcowej części aktu notarialnego, tuż przed podpisami, umieszcza się stwierdzenie, że akt notarialny został odczytany, przyjęty i podpisany (art. 92 § 1 pkt 7). Czy analogiczną wzmiankę można umieścić w dokumencie obejmującym czynność prawną (art. 78 § 1 k.c.)? Wydaje się, że tak. Kodeks cywilny nie przewiduje tu obowiązku odczytania (przeczytania), przyjęcia. Ale celowe jest odczytanie lub przeczytanie aktu. Akt podpisany jest tym samym przyjęty. Jeśli strona nie przyjmuje aktu obejmującego czynność prawną, to powinna ona odmówić jego podpisania. Powoduje to nieważność czynności prawnej. Akt notarialny sporządza osoba trzecia (tj. notariusz), stąd prawo notarialne przewiduje obowiązek jego odczytania stronom. Nie ma tego wymogu prawnego przy zwykłej formie czynności prawnej (art. 78 § 1 k.c.). Wystarczy jego przeczytanie, aczkolwiek kodeks cywilny nie przewiduje także tego drugiego wymogu, ale jest to celowe, wskazane, zalecane, aby przed podpisaniem przeczytać tekst podpisywany. Wynika to z ogólnej zasady sporządzania aktów prawnych przed ich podpisaniem. Jak powiedziano, akt podpisany jest tym samym przyjęty, a przyjęcie aktu następuje przez jego podpisanie.

31. Czas złożenia podpisu⁸³.

W normalnych, typowych sytuacjach strona najpierw składa oświadczenie woli, a potem je podpisuje (podpis następuje zatem po złożeniu oświadczenia woli). Tej kolejności powinno się przestrzegać. Nie zawsze jednak tak jest. Była np. mowa o podpisie *in blanco* (który wyprzedza złożenie oświadczenia woli) czy np. o złożeniu podpisu wyprzedzającym złożenie oświadczenia woli na tle swobody formy (art. 60 k.c.), np. na tle testamentu własnoręcznego. Chwila złożenia podpisu na dokumencie obejmującym czynność prawną nie zawsze pokrywa się z chwilą dokonania czynności prawnej, która jest stanem faktycznym złożonym, w skład którego wchodzi różne zdarzenia prawne, np. obok złożenia oświadczenia

82 Por. np. M. Niedoślał, jw., 2004, s. 432, 433; A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 6, s. 32-34; tenże, jw., Rejent 2001, z. 9, s. 86, 87.

83 Por. np. K. Górską, jw., s. 166; J. Barej, jw., s. 7.

(oświadczeń) woli wydanie rzeczy przy czynnościach prawnych realnych czy konstytutywny wpis w księdze wieczystej, np. przy hipotece.

Podpisanie oświadczenia woli nie zawsze pokrywa się ze złożeniem oświadczenia woli (zob. art. 61 k.c.). Oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie (umowa, jednostronne oświadczenie woli skierowane do określonego adresata), jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią (art. 62 k.c.). Por. także art. 78 § 1 zd. 2 k.c.

Wskazane jest, jeśli strony podpisują wspólny dokument, aby dokonały tego jednocześnie. Nie jest to jednak wymóg bezwzględny (art. 78 § 1 zd. 2 k.c.).

Szczególne zasady obowiązują także na tle aktu notarialnego, co nie jest przedmiotem analizy niniejszej, która dotyczy zwykłej formy pisemnej.

Podpis jest elementem formy czynności prawnej, a nie treści czynności prawnej. Forma czynności prawnej (oświadczenia woli) według przeważającego poglądu nie jest elementem składowym stanu faktycznego czynności prawnej. Niektórzy są odmiennego zdania.

32. Miejsce podpisu⁸⁴.

W kwestii miejsca położenia podpisu na czynności prawnej możliwe są dwa stanowiska: 1) rygorystyczne⁸⁵ lub 2) liberalne⁸⁶. Może być dyskusyjne, czy po uchwałach SN z 5 VI 1992 r. i 9 V 1995 r. oraz postanowieniu SN z 11 XII 2007 r.⁸⁷ nie wyodrębnić nadto stanowiska 3) pośredniego. Stanowisko pośrednie jako zasadę przyjmuje, że podpis powinien być pod tekstem czynności prawnej, a w drodze wyjątku od tego, dopuszcza podpis w innym

84 Por. np. K. Górską, jw., s. 147-156; J. Kaspryszyn, jw., s. 116-119, 122-132, 241; M. Niedośpiął, jw., 2004, s. 439-443; tenże, jw., 1991, s. 118, 119; F. Rosengarten, jw., *Palestra* 1973, z. 1, s. 13, 14; J. Gwiazdomorski, jw., *NP* 1962, z. 7-8, s. 953, 954; K. Knoppek, jw., s. 40; A. Oleszko, jw., *Rejent* 2001, z. 9, s. 82-84; J. Barej, jw. s. 6; Z. Radwański, jw., *SPP*, t. 2, s. 125; tenże, jw., *SPC*, t. I, 1985, s. 625; A. Szpunar, jw., s. 13; M. Pazdan, w: *Kodeks cywilny – komentarz*, t. II (pod red. K. Pietrzykowskiego), Warszawa 1998, s. 765-767; E. Niezbecka, *Prawo spadkowe w zarysie*, Lublin 1998, s. 65, 66; E. Skowrońska-Bocian, *Forma testamentu w prawie polskim*, Warszawa 1991, s. 55-57; uchw. 7 SN z 5 VI 1992 r. III CZP 41/92, OSNCAP 1992, z. 9, poz. 147, z glosą M. Niedośpiął, *Palestra* 1994, z. 5-6, s. 167-173; uchw. SN z 9 V 1995 r. III CZP 56/95, OSNC 1995, z. 9, poz. 127, z glosą M. Niedośpiął, *Palestra* 1996, z. 5-6, s. 251-256; post. SN z 11 XII 2007 r. II CSK 357/07, Internet; uchw. SN z 23 IV 1960 r. 3 CO 9/60, *PiP* 1960, z. 11, s. 888-890, z glosą S. Szera, tamże, s. 890-894; uchw. 7 SN (zasada prawna) z 28 IV 1973 r. III CZP 78/72, OSNCP 1973, z. 12, poz. 207, s. 7.

85 Tak np. J. Gwiazdomorski, jw.; A. Oleszko, jw.; K. Knoppek, jw.; A. Szpunar, jw.; Z. Radwański, jw.

86 Tak np. S. Szer, jw.; J. Kaspryszyn, jw.; K. Górską, jw.; M. Niedośpiął, jw.

87 Uchw. 7 SN z 5 VI 1992 r., jw.; uchw. SN z 9 V 1995 r., jw.; post. SN z 11 XII 2007 r., jw.

miejscu, jeśli tylko zachowana jest więź przestrzenna i intelektualna między podpisem a tekstem czynności prawnej oraz strona miała *animus signandi*, przesłanki te podlegają ocenie sądu na tle konkretnego przypadku.

Zwolennicy stanowiska pierwszego uważają, że podpis ma być na końcu czynności prawnej (pod tekstem). Postanowienia zawarte pod podpisem są nieważne, chyba że zostały podpisane przez osoby, których podpis jest konieczny na dokumencie obejmującym czynność prawną. Nieważność postanowień zamieszczonych pod podpisem nie pociąga za sobą nieważności postanowień nad podpisem, chyba że należy przyjąć, że strona bez postanowień zawartych pod podpisem nie sporządziłaby postanowień zawartych nad podpisem (art. 58 § 3 k.c.). Stanowisko to można uzasadniać znaczeniem etymologicznym słów „podpis”, „podpisać”, czyli odnoszących się do znaków umieszczonych pod tekstem. Dalej można twierdzić, że tylko co do rozrządzeń zawartych ponad podpisem, daje on gwarancję woli sporządzenia czynności prawnej przez stronę. Kontynuując ten wywód można powiedzieć, że tylko dyspozycje ponad podpisem są zakończone, składają się na całość czynności prawnej. Postanowienia pod podpisem są luźne lub są początkiem pewnej nieskończonej większej całości, albo też strony nie podjęły jeszcze decyzji co do nadania im skutków prawnych (mocy obowiązującej). Podpis pod tekstem odpowiadałby zatem celom podpisu, jego funkcji (zwłaszcza zakończenia czynności prawnej oraz woli sporządzenia czynności prawnej).

Według drugiego stanowiska podpis w zasadzie powinien być zamieszczony pod tekstem czynności prawnej, gdyż w ten sposób strony wskazują, że akt zakończyły, ale nie jest to obligatoryjne. Podpis może wskazywać, że akt jest zakończony, choć nie znajduje się na końcu tekstu. Może być umieszczony nawet na zewnątrz (na kopercie, ale co do tego są sprzeczne stanowiska), ważne jest, aby między treścią czynności prawnej a podpisem była ścisła łączność „materialna i logiczna” („intelektualna”), aby podpis odnosił się ściśle do dyspozycji czynności prawnej. Istotny jest tu zatem związek funkcjonalny między treścią czynności prawnej a podpisem. Kwestie te trzeba każdorazowo badać na tle okoliczności konkretnego przypadku. Wszelkie uogólnienia są tu nietrafne. Podpis spełnia w ten sposób jedną ze swych zasadniczych funkcji: zakończenia aktu, a ponadto odpowiada woli sporządzenia czynności prawnej. Za stanowiskiem drugim przemawia zasada teorii woli przyjęta na tle testamentu, która każe brać pod uwagę prawdziwą wolę spadkodawcy, i wynikająca z niej zasada życzliwej interpretacji testamentu (*favor testamenti*), a także swoboda testowania, umów, czynności prawnych. Strona może wprost oświadczyć, że podpisuje czynność prawną, kładąc podpis nie na końcu tekstu, lecz na początku, z boku, na

kopercie. Wydaje się, że należy przyjąć rozwiązanie drugie, ale jest to dyskusyjne. W każdym razie stanowczo zalecać należy, aby podpis był zamieszczany na końcu tekstu.

Niezależnie od zajętego stanowiska (1, 2, 3) jest bezdyskusyjne, że podpis na czynności prawnej zamieszczonej w formie listu, np. na testamencie holograficznym, może być na końcu całego listu, a niekoniecznie pod tekstem zawierającym czynność prawną (np. testament). W liście takim zamieszcza się zwykle oprócz wspomnianych postanowień prawnych, klauzule pozaprawne (opowiadania, życzenia, rady, wskazówki itd.), które nie muszą być zamieszczone na końcu tekstu. „Oświadczenie woli testatora nie musi być wyodrębnione z pozostałej części listu i wystarcza umieszczenie podpisu na końcu listu” (ustęp 2. tezy uchw. SN z 23 IV 1960 r., jw.).

Stanowisko pośrednie (3) zdaje się reprezentować orzecznictwo SN. W tej sprawie zostały wydane 3 orzeczenia: uchw. 7 SN z 5 VI 1992 r. oraz uchw. SN z 9 V 1995 r. i post. SN z 11 XII 2007 r. W pierwszej z tych uchwał SN stwierdził, co następuje:

„Podpis spadkodawcy w testamencie własnoręcznym (art. 949 § 1 k.c.) powinien być pod rygorem nieważności złożony pod podpisem zawierającym rozrządzenie na wypadek śmierci. W razie zamieszczenia podpisu w innym miejscu testament jest ważny tylko wówczas, gdy związek podpisu z treścią rozrządzenia jest oczywisty”.

W drugiej z tych uchwał SN stwierdził, co następuje:

„Osoba sporządzająca testament własnoręczny, która w jego treści wymienia swoje imię i nazwisko przed rozrządzeniem majątkiem, nie dopełnia tym samym obowiązku podpisania testamentu w rozumieniu art. 949 § 1 k.c.”.

Trzecie orzeczenie nawiązuje do dwóch poprzednich i je akceptuje.

W uzasadnieniu pierwszej z tych uchwał Sąd Najwyższy stwierdził, że zasadą powinien być podpis pod tekstem. W wyjątkowych wypadkach podpis może być w innym miejscu.

Umieszczenie podpisu w innym miejscu niż pod tekstem wymaga wykładni czynności prawnej na tle okoliczności konkretnego przypadku. Według SN nie ma możliwości wyliczenia wszystkich hipotetycznych warunków umieszczenia podpisu w innym miejscu niż pod tekstem czynności prawnej (testamentu). Przykładowo można wskazać podpisywanie się obok zakończenia pisma, przeniesienie podpisu na drugą stronę karty lub podpis w znacznej odległości od pisma bez przekreślenia wolnego miejsca. We wszystkich takich wypadkach do

sądu należy ocena przedkładanego dokumentu i wyprowadzenie wniosku, czy związek między podpisem a pismem zawierającym treść czynności prawnej (testamentu) jest tak ścisły, aby bez wątpliwości stwierdzić, że podpis wyraża *animus signandi* spisanego przez testatora rozrządzenia (dokonanej czynności prawnej). Zarówno zerwanie więzi przestrzennej, np. przez złożenie podpisu na innej karcie albo na kopercie, w której mieści się testament (czynność prawna), jak i podważenie związku intelektualnego, np. przez taki sposób podpisania, że znak ten mógłby pełnić inną rolę np. adresu albo określać tylko, do kogo należy dokument, stanowiłoby przeszkodę do uznania, że oceniany testament (czynność prawna) spełnia wymagania formalne określone w art. 949 § 1 k.c.

SN wymaga zatem więzi przestrzennej i związku intelektualnego między podpisem a tekstem czynności prawnej (testamentu) oraz *animus signandi* po stronie spadkodawcy (strony dokonującej czynności prawnej). SN wprowadza nowe pojęcie *animus signandi* – jak stwierdza SN. Chyba raczej, czy jest wola sporządzenia czynności prawnej, np. czy jest wola testowania. *Animus signandi* jest przejawem woli dokonania czynności prawnej (np. woli testowania, *animi testandi*). Oczywiście, jeśli strona (spadkodawca) kładzie podpis bez woli sporządzenia czynności prawnej (np. bez woli testowania), to nie jest to ważna czynność prawna (testament).

Związek podpisu z treścią jest „oczywisty”, gdy między podpisem a postanowieniami czynności prawnej istnieje „związek przestrzenny i intelektualny”, gdy między podpisem a rozrządzeniem istnieje „więź intelektualna” czy inaczej ujmując, gdy między treścią czynności prawnej (testamentu) a podpisem jest ścisła łączność „materialna i logiczna”. Te cztery pojęcia wydają się oddawać ten sam sens, i tak chyba się je ujmuje w literaturze, ale nie oznacza to, że są one równoznaczne. Są to cztery odrębne sformułowania, z których mogą wynikać odmienne skutki prawne. Można zatem mieć wątpliwości, czy SN nie przyjmuje tu wyodrębnionego uprzednio stanowiska liberalnego (2). Tak byłoby wówczas, gdyby wspomniane cztery pojęcia (związek „oczywisty” – „więź przestrzenna i intelektualna” – „więź intelektualna” – „więź materialna i logiczna”) utożsamiać. Teoretycznie rzecz biorąc, jest to możliwe na tle uchwały SN z 5 VI 1992 r. Trzeba pamiętać o tym, że stanowisko drugie (liberalne) też jako zasadę przyjmuje umieszczenie podpisu pod tekstem czynności prawnej (rozrządzeń testatora), a w drodze pewnego ustępstwa od tego – równorzędnie – dopuszcza podpis w inny sposób, jeśli pozostaje on tylko w związku „materialnym i logicznym” („intelektualnym”) z tekstem czynności prawnej (testamentu). Niemniej z całokształtu uchwały SN, zwłaszcza uzasadnienia (które np. wyklucza podpis na kopercie)

oraz zwłaszcza z uchwały SN z 9 V 1995 r. zdaje się wynikać, że Sądu Najwyższego nie należy zaliczać do nurtu drugiego (liberalnego), lecz do nurtu trzeciego (pośredniego między nurtem rygorystycznym i liberalnym). I tak klasyfikuję to stanowisko SN w tych trzech orzeczeniach. W ten sposób wyodrębniamy także stanowisko trzecie (pośrednie). Nie zaliczamy także SN do wyodrębnionego nurtu pierwszego (rygorystycznego). Przez użycie niedookreślonego zwrotu związek „oczywisty” podpisu z tekstem czynności prawnej (testamentu) Sąd Najwyższy stanął na granicy między stanowiskiem rygorystycznym i liberalnym (1 i 2). W związku z tym można starać się go zaliczyć w zasadzie do nurtu pierwszego albo w zasadzie do nurtu drugiego. Najlepiej jednak umieścić go w nurcie pośrednim między tymi skrajnymi stanowiskami. Do którego z nich jest bardziej zbliżony, jest rzeczą dyskusyjną (ocenną), stanowisko SN aprobuje część literatury (np. M. Pazdan, E. Skowrońska-Bocian, E. Niezbecka), tym samym tych autorów należałoby zaliczyć do tego samego nurtu co Sąd Najwyższy, czyli pośredniego (a nie rygorystycznego, autorzy ci zdają się nie przyjmować nurtu liberalnego, drugiego). Są to pierwsze orzeczenia SN, w których zajął on frontalnie stanowisko w sprawie miejsca podpisu na testamencie (czynności prawnej). Szczegółowe stanowisko do tych uchwał Sądu Najwyższego zająłem w cytowanych uprzednio moich glosach do nich, do których odsyłam.

Obie te uchwały SN dotyczą testamentu holograficznego (własnoręcznego) z art. 949 k.c. Sąd Najwyższy zdaje się te zasady odnosić także do innych rodzajów testamentu. Wszystkie wypowiedzi doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczyły miejsca podpisu na testamencie holograficznym. Można je jednak odpowiednio (analogicznie) odnieść do innych form testamentu, w tym testamentu allograficznego. I takie jest moje stanowisko.

Co więcej, te trzy orzeczenia Sądu Najwyższego zapadły na tle testamentu holograficznego, ale mają one analogiczne zastosowanie do innych czynności prawnych między żyjącymi (*inter vivos*) i na wypadek śmierci (*mortis causa*). Tak też zazwyczaj przyjmuje literatura (np. K. Górka, J. Kaspryszyn). Dotychczas w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie zapadło żadne orzeczenie wprost analizujące miejsce podpisu na innych czynnościach prawnych niż testament holograficzny. Nie ma też takiej potrzeby, gdyż jak powiedziano, zasady wypracowane dla testamentu własnoręcznego mają analogiczne zastosowanie do innych czynności prawnych, w tym zwykłej formy pisemnej.

W prawie o notariacie podpisy na akcie notarialnym są składane bezpośrednio pod aktem notarialnym po wzmiance, że akt odczytano, przyjęto i podpisano. Wolne miejsca – w

tym między treścią aktu notarialnego a podpisem – powinny być przekreślone, tak aby uniemożliwić jakiegokolwiek dopiski. Nie ma podstaw prawnych (brak przepisu prawa), aby te zasady stosować do innych czynności prawnych (np. z art. 78 § 1 k.c.). Można jednak te zasady tam stosować, bez sankcji prawnych. Wydaje się, że wystarczy, aby podpis był zamieszczony na tej samej stronie co początkowy tekst czynności prawnej na tej stronie. Wskazane jest jednak przekreślanie wolnych miejsc między podpisem a tekstem czynności prawnej. Nawet więcej, podpis powinien być bezpośrednio pod tekstem czynności prawnej.

Reasumując, osobiście przyjmuję stanowisko drugie, wyżej wyodrębnione. Jest to jednak dyskusyjne w literaturze. Stanowczo zalecam, aby podpisy stron na dokumencie obejmującym czynność prawną były bezpośrednio pod tekstem czynności prawnej i kryły go (pokrywały). Uniknie się przez to wątpliwości interpretacyjnych, a może nawet nieważności czynności prawnej.

33. Zagadnienia dowodowe (odesłanie).

Co do zagadnień dowodowych podpisu na dokumencie prywatnym lub publicznym należy odesłać do literatury postępowania cywilnego (m.in. art. 244, 252, 245, 253, 246, 247 k.p.c.). Jest to odrębne zagadnienie prawne. Por. także Michał Niedośpiał, *Testament jako dokument prawny (zagadnienia dowodowe i procesowe testamentu)*, Kraków 2019, ss. 521.

34. Zagadnienia kryminalistyczne (odesłanie).

Co do zagadnień kryminalistycznych na tle podpisu i badania pisma należy odesłać do literatury z zakresu kryminalistyki. Zajmują się tym biegli pismoznawcy, grafolodzy. Jest to odrębne zagadnienie⁸⁸.

35. Zastępcze postacie podpisu⁸⁹.

⁸⁸ Por. m.in. liczne wartościowe opracowania zawarte w książce pod red. Z. Kęgla, *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. I, s. 1-834, t. II, s. 835-1467, Wrocław 2002.

⁸⁹ Por. np. K. Górka, jw., s. 175-192; J. Kaspryszyn, jw., s. 19, 204-216; M. Niedośpiał, jw., 2004, s. 389-394; A. Oleszko, jw., Rejent 2001, z. 9, s. 78, 79; J. Gwiazdomorski, jw., NP 1974, z. 9, s. 1197; K. Knoppek, jw., s. 42, 43; W. J. Kocot, jw., s. 48; Z. Radwański, jw., SPP, t. 2, s. 126-127; S. Grzybowski, jw., SPC, t. I, 1985, s. 561, 562, 624: wyrok SN z 8 III 2012 r. III CSK 209/11, Lex; wyrok SN z 27 VI 2007 r. II CSK 124/07, OSNC 2008, z. 9, poz. 102, s. 70-74; post. SN z 10 IV 2008 r. IV CZ 23/08, Lex, s. 1, 2; uchw. 7 SN z 30 XII 1993 r. III CZP 146/93, OSNCP 1994, z. 5, poz. 94; post. SN z 17 VI 2009 r. IV CSK 78/09, Lex, s. 2, 3.

Na wstępie należy przytoczyć stosowny przepis art. 79 k.c. w brzmieniu poprzednio i aktualnie obowiązującym:

„Osoba nie mogąca pisać, lecz mogąca czytać może złożyć oświadczenie woli w formie pisemnej bądź w ten sposób, że uczyni na dokumencie tuszowy odcisk palca, a obok tego inna osoba wypisze jej imię i nazwisko umieszczając swój podpis [I sposób – M.N.], bądź też w ten złożony, że zamiast składającego oświadczenie podpisze się inna osoba, a jej podpis będzie poświadczony przez notariusza lub wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starostę lub marszałka województwa z zaznaczeniem, że został złożony na życzenie nie mogącego pisać, lecz mogącego czytać” (II sposób – M.N.) (poprzedni art. 79 k.c.).

Obecny art. 79 k.c.:

„Osoba nie mogąca pisać może złożyć oświadczenie woli w formie pisemnej w ten sposób, że uczyni na dokumencie tuszowy odcisk palca, a obok tego odcisku osoba przez nią upoważniona wypisze jej imię i nazwisko oraz złoży swój podpis [I sposób – M.N.], albo w ten sposób, że zamiast składającego oświadczenie podpisze się osoba przez niego upoważniona, a jej podpis będzie poświadczony przez notariusza, wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starostę lub marszałka województwa z zaznaczeniem, że został złożony na życzenie osoby niemogącej pisać” (II sposób – M.N.).

Poprzedni art. 80 k.c. stanowił, co następuje:

„Jeżeli osoba nie mogąca czytać ma złożyć oświadczenie woli na piśmie, oświadczenie powinno być złożone w formie aktu notarialnego”. Obecnie ten przepis art. 80 k.c. nie obowiązuje, został uchylony.

Odpowiednikiem art. 79 k.c. jest w prawie o notariacie art. 87 § 1 pkt 4, art. 87 § 2, art. 92 § 2. Nie jest to przedmiotem opracowania.

Tuszowy odcisk palca (art. 79 k.c.) nie jest podpisem. Jest tak dlatego, że nie stanowi on znaku językowego, pisanego (elementu „pisania”), a to jest cecha konstytutywna podpisu (znak pisemny, językowy). Jest to czynność zastępująca podpis (zastępcza postać podpisu, podpis zastępczy, surogat podpisu). Odcisk palca z mocy ustawy (art. 79 k.c.) wywołuje takie skutki prawne, jakie ustawa wiąże z podpisem. Inaczej mówiąc, tuszowy odcisk palca oraz podpis są równorzędne (równoważne) w zakresie skutków prawnych z nimi związanych (mają moc podpisu). Takie też jest zazwyczaj ustalone stanowisko literatury. Jest ono trafne.

„Nie jest podpisem tuszowy odcisk palca, z którym ustawa – przy zachowaniu pozostałych wymagań określonych w art. 79 k.c. – wiąże jedynie skutki prawne przewidziane dla podpisu. Wobec warunku własnoręczności, o którym mowa w art. 78 k.c., nie jest również podpisem, a jedynie jego kopią, *faksymile*, który może być odcisnięty na dokumencie przez inną osobę” (post. SN z 10 IV 2008 r., jw.) (teza).

Art. 79 k.c. dotyczy osób „nie mogących pisać”. Obecnie nie ma dodatku, że osoby te muszą umieć czytać. Przepis ten dotyczy zatem zarówno osób mogących czytać, jak i nie mogących czytać. Istotne jest tylko to, że osoba nie umie pisać. Może to być osoba, która nie umie (niepiśmienna) lub nie może (np. choroba, osłabienie) pisać. Powstaje pytanie, kto jest osoba niepiśmienną w rozumieniu tego przepisu. Należy przyjąć, że osobą niepiśmienną jest każdy, kto nie może napisać z pamięci imienia i nazwiska. Takie też było przedwojenne orzecznictwo SN. Jak się wydaje, osobą niepiśmienną jest także ten, kto potrafi tylko odrysować swój podpis, według wzoru sporządzonego przez inną osobę, bo nie pozwala to biegłemu na zidentyfikowanie indywidualnego charakteru podpisu (pisma).

„Podpisanie aktu notarialnego przez osobę, która nabyła tylko umiejętność pisania swego imienia i nazwiska, spełnia wymaganie określone w art. 92 § 1 pkt 8 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. Tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369 ze zm.)” (wyrok SN z 27 VI 2007 r., jw.).

Art. 79 k.c. przewiduje dwa sposoby zastępczego złożenia podpisu tam wskazane (por. wyżej). Są one alternatywne (obok siebie występujące – niezależne od siebie, alternatywa zwykła).

„Do ważności aktu notarialnego wystarczy wskazać, iż osoba biorąca udział w akcie nie podpisała go bądź dlatego, że nie umie się podpisać, bądź też dlatego, że nie mogła złożyć podpisu. Nie jest natomiast konieczne zamieszczenie w akcie notarialnym szczegółowej wzmianki, z jakiego powodu osoba ta nie mogła się podpisać, zwłaszcza jeżeli z okoliczności towarzyszących sporządzeniu aktu niedwuznacznie wynika stan zdrowia osoby biorącej udział w akcie” (post. SN z 4 XII 1973 r. III CRN 294/73, OSNCP 1974, z. 11, poz. 193).

Nie jest istotne, którym palcem ręki złożono odcisk. Najlepiej jest go złożyć kciukiem. Nie jest istotne, której ręki jest palec (lewej czy prawej). Może to być – gdy osoba nie ma ręki – odcisk palca stopy. Niektórzy jednak podnoszą, że ma on małą ilość cech pozwalających na identyfikację osoby. Palce mają cechy charakterystyczne pozwalające na identyfikację osoby za pomocą linii daktyloskopijnych, papilarnych.

Może to być tusz lub inny środek pozwalający na ustalenie linii papilarnych, np. atrament.

Konkludując, tuszowy odcisk palca nie jest podpisem, a tylko jego surogatem (zastępczą postacią podpisu. Dwa sposoby podane w art. 79 k.c. są tylko zastępczą postacią zapisu, nie są podpisem osoby składającej oświadczenie woli, lecz je zastępują.

Osoba nie mogąca czytać może złożyć oświadczenie woli w formie aktu notarialnego, co jest zalecane, z uwagi na ochronę tej osoby, lub w inny sposób. Obecnie uchylono art. 80 k.c., który wprowadzał wymóg aktu notarialnego.

36. Forma dokumentowa (wzmianka)⁹⁰.

„Do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie” (art. 77² k.c.).

„Dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią” (art. 77³ k.c.).

Forma dokumentowa została wprowadzona do k.c. z dniem 8 września 2016 r. obok formy pisemnej i elektronicznej. Może to być dokument pisemny, nie wymagający podpisu własnoręcznego, lub dźwiękowy bądź audiowizualny. Forma dokumentowa nie jest przedmiotem analizy w tym opracowaniu. Dotyczy ono tylko formy pisemnej zwykłej (art. 78 § 1 k.c.), która nie jest formą dokumentową.

„Stosownie do nowego art. 77², do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie. Forma dokumentowa nie jest, tak jak forma elektroniczna, ekwiwalentem formy pisemnej. Różni się od niej przede wszystkim brakiem wymagania złożenia na dokumencie własnoręcznego podpisu. W tak zaproponowanym ujęciu wymagania formy dokumentowej spełni nie tylko dokument w postaci tekstowej, w postaci audialnej, lub audiowizualnej z podpisem powielanym mechanicznie (np. *facsimile*, kopia faksowa, zeskanowania), lecz także wiadomość elektroniczna (mailowa) zakończona wpisem imienia i nazwiska składającego lub danymi

⁹⁰ Por. np. A. Brzozowski, W. J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2015, s. 241, 242; J. Grykiel, w: *Kodeks cywilny*, t. I, *Komentarz do art. 1-449¹¹*, praca zbiorowa pod red. M. Gutowskiego, Warszawa 2016, s. 538-548.

pozwalającymi ustalić jego tożsamość. Warunkiem bezwzględnym jest możliwość indywidualizacji składającego oświadczenie”⁹¹.

„Forma dokumentowa jest pierwszą z prawnie uregulowanych form czynności prawnych, w ramach których ustawodawca zrezygnował z wymogu wyrażenia oświadczenia woli w postaci tekstu. Forma ta zatem będzie dochowana także w razie wyrażenia oświadczenia woli w dowolnej postaci innej niż tekstowa (np. nagranie audio lub wideo).

Wśród przykładów oświadczeń mieszczących się w ramach formy dokumentowej można wskazać następujące: wiadomość mailowa; wiadomość SMS; wiadomość faksowa; wiadomość na pliku audiowizualnym”⁹².

37. Wniosek.

Podpis to znak językowy pisemny (alfabetyczny) własnoręczny zawierający co najmniej nazwisko podpisującego oraz spełniający funkcje podpisu: pozwalający na identyfikację autora czynności prawnej, ustalenie woli wywołania przez nią skutków prawnych i zakończenie oświadczenia woli (złożonego w formie pisemnej).

Orzeczenie SN 27 IV 2016 r. jest trafne.

91 A. Brzozowski, W. J. Kocot, E. Skowrońska-Bocian, jw.
92 J. Grykiel, jw., s. 540.

Michał Niedośpiał

Podpis w kodeksie cywilnym

Streszczenie

Przedmiotem artykułu jest podpis na tle formy pisemnej zwykłej czynności prawnych w kodeksie cywilnym (art. 78 § 1). Nie omawiam formy dokumentowej. Zagadnienia szczegółowe przedstawiono w postaci modeli. Zająłem na ich tle własne stanowisko. Artykuł omawia takie zagadnienia prawne jak: przepisy kodeksu cywilnego o podpisie, podpis w znaczeniu potocznym i prawnym, funkcje (cele) podpisu (prawnego), definicja podpisu, treść podpisu – nazwisko, imię, stosunek prawnorodzinny (np. wujek), stosunek osobisty (np. przyjaciel), pseudonim, podpis skrócony, inicjały, podpis nieczytelny, nazwisko prawdziwe (prawne) – nieprawdziwe (bezprawne), nieaktualne (stare) nazwisko, nazwiska dwuczłonowe, błąd ortograficzny, czym złożyć podpis oraz podłoże (przedmiot) podpisu, podpis własnoręczny – ręką, ustami (zębami), palcami stóp lub protezą ręki, podpis stenograficzny lub szyfrowy, duże litery, sposób zawarcia umowy, kto składa podpis (pomoc bierna, pomoc czynna przy składaniu podpisu), kolejność podpisów, oryginał – odpisy, zastrzeżenie co do treści czynności prawnej, ustawa o języku polskim a podpis, obcy – polski alfabet, podpis na dokumencie złożonym z kilku kartek, podpis niewidomego, podpis jako element formy czynności prawnej, sankcje braku lub wadliwego podpisu, podpis *in blanco*, *unitas actus*, czy obowiązuje zasada jedności sporządzenia czynności prawnej, akt odczytano (przeczytano), przyjęto i podpisano, czas (chwila) złożenia podpisu, miejsce podpisu, zagadnienia dowodowe (odesłanie), zagadnienia kryminalistyczne (odesłanie), zastępcze postacie podpisu (art. 79 kodeksu cywilnego), forma dokumentowa (wzmianka), wniosek.

W prawie są różne rodzaje podpisu: własnoręczny, elektroniczny, cyfrowy, biometryczny, tuszowy odcisk palca itd. Omawiam tylko podpis własnoręczny. Podpis prawny musi zawierać co najmniej nazwisko - nie wystarcza samo imię, oznaczenie stosunku prawnorodzinnego (np. wujek) lub oznaczenie stosunku osobistego (np. przyjaciel). Podpis musi być własnoręczny oraz pisemny (graficzny, w alfabecie). Podpis może być także skrócony, nieczytelny, nie wystarczają same inicjały, dopuszczalny jest pseudonim. Parafa nie

jest podpisem. Podpis spełnia kilka funkcji, wszystkie one są równorzędne (równe). Funkcje są składnikiem istotnym definicji podpisu. Najlepiej gdy czynność prawna podpisana jest pełnym i czytelnym imieniem i nazwiskiem zgodnym z aktami stanu cywilnego (prawnym). W przeciwnym wypadku są wątpliwości prawne.

Podpis to znak językowy pisemny (alfabetyczny) własnoręczny zawierający co najmniej nazwisko podpisującego oraz spełniający funkcje podpisu: pozwalający na identyfikację autora czynności prawnej, ustalenie woli wywołania przez nią skutków prawnych i zakończenie oświadczenia woli (złożonego w formie pisemnej).

Słowa kluczowe: podpis w kodeksie cywilnym na tle formy pisemnej zwykłej czynności prawnych (art. 78 § 1) – forma czynności prawnych – część ogólna kodeksu cywilnego.